Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 285 (1347) ROK V WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA 1952 R. WYDANIE H CENA 15 gr.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie
Biblioteka Główna

Depesze uczestników uroczystej akademii w Warszawie z okazji Dnia Wojska Polskiego

Do Generalissimusa STALINA

Moskwa—Kreml

Zebrani na akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego przedstawiciele ludności Warszawy oraz Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ślą Wam — Wielkiemu Przyjacielowi naszego narodu, Chorążemu światowego obozu pokoju serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci i miłości.

Z głębokim entuzjazmem i radością oraz wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym naród nasz powitał i uczcił historyczny XIX Zjazd WKP(b), który jest nowym świadectwem wciąż rosnącej siły, zwartości i przewagi obozu pokoju i socjalizmu nad obozem imperializmu i wojny.

Naród polski nie zapomni nigdy, że odzyskał wolność i wkroczył na drogę budownictwa nowego szczęśliwego życia dzięki Armii Radzieckiej, która pod Waszym genialnym dowództwem rozgromiła faszystowskich najeźdźców.

Naród polski jest dumny, że u boku Armii Radzieckiej walczyło i zwyciężało Ludowe Wojsko Polskie, które powstało na bratniej ziemi radzieckiej dzięki pomocy Rządu Radzieckiego i osobistej Waszej opiece.

Ludowe Wojsko Polskie, głęboko kochające swój kraj i wierne swemu narodowi, związane jest nierozerwalnym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką.

Ludowe Wojsko Polskie, ucząc się na wspaniałych wzorach Armii Radzieckiej i przyswajając sobie stalinowską naukę wojenną, nieugięcie stoi na straży pokojowej pracy naszego narodu i niepodległości naszej zjednoczonej Ojczyzny przeciw knowaniom imperialistów amerykańskich i ich wasali.

Wzrost potęgi Związku Radzieckiego, jego osiągnięcia i zdobycze, jego wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju są dla nas źródłem siły, wzorem i natchnieniem w walce o realizację zadań planu 6-letniego, w walce o pokój.

Osiągnięcia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego Wielkiego Przyjaciela — Towarzysza Stalina.

Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Chwała Wielkiemu Stalinowi — Wodzowi postępowej ludzkości — walczącej o pokój, postęp i socjalizm!

Do Prezydenta Rzeczypospolite Bolesława BIERUTA

Warszawa—Belweder

Uczestnicy akademii, poświęconej Dniu Wojska Polskiego — przedstawiciele ludu pracującego Warszawy, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, ucząca się młodzież przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej, serdecznej czci i oddania.

Ludowe Wojsko Polskie, które wyrosło z gorącego patriotyzmu mas ludowych i w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, przeszło zwycięski szlak bojowy, stojąc w pierwszych szeregach walki wyzwoleńczej narodu spod jarzma faszyzmu, której Ty przewodziłeś.

Zahartowane w bojach z hitleryzmem Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozwijane i umacniane ofiarną pracą narodu, dowodzone przez Marszałka Konstantego Rokossowskiego, otoczone Twoją ojcowską troską i opieką — czujnie strzegą wolności i niepodległości Ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków.

Naród polski — dumny ze swych osiągnięć i pełen wiary w jasną przyszłość skupia się dziś pod Twoim przewodem w Narodowym Froncie, by w dniu wyborów powszechnym głosowaniem potwierdzić swą niezłomną wolę walki o rozkwit Ojczyzny, umocnienie niepodległości i pokoju.

Zapewniamy Cię, drogi nasz Wodzu i Nauczycielu, że nie będziemy szczędzić wysiłku dla realizacji wielkiego Programu Frontu Narodowego, zapewniającego wzrost dobrobytu najszerszych mas oraz wszechstronny rozwój naszej gospodarki i kultury.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż suwerenności i niepodległości narodu polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju!

Niech żyje niezłomna solidarność całego niezwyciężonego obozu pokoju i socjalizmu!

Niech żyje Narodowy Front walki o rozkwit, siłę i wielkość naszej Ojczyzny!

Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej, Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Przyjaciel Polski, niezłomny Chorąży pokoju — Wielki Stalin!

Depesza Marszałka Wasilewskiego do Marszałka Rokossowskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski Towarzysza
Konstantego **Rokossowskiego**

Z okazji Dnia Wojska Polskiego przyjmijcie, Towarzyszu Ministrze, pozdrowienia w imieniu Armii Radzieckiej i własnym.

Życzę Wam owocnej pracy i dalszych sukcesów w umacnianiu potęgi bojowej Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH ZSRR
(—) **A. WASILEWSKI**
Marszałek Związku Radzieckiego

Depesze ministrów obrony narodowej krajów demokracji ludowej do Marszałka Rokossowskiego

Z okazji Dnia Wojska Polskiego na ręce Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wpłynęły depesze od Ministra Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej, generała armii A. Cepicki, Ministra Sił Zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej generała - pułkownika Emila Bodnarasa i Ministra Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej generała - pułkownika Farkas Mihaly'ego.

Uroczysta akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego

11 bm. odbyła się w Hali Mirowskiej w Warszawie uroczysta akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego. Szczegółowy przebieg akademii oraz przemówienie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Władysława Korczyca podajemy na str. 6.

Zakusom wrogów naszej niepodległości przeciwstawiamy niezłomną siłę i jedność Frontu Narodowego

Coraz więcej młodzieży bierze czynny udział w akcji wyborczej

Ponad 1500 osób zebrało się w sali Domu Kultury w Obornikach Śląskich, aby spotkać się z kandydatami na posłów. Tłumnie przybyła młodzież, której tow. Adam Kiewicz, nauczyciel i wychowawca, jest szczególnie bliski.

Gorąco i serdecznie powitało społeczeństwo Obornik swoich kandydatów na posłów.

Obywatel Zieliński, zabierając głos w dyskusji stwierdził: „Kandydat, ob. Kiewicz dużo mówił o tym, jak wspaniale rozwija się u nas szkolnictwo. Dzieje się tak dlatego, że lud ma władzę w swoich rękach. My wiemy, dlaczego dzieci ludzi pracy nie mogły się przed wojną uczyć. Burżuazja zamiast szkół, budowała więzienia dla robotników i chłopów. Były przed wojną pieniądze na Berezę Kartuską, ale nie było na szkoły. Wierzę, że tacy ludzie, jak nasi kandydaci, ludzie pracy jak i my, dobrze będą kierować naszym państwem. Jesteśmy pewni, że pod takim kierownictwem młodzież nasza wyrośnie na dobrych obywateli Polski Ludowej. Z ufnością oddajemy im pod opiekę nasz największy skarb — naszą młodzież".

Obywatel Edward Skorupa nauczyciel szkoły podstawowej, mówił: „Dużo krwi przelano za wolność naszego narodu. Wielu najlepszych synów naszej ojczyzny zginęło za Polskę taką, jaką mamy teraz i jaką budujemy. Dziś faszyści niemieccy, wspomagani przez amerykańskich imperialistów, znowu wyciągają swoje łapy po nasze Ziemie Zachodnie, występują przeciwko narodowi polskiemu. Ale nic z tych zamierzeń. Nigdy więcej stopa najeźdźcy, jak to powiedział Marszałek Rokossowski — nie będzie deptać ziemi polskiej. Każda ich próba agresji rozbije się o naszą siłę i jedność, o nasz Front Narodowy", o siłę całego obozu pokoju. *(nog)*

Aby wyborcy nie czekali długo na załatwienie skarg i zażaleń

GDAŃSK. W referacie Gospodarki Komunalnej w Prezydium MRN w Sopocie tow. Chudacz przegląda pokryte ręcznym pismem kartki papieru. Są to zażalenia, które w dniu 9.X. wpłynęły do Referatu Skarg i Zażaleń za pośrednictwem obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

Pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie pragnąc czynem poprzeć Program Frontu Narodowego zobowiązali się wyprowadzić na bieżąco do dnia 11 bm. załatwienie wszystkich skarg i zażaleń wpływających od mieszkańców Sopotu. Gdy podejmowali zobowiązanie ponad 200 spraw czekało na rozpatrzenie, a w dniu 1 października było ich jeszcze 39. W dniu 11 bm. ostatnia zaległa sprawa została rozpatrzona. *(J. K.)*

Przenośne gazetki ścienne

ŁÓDŹ. Agitatorzy wielu dzielnic Łodzi jak np. Śródmieście i Staromiejska przygotowują obecnie przenośne gazetki ścienne o tematyce wyborczej. Tak np. agitatorzy obwodowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego nr 192 opracowali gazetkę ścienną, w której omawiają różnice między faszystowską konstytucją z 1935 roku, a naszą Konstytucją, będącą bilansem przebytej zwycięsko drogi ludu pracującego.

U nich decydują pieniądze, u nas — praca

KOSZALIN. W powiatach Wałcz, Miastko i innych młodzież organizuje wieczory dyskusyjne, które spotykają się z dużym uznaniem.

Na wieczorze dyskusyjnym, zorganizowanym przez agitatorów Ludwika Kruka i Romana Pawlikowskiego w Koszalinie rozwinęła się kilkugodzinna ożywiona dyskusja na temat ordynacji wyborczej u nas i w krajach kapitalistycznych.

„Jak dzień do nocy nie podobne są nasze, prawdziwie demokratyczne zasady wyborcze do ich perfidnych machinacji — oświadczył dyskutant Wiktor Ziobro. O wynikach wyborów w krajach kapitalistycznych decydują w ostatecznym rachunku pieniądze, u nas zaś — żywi, prości ludzie, którzy codzienną pracą budują szczęśliwsze jutro swej Ludowej Ojczyzny".

Prelegenci młodzieżowi wygłosili ostatnio w różnych powiatach województwa 408 odczytów związanych tematycznie z Programem Wyborczym Frontu Narodowego. 30 zespołów artystycznych dociera do najodleglejszych gromad i osiedli Ziemi Koszalińskiej.

Szczególną aktywnością odznacza się zespół artystyczny Państwowego Technikum Leśnego z Warcina, który codziennie wyjeżdża do okolicznych gromad z programem artystycznym poświęconym wyborom.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej na Dzień Wojska Polskiego

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirałowie!

Dziś, w dniu dziewiątej rocznicy historycznej bitwy pod Lenino, cały Naród Polski i jego Siły Zbrojne obchodzą Dzień Wojska Polskiego.

Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w warunkach zjednoczenia wszystkich patriotycznych sił naszego narodu, który pod sztandarami Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu wyrazi swą niezłomną wolę walki o pokój, o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny. Obchodzimy ten dzień w chwili, gdy XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego bardziej jeszcze umocnił poczucie wciąż rosnącej siły, zwartości i przewagi obozu pokoju i socjalizmu nad obozem imperializmu i wojny.

Zahartowane w bojach o niepodległość i wyzwolenie społeczne Ojczyzny, zwarte pod względem moralno-politycznym, wychowane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, związane wieczystym braterstwem broni z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czujnie strzegą pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w obliczu wojennych knowań amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich pachołków.

Obchodząc swoje święto Wojsko Polskie manifestuje bezgraniczną wierność i oddanie narodowi, władzy ludowej, wielkiemu Nauczycielowi i Przywódcy naszego narodu — Bolesławowi Bierutowi.

Szeregowcy i Marynarze, Podoficerowie i Oficerowie, Generałowie i Admirałowie!

Z polecenia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu własnym pozdrawiam Was w Dniu Wojska Polskiego i życzę dalszych sukcesów w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w podnoszeniu zdolności bojowej Wojska Polskiego — wiernej straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

rozkazuję:

Dnia 12 października oddać w naszej stolicy — Warszawie 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Narodowy Front walki o rozkwit, siłę i wielkość naszej Ojczyzny!

Niech żyje Wojsko Polskie niezłomna straż pokoju i bezpieczeństwa naszych granic!

Niech żyje Wielki Budowniczy niepodległej, zjednoczonej Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz postępowej ludzkości, Wielki Chorąży pokoju, najlepszy przyjaciel narodu polskiego — Generalissimus Józef Stalin!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) **KONSTANTY ROKOSSOWSKI**
Marszałek Polski

Warszawa, dnia 12 października 1952 r.

Nasze Ludowe Wojsko

Dzień Wojska Polskiego jest uroczystym dniem zarówno dla ludowego wojska, jak i dla całego narodu.

W dniu tym cały naród polski manifestuje swą głęboką miłość do żołnierza-obrońcy, swą wdzięczność i uznanie dla jego żołnierskiego trudu w podnoszeniu wiedzy i opanowywaniu rzemiosła wojskowego. Naród polski wie, że silna wyszkolona i świadoma swych celów armia — jest podstawowym elementem siły i obronności kraju.

Święto Wojska Polskiego obchodzimy w dniu 12 października, w dniu 9 rocznicy bitwy pod Lenino. Rocznica ta jest wyrazem przełomowego zwrotu w dziejach naszego narodu, zwrotu w stosunkach między Polską i Związkiem Radzieckim.

Pod Lenino po raz pierwszy za wspólną sprawę walczyli przeciw hitlerowskiemu faszyzmowi polscy żołnierze u boku ich radzieckich braci. Wspólnie przelaną krwią scementowane zostało braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Czyn zbrojny Kościuszkowców, podobnie, jak żołnierzy AL wypływał ze zrozumienia, że tylko w oparciu o potężne państwo robotniczo-chłopskie, o Związek Radziecki, współdziałając z jego bohaterską Armią - wyzwolicielką, wywalczyć możemy Polskę niepodległą, Polskę Ludową.

Z myślą o takiej Polsce szli w bój przeciw hitlerowcom żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, szli w bój Kościuszkowcy — zbrojne oddziały ludu polskiego, zorganizowane i kierowane przez komunistów polskich, przez Polską Partię Robotniczą.

Walka o wyzwolenie narodowe i społeczne, o władzę dla klasy robotniczej, braterstwo broni i idei żołnierza polskiego i radzieckiego — oto fundament ideologiczny, na którym wyrosło Wojsko Polskie.

Żołnierz polski wychowany jest w duchu najgłębszej miłości do własnego narodu i kraju ojczystego, w duchu poszanowania innych narodów, w duchu internacjonalizmu. Wojsko Polskie jest wielką szkołą wychowania obywatelskiego. Doniosłą rolę w wychowaniu żołnierza, w kształtowaniu jego świadomości spełnia aparat partyjno - polityczny wojska. W szeregach Wojska Polskiego wyrasta żołnierz świadomy głębokich przemian, jakie zachodzą w naszym kraju, dumny z osiągnięć klasy robotniczej, z osiągnięć całego narodu zjednoczonego w szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Wychowawcy naszego wojska — kadra oficerska, to robotnicy i chłopi. Nie ma obecnie — jak to było w przedwrześniowej armii — przeciwieństw między oficerami i szeregowym żołnierzem. Obaj służą jednej sprawie, którą jest zapewnienie szczęścia i świetlanej przyszłości Ojczyzny.

Dowódcy wyrośli z ludu, szanują żołnierza i jego godność, obdarzają go zaufaniem, kształtując w nim poczucie odpowiedzialności i wierności w służbie dla Ojczyzny. I to jest właśnie źródłem świadomej, żelaznej dyscypliny, panującej w Wojsku Polskim oraz przywiązania żołnierzy do oficerów i dowódców.

Nasze wojsko jest wojskiem nowego typu, stojącym na straży zdobyczy klasy robotniczej i władzy ludowej, zdobyczy całego narodu.

Ludowe Wojsko Polskie jest najściślej związane z narodem i stanowi jedno z jego nierozerwalnych ogniw. Więź wojska z narodem jest wynikiem zgodności celów wojska i narodu, któremu wojsko służy z bezgranicznym oddaniem. Więź wojska z ludem znajduje wyraz w łączności oddziałów wojskowych z zakładami pracy, z gromadami wiejskimi, ze spółdzielniami produkcyjnymi i PGR-ami, w ścisłej współpracy wojskowych i cywilnych zespołów artystycznych, sportowych itp. O miłości narodu do wojska świadczą gorące, entuzjastyczne powitania oddziałów wojskowych, które powracały z obozów letnich.

Więź wojska z ludem znalazła ostatnio wyraz w listach wyborczych. Na liście wyborczej stolicy figuruje nazwisko Marszałka Konstantego Rokossowskiego. Obok przodującego górnika Szczepana Błauta, kandyduje przodujący pilot, Edward Chromy, obok najlepszych synów klasy robotniczej, obok przodujących chłopów, obok wybitnych pracowników nauki i kultury — widnieją nazwiska zasłużonych przedstawicieli Wojska Ludowego.

Na równi z całym narodem żołnierze — pełnoprawni obywatele Polski Ludowej, korzystając z uprawnień, które im nadała Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — pójdą do urn wyborczych, by oddać swój głos na kandydatów Frontu Narodowego. Wraz z całym narodem żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego dadzą wyraz swej woli umocnienia niepodległości Ojczyzny i obrony pokoju przed zakusami amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy, szczujących na nasze prastare ziemie piastowskie.

Osiągnięcia uzyskane we wszystkich dziedzinach życia, wzrost świadomości politycznej najszerszych mas pomnożyły siłę obronną naszego kraju.

Polska dziś silna jest jak nigdy. Nasz kraj stanowi mocne ogniwo w światowym froncie pokoju, któremu przewodzi niezwyciężona potęga Kraju Lenina i Stalina. Odbywający się obecnie XIX Zjazd WKP(b) i genialna praca Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wytyczyły ludzkości nowe szerokie perspektywy dla dalszego wzrostu sił obozu pokoju na całym świecie, natchnęły bojowników o pokój na całym świecie do dalszej nieugiętej walki o zwycięstwo sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wojsko Polskie w oparciu o rosnącą potęgę gospodarczą naszego kraju i rosnącą świadomość najszerszych mas narodu, zjednoczonego w walce o wykonanie zadań planu 6-letniego i pokój, w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, w oparciu o cały światowy obóz pokoju, Wojsko Polskie, na czele którego stoi syn robotniczej Warszawy, wychowanek stalinowskiej szkoły zwyciężania, Marszałek Konstanty Rokossowski — stanowi zaporę dla wrogów Polski Ludowej, nie do przebycia.

„Nie ma takiej siły — powiedział Marszałek Rokossowski — która by mogła wydrzeć naszemu narodowi owoce tak krwawo okupionego zwycięstwa nad hitleryzmem, nad pruską zaborczością i imperialistycznym barbarzyństwem. Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptać wolnej ziemi polskiej" .

W dniu Święta Wojska Polskiego, zjednoczony naród polski, budujący w ofiarnej pracy Polskę silną i szczęśliwą, wyraża swą wdzięczność i przywiązanie do Ludowego Wojska Polskiego, stojącego wraz z armiami krajów demokracji ludowej u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej na straży zdobyczy ludu pracującego, na straży niepodległości i pokoju

Dzień Wojska Polskiego

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski tow. Konstanty Rokossowski

Siódmy dzień obrad XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 11 października na XIX Zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) kontynuowano dyskusję nad referatem N. S Chruszczowa „Zmiany w Statucie WKP(b)".

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiali przedstawiciele szeregu organizacji partyjnych: K. P. Żukow z obwodu woroneżskiego G. A. Borkow z obwodu saratowskiego, P. F. Czeplakow z obwodu sachalińskiego, S. S. Rumiancew z obwodu Wielkie Łuki, M. M. Pidtyczenko z Ukrainy, S. A. Wagapow z Baszkirii, A. U. Chachałow z Buriat-Mongolii, F. F. Kuzniecow (Moskwa).

Delegaci Zjazdu powstając z miejsc przyjęli burzliwymi oklaskami wiadomość podaną przez przewodniczącego posiedzenia o depeszy powitalnej od Komitetu Krajowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Odczytanie depeszy Komunistycznej Partii USA było niejednokrotnie przerywane długotrwałymi, burzliwymi oklaskami.

W imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przekazał Zjazdowi pozdrowienia Wilhelm Pieck, witany burzliwymi, długotrwałymi oklaskami. Zjazd wita również gorąco przemówienia R. Arismendi w imieniu Komunistycznej Partii Urugwaju, P. de Groota w imieniu Komunistycznej Partii Holandii i H. Hagberga w imieniu Komunistycznej Partii Szwecji.

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu popołudniowym dnia 11 bm. XIX Zjazdu WKP(b) zakończyła się dyskusja nad czwartym punktem porządku dziennego: „Zmiany w Statucie WKP(b)".

W dyskusji popołudniowej nad referatem N. Chruszczowa głos zabierali: I. Lebiediew (organizacja partyjna obwodu Omskiego), F. Goriaczew (obwód Tiumeński), W. Łukianow (obwód Jarosławski), S. Zacharow (Leningrad), E. Kasnauskajte (Litewska SRR), W. Chowrebaszwili (Gruzińska SRR), L. Iljiczow (Moskwa).

Po zakończeniu dyskusji nad referatem N. Chruszczowa, Zjazd postanowił przyjąć za podstawę tekst zmienionego Statutu Partii i dokonał wyboru komisji dla rozpatrzenia poprawek i uzupełnień, wniesionych do projektu Statutu.

Następnie Zjazd wysłuchał przemówień powitalnych przedstawicieli szeregu komunistycznych i robotniczych partii zagranicznych. Delegaci na Zjazd serdecznie przyjęli przemówienia: M. Bilena — w imieniu Komunistycznej Partii Turcji, N. Zachariadisa — w imieniu Komunistycznej Partii Grecji, B. Tominieca — w imieniu Komunistycznej Partii Wolnego Obszaru Triestu, A. Larsena — w imieniu Komunistycznej Partii Danii, R. Radmanesza — w imieniu Ludowej Partii Iranu, H. Bachdasza — w imieniu Komunistycznej Partii Syrii i Libanu.

Prezydent Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi grupę specjalistów radzieckich

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 11 października w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie Prezydent Bolesław Bierut udekorował grupę wybitnych radzieckich specjalistów wysokimi odznaczeniami państwowymi za ofiarną pomoc w rozbudowie polskiego przemysłu. Orderem Sztandaru Pracy I Klasy odznaczony został P. W. Nikitin, orderami Sztandaru Pracy II Klasy odznaczeni zostali D. G. Diatłow, M. S. Polikarpow, B. I. Skobielow, A. W. Kurakow i T. I. Agafonow.

Na uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych ze strony radzieckiej obecni byli: zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR B. F. Podcerob, dyrektor IV departamentu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR P. F. Strunnikow i szef protokółu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR A. G. Kułażenkow.

Ze strony polskiej udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR F. Mazur i E. Ochab oraz personel dyplomatyczny ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie z ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym W. Lewikowskim na czele.

30 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostawy zboża

(f) W dniach 9 i 10 bm. trzy dalsze powiaty, a mianowicie Przasnysz w woj. warszawskim, Rzepin w woj. zielonogórskim i Lubliniec w woj. katowickim przekroczyły 90 procent wykonania rocznego planu dostaw zboża; wszyscy chłopi w tych powiatach, którzy dostarczyli całą ilość wyznaczonego im zboża, zwolnieni zostali od obowiązku dawania miarek i odsypów przy przemiale.

Ogólna liczba powiatów, które całoroczny plan dostaw zboża wykonały co najmniej w 90 procentach, wzrosła do 30. (PAP)

Zakończenie Tygodnia LPŻ

(f) W niedzielę 12 bm. o godz. 17.30 w Teatrze Polskim w Warszawie odbędzie się uroczyste zakończenie Tygodnia LPŻ, w czasie którego nastąpi wręczenie nagród uczestnikom zawodów strzeleckich i raidu meldunkowo - patrolowego. W części artystycznej wystąpi zespół artystów Teatru Polskiego w sztuce „Lalka". (PAP).

DZIŚ W NUMERZE:

BOGDAN HAMERA: Marszałek Rokossowski
Referat tow. M. Z. Saburowa na XIX Zjeździe WKP(b)
Przemówienie tow. N. A. Bułganina na XIX Zjeździe WKP(b)
B. TRZCIONKA: zastępca kierownika wydziału przemysłu ciężkiego KW PZPR w Katowicach: **Przed konferencją partyjno-techniczną w hucie „Pokój"** (Z zagadnień partyjnych)
JERZY BOGUSŁAWSKI: Walka o realizację zobowiązań — to walka o plan
Z. KWIECIŃSKA: „By matka i siostra mogły spać spokojnie" (Na półce z książkami)

Kraj przed wyborami do Sejmu

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Coraz więcej załóg melduje o realizacji podjętych zobowiązań

KATOWICE. Z całego woj. katowickiego napływają meldunki o realizowaniu zobowiązań podjętych przez masy pracujące dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b).

Spośród górników kopalni **„Kleofas"**, którzy dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zaciągnęli warty produkcyjne, wyróżniają się: rębacz przodowy Józef Dominiaczek, chodnikowiec Ryszard Tomanek oraz młody ZMP-owiec Michał Szmulański.

„Uważnie czytam sprawozdania z przebiegu obrad XIX Zjazdu — mówi czołowy górnik kopalni „Kleofas", Paweł Moczyński. — W referacie sprawozdawczym tow. Malenkowa czytałem, że Związek Radziecki udzielać nam będzie dalszej pomocy w umocnieniu i pokojowym rozwoju naszego kraju. Nie ma chyba w Polsce człowieka, który by nie zetknął się z dowodami tej pomocy. Jestem pewien, że teraz jeszcze bardziej przyspieszymy wykonanie naszych planów i tego wszystkiego o czym mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego."

O poważnym osiągnięciu meldują również stalownicy huty **„Baildon"**, którzy zaciągnęli warty produkcyjne i zobowiązali się wyprodukować w październiku dodatkowo 194 tony stali. Do 10 bm. wyprodukowali oni już 203 tony stali ponad plany dzienne.

Spośród stalowników wyróżniają się wytapiacze — Ryszard Tkaczyk, który wykonał już 6 przyspieszonych wytopów oraz Paweł Żyzik i Emanuel Brombosz, którzy wykonali po trzy przyspieszone wytopy.

*

KATOWICE. Już 30 września górnicy kopalni **„Paweł"** zameldowali o wysokim przekroczeniu podjętego zobowiązania. Zamiast zadeklarowanych 1.634 ton węgla ponad nadwyżkę, uzyskaną w sierpniu, wydobyli oni 3.571 ton.

Pełna realizacja zobowiązań umożliwiła załodze pomyślny start do wykonania zadań IV kwartału br. Do dnia 8 bm. planowe wydobycie przekroczono o 11.3 procent. W dniu 9 bm. plan dzienny wykonano w 114.8 procent.

„Nasza praca i nasz czyn — mówi młody kierownik oddziału II kopalni Lucjan Ploszke — to dowód solidarności z Programem Wyborczym Frontu Narodowego. Często wracam do tego Programu, przypominam sobie jego poszczególne punkty. I zdaję sobie sprawę z tego, że więcej węgla, którego tak bardzo potrzebuje nasz przemysł, to właśnie przyśpieszenie realizacji tego Programu".

Lucjan Ploszke — młody kierownik przodującego oddziału jest gorącym agitatorem Frontu Narodowego. Jako członek zakładowego komitetu Frontu Narodowego, w bezpośrednich rozmowach z górnikami i na naradach oddziałowych mobilizuje załogę do wypełnienia swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny. Kierowany przez niego oddział II przoduje w kopalni. Realizując swe zobowiązanie górnicy tego oddziału osiągają 116 procent planu. Duże osiągnięcia uzyskuje zorganizowana przez Ploszkego jednolita brygada filarowa, kierowana przez doświadczonego rębacza filarowego Jana Sperlinga.

O tytuł przodującej brygady filarowej współzawodniczą również górnicy oddziału III-go. Przewodzą tu przodujący rębacze filarowi — bracia Stefan i Teodor Dymkowie oraz Jan Loewe.

W Stoczni Gdańskiej

GDAŃSK. „Przyspieszymy budowę nowych jednostek pełnomorskich, aby w ten sposób wzmocnić siłę Polski Ludowej na morzu" — to hasło przyświeca załodze **Stoczni Gdańskiej** w walce o realizację zobowiązań, podjętych w celu poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Do 1 października stoczniowcy zrealizowali już ponad 1.200 podjętych zobowiązań. Dzięki usprawnieniu organizacji pracy w wielu wydziałach produkcyjnych, dzięki podniesieniu wydajności i szerokiemu upowszechnieniu postępu technicznego załoga Stoczni wykonała we wrześniu swój plan globalny.

Na czołowe miejsce we współzawodnictwie wysunęła się załoga wydziału montażu maszyn i kotłów, gdzie m. in. brygada pod kierownictwem mistrza Sztukowskiego ustawiła trzy maszyny główne i linie wałów na nowych statkach w ciągu 21 dni, podczas gdy dotychczas prace te pochłaniały około 3 miesiące. Wykorzystując w pracy doświadczenia mistrza Sztukowskiego, również i inne brygady podniosły wydajność pracy i przyśpieszyły wykonanie prac na szeregu jednostkach.

Przekroczyli podjęte zobowiązania

POZNAŃ. Dobre rezultaty w realizacji podjętych zobowiązań, uzyskuje załoga **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowiu Wlkp.** Większość zobowiązań, podjętych na początku ubiegłego miesiąca, wykonano z nadwyżką. Oddział wagonowy II np. wyremontował 9 wagonów zamiast 7. Załoga kuźni zamiast 14.5 tony odkuwek wykonała 43.7 tony. Oddział mechaniczny wykonał o 33.3 tony różnych wyrobów więcej, aniżeli się zobowiązał. Robotnicy, zatrudnieni przy obróbce drzewa zrealizowali swoje zobowiązanie w 166 procentach.

Z moich doświadczeń pracy agitacyjnej

Jako przewodniczący obwodowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego na wsi, staram się tak swój czas podzielić, bym mógł z tymi, którzy przychodzą do komitetu, porozmawiać i pomóc im, a także żebym mógł razem z agitatorami w terenie uświadamiać chłopów.

W naszym komitecie przez cały dzień jest ruch. Ludzie ufają nam, zwracają się do nas z różnymi sprawami. Tak powoli urósł nam cały zeszyt zapisany sprawami, które załatwiliśmy dla pożytku biedoty.

Codziennie kilka godzin poświęcam na agitację po domach. Tylko jak się wie co ludzie myślą, jak się wytłumaczy to, co nie jest im jasne — a z tego braku jasności często wróg korzysta — wtedy dopiero naszej agitacji dla Frontu Narodowego zapewni się pełne wyniki. I dlatego chciałem się podzielić moimi doświadczeniami w wyjaśnianiu pytań i wątpliwości, z którymi zetknąłem się na naszym obwodzie.

Np. podczas agitacji domowej w przysiółku Kamyszyn powiedział mi Wojciech Woźny: — No, wszystko dobrze, ale ja, jako stary człowiek, do głosowania chyba nie pójdę.

Rozpocząłem z Woźnym spokojną rozmowę. Okazało się, że nie tyle lata powstrzymywały go od głosowania, ale że nie podoba mu się, że ani cegły ani cementu nie można nabyć w gromadzie tyle, ile by się chciało. I dlatego powiedział nawet: — „Co tam z naszego głosowania".

— Tak — odpowiedziałem mu — rzeczywiście nie ma jeszcze dla gromady tyle cegieł i cementu, ile by się chciało na rozbudowę własnego gospodarstwa. Czy znaczy to jednak, że brak jest cegły i cementu w ogóle? Pomogłem trochę Woźnemu wyjrzeć poza gromadę, a razem ze mną pomogli mu chłopi, którzy przyszli właśnie z Bratkowic. Pokazaliśmy mu, że z 700 ludzi, którzy z naszej okolicy dojeżdżają do pracy w mieście, większość zatrudniona jest właśnie na budowach w Rzeszowie. Że z tych cegieł i cementu, których nie ma jeszcze pod dostatkiem na wsi, rosną w województwie nowe zakłady pracy, nowe domy mieszkalne, nowe szkoły. W tych fabrykach, w tych szkołach pracują i uczą się razem z ludźmi z miasta — ludzie z naszej gminy. 27 młodych z naszej gminy na Uniwersytecie i 50 naszych synów i braci na dobrych stanowiskach w mieście — to chyba też coś mówi...

— A co do tego cementu i cegieł — znowu wrócili ci z Bratkowic — pamiętacie, że przed wojną można było kupić materiałów budowlanych niby ile się chciało. Pewnie, bo przecież państwo samo nic nie budowało. I masy chłopskie też nie myślały o cemencie, czy o papie, bo nawet na sól nie miały. A kto na wsi budował się? U nas, w Bratkowicach budowali się tacy bogacze jak Przywara, Bobola, czy Pięta — a dziś buduje się nawet biedniak Warzocha, który ma tylko 2 stajanie ziemi. Nie macie też racji, że materiałów budowlanych kupić na wsi nie można. Sporo przecież było i w naszym GS dopiero przed tygodniem. Nie chcielibyście chyba, żeby wszyscy gospodarze mogli kupować tyle ile im się zachce, ale żeby za to stanęły wielkie budowy w mieście, do których tylko z naszych Bratkowic 4 auta codziennie podwożą ludzi do pracy, na dobry zarobek. Gdy we Froncie Narodowym szybciej wykonamy plan 6-letni, kiedy zbudujemy więcej potrzebnych fabryk i bloków mieszkalnych, będzie pod dostatkiem materiałów budowlanych w wolnej sprzedaży.

Przekonaliśmy Woźnego. Powiedział: — Co mi tam o Bratkowicach będziecie przedkładać. I u nas jest tak samo. Dawniej była tu nędza, bieda i zastój. Mówicie, że głosem moim zadeklaruję się jako uczciwy obywatel, że poprę Front Narodowy? Pójdę do głosowania. Dajcie no tę broszurę „Jak będziemy wybierać do Sejmu", żebym na dzień wyborów był przygotowany, jak należy.

*

W innym znowu domu, u Józefa Cacha, pytano, po co mamy głosować, gdy i tak jest „jedna lista".

Miałem przy sobie rzeszowską gazetę, w której była wydrukowana lista kandydatów naszego województwa. Przeczytałem im powoli, dokładnie nazwiska i krótkie opisy kandydatów — partyjnych i bezpartyjnych, członków PZPR, ZSL i SD, robotników, chłopów, inteligentów; mężczyzn, kobiet i młodzieży. Zapytałem, czy u Cacha wiedzą, jak to wysuwano tę wspólną listę, na której kandydaci reprezentują każdego uczciwego człowieka z naszego województwa. Nie wiedzieli. Trochę ze wstydem przyznali, że nie interesowali się dotychczas pracą Narodowego Frontu. Wyjaśniłem, że to, co oni tak lekko nazwali „jedną listą", jest **wspólną** listą całego uczciwego, miłującego Ojczyznę społeczeństwa, tak samo jak wspólny jest nasz wysiłek, żeby wybudować Polskę szczęśliwą, żeby wspólnie bronić pokoju. Niech pamiętają, że są i tacy, co ten pokój chcą nam zabrać i znów nam okupantów i obszarników na kark wsadzić — amerykańskie dolarowce i ich lokaje. I przypomniałem im, że przecie jak mamy jedną, wspólną listę — to dlatego żeśmy zjednoczeni. Wróg u nas nie ma nic do gadania. Chłopi chcieli jeszcze zobaczyć kandydatów. Zaprosiłem ich na spotkanie. Przyszli. Było 800 mężczyzn i kobiet z gminy. A jak zobaczyli tych kandydatów — robociarza Zgórskiego i chłopa Tomakę z dębickiej wsi, to byli zadowoleni, że właśnie na takich kandydatów, z ludu synów najlepszych, swoje głosy w dniu wyborów będą mogli oddać.

Przewodniczący obwodowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego nr 108 w Swilczy, woj. rzeszowskie

JÓZEF GRENDYS

„Aby mogli spokojnie pracować"

WARSZAWA. Przybyli wprost od maszyn rotacyjnych, ofsetów, z oddziału chemigrafii, przybyli ze wszystkich działów Domu Słowa Polskiego, aby spotkać się ze swym kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z przewodniczącym Polskiej Akademii Nauk, prof. Janem Dembowskim.

Czy go znają? Ba — niejeden pamięta jeszcze dobrze listopadowe dni II Kongresu Obrońców Pokoju, który odbywał się w tym samym gmachu, pamięta przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Dembowskiego. Dziś spotkali się z nim jeszcze raz.

Oklaski, serdeczne a rzęsiste, długo nie pozwoliły dojść do słowa profesorowi. Te brawa były nie tylko dla niego — były dla całej postępowej nauki polskiej.

— Najważniejszym zagadnieniem — mówił profesor — jest sprawa walki o pokój. Pokój obronimy, bo są nas miliony, w kraju i za granicą. Z nami jest obóz postępowego świata nauki. Przypominam sobie pierwsze spotkanie z prof. Joliot-Curie w Sztokholmie w roku 1948. Spytałem go wtedy — jakim zagadnieniem naukowym teraz się zajmuje. Odpowiedział, że kieruje instytutem fizycznym, gdzie pracuje 40 młodych naukowców. „Ja zaś — mówił dalej prof. Joliot — robię wszystko, aby ci młodzi ludzie mogli spokojnie pracować". To samo, co prof. Joliot-Curie, robi wielu naukowców. W ich imieniu przyrzekam wam, że wspólnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli przeważymy szalę pokoju nad szalą wojny. Na konferencji w Sztokholmie, poświęconej sprawie pokojowego uregulowania zagadnienia niemieckiego i na Grudniowym Kongresie Wiedeńskim osłabimy jeszcze bardziej obóz imperialistów.

Sprawa walki o pokój — o utrwalenie tego, co zdobyliśmy, wiara we własne siły — to przebijało we wszystkich wypowiedziach dyskutantów.

— Są ludzie — mówiła Grygoruk, pierwsza monotypistka w Polsce Ludowej, przodownica, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi — którzy chcieliby nasz kraj zburzyć, zrujnować nasze szczęście. Nie damy. Nie dadzą tego zrobić kobiety, bo Ojczyznę swą kochają nade wszystko.

— Jeśli będziemy pracowali, nie oszczędzając sił — dodała Jankowska — my w zakładach, a nasi posłowie w Sejmie, da to wspaniałe rezultaty. A da na pewno, bo posłów wybieramy my, nasi to są ludzie, służą narodowi.

Walka o pokój — miliony ludzi łączy ją z konkretną pracą przy warsztacie, czy w polu. Jak chociażby młoda ZMP-ówka Różańska z introligatorni, która przyszła do DSP jako goniec.

— Walczyć o pokój to znaczy przekraczać normy — mówiła. — Tak ja rozumiem. Czy to ciężko? Czasem ciężko, ale trzeba chcieć. Ja na przykład zobowiązałam się wykonywać 180 procent — wykonuję 200. A teraz tu wszystkim przyrzekam, że w dniach 24—26 października stanę na specjalnej warcie pokoju i wykonam 250 procent. W dniu zaś 26 oddam swój głos za kandydatami Frontu Narodowego, za swoją przyszłością.

Grupka starszych kobiet w ciemnych fartuchach stała cicho przy ścianie. Co i raz któraś z nich ocierała zaczerwienione oczy. Wspominały może swoją młodość, inne wybory. Posłów, których nie znały, a na których kazano głosować, odarte ze szczęścia młode lata. *(Rys)*

Wieczór młodych wyborców

ZIELONA GÓRA. Wesoło rozbrzmiewa piosenka o warszawskim murarzu w wykonaniu robotnicy Żukowskiej, gorąco oklaskuje publiczność mazurka i dziarskiego kujawiaka. To młodzieżowy zespół świetlicowy zakładu „Polska Wełna" przybył na wieczór młodych wyborców zorganizowany przez komitet Frontu Narodowego obwodu nr 1 w Zielonej Górze.

Po występach z zainteresowaniem słuchają zebrani krótkiej pogadanki tow. Federowicza o prawach młodzieży zagwarantowanych przez naszą Konstytucję i wspaniałych perspektywach, jakie kreśli przed narodem polskim Program Wyborczy Frontu Narodowego.

W czasie reszty wieczorku młodzież ZMP-owska i niezorganizowana prowadzi ożywione rozmowy z agitatorami komitetu, zadając im różnorodne pytania.

Żegnając gości członek komitetu tow. Kępski, zaprasza na następny wieczór, który odbędzie się za tydzień. *(zo)*

Nie wolno zapominać o czujności

Kierownik tuczarni w spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie (gm. Kostrzyń, pow. Środa, woj. poznańskie) Wojciech Tomaszewski, częściej siedział w restauracji niż na terenie swej pracy. Pił sam i zapraszał. Miał dobrane towarzystwo prywatnych restauratorów: Gołębiewskiego i Tyrankowskiego. Miał kumotrów — kułaków, nie gardził też chuliganami. Przed restaurację zajeżdżał ze spółdzielni traktorem, niczym dawniej kolasą...

Bo też Tomaszewski przed wojną kolasą jeździł, jak się patrzy. Dzierżawił 250 ha w pow. szamotulskim. Bliska zażyłość łączyła go z tamtejszymi dygnitarzami sanacyjnymi. W czasie wojny miał kierownicze stanowisko w majątku ziemskim i żył za pan brat z hitlerowskim okupantem. Po wyzwoleniu — Tomaszewski stał się oczywiście aktywnym działaczem mikołajczykowskim. W 1947 r. był „bojowym" agitatorem PSL. Widocznie przypomniała mu się teraz ówczesna agitacja wyborcza. Szeptał do ucha spółdzielcom:

— Rozwiążcie lepiej spółdzielnię póki czas. Groził wojną i najazdem hitlerowsko - amerykańskim. Groził również, że wrócą obszarnicy i odbiorą ziemię. Szczekał przeciw Frontowi Narodowemu, przeciwko jego programowi.

Ale Tomaszewski nie tylko szeptał do ucha — „działał" — jeszcze inaczej.

Tuczarnia pracowała źle. Nie wykonywała planów. Panował w niej chaos, brak dyscypliny, rozprężenie. Źle się dziać poczęło i w całej spółdzielni. Wykopki szły źle, odstawy zboża spadły.

*

W dniu 7 bm. Wojciech Tomaszewski z polecenia prokuratora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został aresztowany. Będzie odpowiadał przed sądem jako szkodnik gospodarczy i siewca propagandy wojennej.

Ale powstaje pytanie, w jaki sposób ten jawny wróg mógł się dostać na odpowiedzialne stanowisko w spółdzielni. Powstaje też pytanie, co robili towarzysze z organizacji partyjnej i KG, że dopuścili, by wróg hulał tak długo bezkarnie i szkodził.

W tej chwili obowiązkiem towarzyszy jest przeprowadzenie wśród spółdzielców i mieszkańców całej gminy szerokiej, wyjaśniającej akcji politycznej. Wyjaśniającej, że konieczna jest czujność polityczna, że wróg nie śpi, że za takimi jak Tomaszewski, stoją siły pragnące poćwiartowania Polski na wzór hitlerowski i zniszczenia wszystkich naszych osiągnięć. Wyjaśniającej jasno, że władza ludowa, stojąc na straży wszystkiego, co nam drogie, nie pozwoli łotrom i wichrzycielom na bezkarne uprawianie ich podłej roboty. *(ap)*

Z czystym sumieniem wobec ojczyzny

Chłopi województwa opolskiego, członkowie spółdzielni produkcyjnych i gospodarze indywidualni, wykonując zobowiązania podjęte na cześć XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu, organizują zbiorowe odstawy zboża i żywca i wykonują plany odstaw mleka. Ostatnio rozpoczęły się wykopki i odstawa ziemniaków.

W odstawach zboża przodują powiaty: Strzelce i Niemodlin, które zostały już zwolnione od miarek i odsypów. W ślad za tymi dwoma powiatami idą: Opole, które wykonało 84.2 proc., Prudnik — 84 proc. i Olesno — 81 proc. planu rocznego.

Inicjatorzy zbiorowych odstaw żywca, chłopi powiatu głubczyckiego, którzy nieco pozostali w tyle w odstawach zbożowych z powodu późniejszych żniw, wykonali swój wrześniowy plan odstawy żywca w 111 proc. Powiat Niemodlin, który przejął inicjatywę Głubczyc, prześcignął je, wykonując plan odstaw żywca w 160 proc. Tuż za Niemodlinem idą Brzeg i Kluczbork ze 156 procentami.

Olbrzymia większość powiatów Opolszczyzny przekroczyła we wrześniu swoje plany odstaw żywca. Jedynie Strzelce i Racibórz nie dociągnęły do 100 proc., wykonując po 93 proc.

Wojewódzki plan odstaw żywca został we wrześniu wykonany w 123,6 proc.

W odstawach mleka przodują powiaty: Grodków — 146,9 proc., Prudnik — 127,6 proc., Brzeg — 117,6 proc., Olesno — 117,2 proc. i Niemodlin — 109,4 proc. — planu wrześniowego. Wojewódzki stan odstaw mleka za wrzesień został wykonany jednak tylko w 98,1 proc., co jest winą Głubczyc, Nysy i Opola, którym brakuje po kilka procent do wykonania planów.

W wykonywaniu całokształtu obowiązków wsi wysuwa się na czoło powiat Niemodlin, który przoduje również w skupie ziemniaków i do dnia 7.10. wykonał plan w 25.1 proc. Za nim idą Koźle, Olesno i Prudnik, które przekroczyły 20 proc. planu.

Fakt, że w województwie opolskim wiejskie akcje gospodarcze przebiegają na ogół dobrze, należy w dużej mierze zawdzięczać wzmożonej działalności aktywu komitetów Frontu Narodowego, którym z pomocą przyszli robotnicy, zamieszkali na wsi. Hasła rzucone przez agitatorów: „Idziemy wszyscy do wyborów z czystym sumieniem, wobec naszego państwa" — jest podchwytywane przez olbrzymią większość chłopów Opolszczyzny.

(G. S.)

Marszałek Rokossowski

Nazwisko drugiego kandydata na posła do Sejmu cofa żołnierską pamięć do września 1944 roku.

Po miesięcznych walkach na przyczółku nad Pilicą, zluzowani przez oddziały radzieckie i nasz 2 pułk ułanów, forsownym, niemal pozbawionym odpoczynku marszem przebyliśmy przestrzeń między przyczółkiem a Warszawą. 14 września rano dywizja Kościuszkowców w jednym szeregu z dywizjami radzieckimi wyzwoliły Pragę; tego samego dnia przed wieczorem oddziały 3 dywizji znalazły się na prawym brzegu Wisły w rejonie Saskiej Kępy.

Nad stolicą buszowały płomienie niby krzyk o pomstę do nieba wołający. Najeźdźca znęcał się nad miastem i jego ludnością. Na ulicach Warszawy, tu i tam, w śmiertelnym ogniu rozjuszonego wroga i w krwi walecznych dogorywało powstanie. Jedno z jego ognisk przylegało do Wisły, naprzeciw Saskiej Kępy. Tu istniała jedyna możliwość niesienia pomocy bohaterskim powstańcom i bezbronnej ludności. I tu oddziały 3 dywizji niemal prosto z marszu forsowały Wisłę. Szybko, natychmiast, by wesprzeć walczących i ułatwić ewakuację na prawy brzeg Wisły. Ale kierowany przez „Londyn" hrabia-zdrajca Komorowski zapobiega próbom przebicia się powstańców ku Wiśle, świadomie odsuwa powstanie od Wisły, by później tropami rydzowskimi, w hitlerowskiej limuzynie porzucić oszukanych i zdradzonych żołnierzy.

To była straszna noc nawały ognia i śmierci.

I tej nocy rozeszła się wśród naszych żołnierzy ożywiająca wieść, że wysoki oficer chodził po Pradze, był nad Wisłą, patrzył na most Poniatowskiego... że był to dowódca frontu, marszałek Konstanty Rokossowski.

Już dawno wiedzieliśmy, że ten marszałek okryty chwałą największych zwycięstw największej wojny — to nasz rodak. Już dawno każdy żołnierz I Armii WP wypieścił w swoim sercu dumę i radość, że los pozwolił mu walczyć pod dowództwem bohatera, którego imię na całym świecie powtarzali — przyjaciele z czcią, a wrogowie z trwogą. Duma nasza była tym większa, że imię to — było imieniem Polaka.

Tak po raz drugi w swoim życiu był w Warszawie jej syn — Konstanty Rokossowski.

Wielka jest jego droga między Warszawą i Warszawą, obiegająca szeroko dwa kontynenty i wiodąca do nowej epoki.

Zaczyna się ta droga skromnie, ale od razu w kierunku określonym przez robociarskie serce i nienawiść do krzywdzicieli. Zaczyna się na warszawskim bruku, w szeregach proletariackiej demonstracji, z czerwonym sztandarem za pazuchą szesnastoletniego syna kolejarza, kamieniarskiego praktykanta, śmiałego Kostka, którego robotnicza i sieroca dola uczyła szeroko patrzeć na świat. Ojca przed dziewięcioma laty zabrała katastrofa kolejowa, matkę przed czterema laty zabrała śmierć, teraz Kostka za ten sztandar zabrała carska żandarmeria na Pawiak. Mocne lekcje życia...

Na Pawiaku potrzymali, poszarpali, wypuścili. Skądże mogli wówczas przypuszczać, że ten skromny chłopiec, praktykant kamieniarski od Wysockiego na Pradze, w pięć lat później stanie na czele najpierw dywizjonu, potem pułku kawaleryjskiego Czerwonej Armii i będzie gromił Kołczaka na Uralu, japońskich interwentów pod Ułan-Ude, bałtyckiego barona Ungerna - Szternberga na żółtych piaskach Mongolii...

Wypuścili — więc wyszedł. Ciosał kamienie na most Poniatowskiego i myślał o krzywdzie. Nie tylko o swojej — o krzywdzie wszystkich ludzi pracy. W dwa lata później zapłonęła Europa podpalona zachłannymi rękami nienasyconych imperialistów. Konstantego wzięto do wojska i wcielono do 5 Kargopolskiego Pułku Dragonów. Ale przecież były to czasy, kiedy w mundurach oficerów chodzili panowie, a pod mundurami żołnierskimi biły serca robotnicze i chłopskie. Różne to były światy, dalekie sobie i obce. W niejednym sercu żołnierskim drzemał lew. Drzemał, dopóki szła walka o cudze interesy.

Lecz kiedy leninowsko-stalinowska rewolucja rzuciła hasło — do broni, proletariusze! do walki o wyzwolenie ciemiężonych, o nową przyszłość świata — ocknęły się te lwy. Czapajew, Parchomienko, Szczors, Koczubej...

I Rokossowski.

Tylko wybitne zdolności, bezgraniczne oddanie sprawie rewolucji i głębokie umiłowanie wolności mogły w tak trudnym czasie walki wynieść 23-letniego młodzieńca na stanowisko dowódcy 30 kawaleryjskiego pułku Armii Czerwonej. To był awans wykrzesany kopytami koni depczących białogwardyjskie ścierwo, wyrąbany szablą siekącą krwawego gada interwencji od podnóży Uralu do pustyni Gobi. Ręka warszawskiego kamieniarza przyzwyczajona do ciosania kamieni z rozmachem i na odlew ciosała zręby pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów. Gorące serce Polaka - rewolucjonisty kierowało tą sprawiedliwą ręką. Serce, które wiedziało, że wróg klasy robotniczej, wróg wolności jest jeden — gdziekolwiek go bijesz, zawsze wyrębujesz wolność i dla swojej ojczyzny, dla swego — podwójnie wówczas ujarzmionego — ludu.

Stanęło na nogach państwo robotników i chłopów, Kraj Rad ogromny — od środka Europy po wschodnie krańce Azji, od bieguna po szczyty Pamiru. Tak samo ogromne zadania spadły na barki jego budowniczych. Zadania wielkie i radosne.

A ojczyzna kamieniarza z Pragi — dowódcy czerwonego pułku z Uralu, po budzących nadzieje wstrząsach znalazła się w kręgu imperialistycznych rozgrywek, w pazurach rodzimych i zagranicznych burżujów. Została w niej krzywda, ale zostali przecież i bracia Konstantego — kamieniarze i hutnicy, górnicy i murarze, fornale i wyrobnicy. Wyklęty lud ziemi, który przecież wystawi kiedyś rachunek krzywd.

Wiedział o tym syn warszawskiego kolejarza. Zahartowany w ogniu walk, wychowany przez rewolucję i wyniesiony na stanowisko dowódcy pułku, odznaczony dwoma orderami Czerwonego Sztandaru, natchniony perspektywą dalszych zwycięstw w utrwalaniu wielkich zdobyczy rewolucji, postanawia służyć jej dalej — na takim posterunku, jaki mu ta rewolucja wyznaczyła. Kończy wyższą szkołę wojskową Czerwonej Armii, uzupełnia ją wyższymi kursami. Wszędzie jest jednym z najzdolniejszych.

Kiedy hitlerowskie hordy wdarły się na spokojne ziemie radzieckie, zagradza im drogę jako generał — dowódca korpusu czołgów. Niezłomnie zagrodził im drogę na „szosie wołokołamskiej" jako dowódca 16 armii. Wespół z marszałkiem Woronowem jako dowódca Frontu Dońskiego rozgromił pod Stalingradem 22 opancerzone dywizje feldmarszałka von Paulusa. Jako dowódca Frontu Centralnego rozbił pod Kurskiem ostatni potężny kułak hitlerowski.

Moskwa — Stalingrad — Kursk.

Historia.

Historia, której będą się uczyć pokolenia na całym świecie.

Potem już zaczęło się wyrębywanie drogi do wolności dla polskich kamieniarzy i hutników, górników i murarzy, fornali i wyrobników. I we wrześniu 1944 Konstanty Rokossowski — marszałek, uczeń stalinowskiej szkoły, dowódca I Frontu Białoruskiego — po raz drugi w swoim życiu chodził po ulicach Pragi, patrzył na zburzony most Poniatowskiego.

Ten drugi szlak zwycięstw zakończył w Berlinie, na gruzach hitlerowskiego faszyzmu.

W niespełna pięć lat później, w listopadzie 1949 roku kraj nasz obiegła niepospolicie radosna wieść. Oto na prośbę Prezydenta Polski Ludowej, Kraj Rad zwrócił naszemu narodowi warszawskiego kamieniarza w mundurze marszałka, w nieśmiertelnej chwale zwycięzcy największych bitew największej wojny.

Tak wrócił do ojczyzny ten, który poszedł szlakami Kościuszki, Bema, dwóch Dąbrowskich, Wróblewskiego — którego szlak po raz pierwszy aż do końca był zwycięski.

W ciągu ostatnich lat nasze pokolenie przeżyło i przeżywa wiele radosnych chwil. Tę chwilę, w której Marszałek Konstanty Rokossowski stanął na czele Ludowego Wojska Polskiego zaliczam do najradośniejszych.

Jeszcze mocniej usadowiły się nasze słupy graniczne nad Odrą i Nysą. Żołnierz obciągnął mundur i twardziej objął karabin. Murarz zaczął spokojniej i pewniej układać cegły na pięknych budowlach socjalizmu. Zaparskali się pianą bezsilnej wściekłości nasi wrogowie. Bo w poprzek dróg prowadzących od podjudzanego zachodu do naszej wolnej ojczyzny mocniej stanęło wojsko, organizowane i szkolone przez tego, którego imię wrogowie pokoju słyszeli w huku armat pod Moskwą, Stalingradem, Kurskiem, Warszawą, Gdańskiem, Berlinem.

W huku, który miażdżył.

*

Nie wiem, czy najśmielsza fantazja stworzyłaby takiego bohatera, wytknęła mu taką drogę — od sieroty — ucznia kamieniarskiego do marszałka-zwycięzcy. Taką drogę mogła wytknąć tylko rewolucja. Po takiej drodze mogli poprowadzić tylko tacy nauczyciele jak Lenin i Stalin.

A jeśliby fantazja tworzyła takiego bohatera, narażona by była na pomyłki — bo niewątpliwie nadałaby mu cechy fantastyczne, niezwykłe.

A ten żywy bohater jest bardzo skromny, bezpośredni, bliski żołnierzowi, którego rozumie, czuje i kocha, bliski ludziom pracy, spośród których wyszedł — Nie! nie wyszedł — wśród których jest, skromny skromnością wielkich synów klasy robotniczej.

Taki wódz — to duma żołnierza. Taki członek Biura Politycznego — to duma partii. Taki poseł — to duma narodu.

BOGDAN HAMERA

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim gwarancja naszej niepodległości

ŁÓDŹ. Mieszkańcy czterech łódzkich obwodów wyborczych spotkali się w sali Teatru Związków Zawodowych z wysuniętym w tym okręgu kandydatem na zastępcę posła, byłym robotnikiem, a obecnie dyrektorem ZPB im. Róży Luksemburg w Łodzi — Romanem Miłosławskim.

Na przykładzie własnego życia Roman Miłosławski zobrazował olbrzymie zdobycze łódzkich mas pracujących, osiągnięte dzięki władzy ludowej.

Następny mówca — Antoni Chmielak stary robotnik, stolarz z Łódzkiej Fabryki Mebli — oświadczył: „Kilkadziesiąt już lat żyję w naszym mieście i pamiętam niejedno.

Tkwią jeszcze w człowieku wspomnienia tamtych lat, gdy uciskali nas kapitaliści, gdy nie można było być pewnym ani pracy, ani chleba, ani dachu nad głową. Pamiętam jak ludzie stawiali szałasy na polach pod miastem i szukali w nich schronienia przed deszczem i zimnem. Bo komorne nie każdy mógł zapłacić, a kamienicznik z eksmisją nie czekał. A dziś oczy mi się śmieją, kiedy na starość widzę jasne, nowe domy, które buduje dla nas państwo, fabryki — w których dla każdego jest robota i zarobek, tę młodzież naszą, która śpieszy rano do szkół. I powiedzcie, czy widząc to wszystko można nie być za Programem Wyborczym Frontu Narodowego?"

Kolejno zabierali głos inni.

Jędrzejewski, pedagog i działacz społeczny, podkreślił w swej wypowiedzi głęboką słuszność założeń Programu Wyborczego Frontu Narodowego w dziedzinie polityki zagranicznej, opierającej się na współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, co gwarantuje nam niepodległość, suwerenność i coraz nowe osiągnięcia gospodarcze i kulturalne.

Słowa te wywołały gorącą manifestację na cześć Chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina, na cześć Nauczyciela i Wychowawcy polskich mas pracujących — Prezydenta Bieruta. (PAP).

Widzieli „Człowieka z karabinem"

WROCŁAW. Od wczesnych godzin porannych do późnej nocy tętni pracą lokal komitetu obwodowego nr 102 w gminie Kryniczno, pow. Środa Śląska, woj. wrocławskie. Współdziała z komitetem 47-osobowa grupa agitatorów.

Dużym szacunkiem i poważaniem wśród mieszkańców Kryniczna cieszy się agitator, Jan Brzeziński. Na pytanie nasze dotyczące jego pracy Brzeziński odpowiada: „Codziennie udzielamy dziesiątkom wyborców, odwiedzających nasz komitet, odpowiedzi na interesujące ich zagadnienia. Każdy z nas, agitatorów, prowadzi również agitację indywidualną w gromadzie. Wspólnie z mieszkańcami wsi zbierającymi się w jednym z domów dyskutujemy nad Programem Wyborczym Frontu Narodowego".

Z inicjatywy miejscowego agitatora, nauczyciela szkoły podstawowej Fryderyka Palacza, zorganizowano wycieczkę grupy wyborców do Wrocławia na sztukę Pogodina: „Człowiek z karabinem".

Po powrocie uczestnicy wycieczki mówili Fryderykowi Palaczowi o swoich wrażeniach, o tym, że głęboko poruszyło ich bohaterstwo ludzi radzieckich i jak bardzo chcieliby być do nich podobni, w pracy dla swojej Ojczyzny, w pracy dla swego ludu.

XIX ZJAZD WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955

Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa

(Dokończenie)

3. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie obrotu towarów, transportu i łączności

W dyrektywach w sprawie piątego planu pięcioletniego przewiduje się na podstawie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej zwiększenie w ciągu pięciu lat detalicznego obrotu towarów handlu państwowego i spółdzielczego w przybliżeniu o 70 procent.

Przewiduje się znaczne zwiększenie sprzedaży najważniejszych artykułów żywnościowych i przemysłowych dla potrzeb ludności oraz przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych, jak również artykułów gospodarstwa domowego. I tak w roku 1955 sprzeda się ludności produktów mięsnych w przybliżeniu o 90 procent więcej niż w roku 1950, produktów rybnych — o 70 procent, tłuszczów zwierzęcych — o 70 procent, sera — dwukrotnie, cukru — dwukrotnie. Przewidziany jest również poważny wzrost sprzedaży towarów przemysłowych: tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i lnianych w przybliżeniu o 70 procent, odzieży o 80 procent, obuwia o 80 procent, wyrobów trykotażowych — 2,2 raza. Sprzedaż przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych oraz artykułów gospodarstwa domowego powinna wzrosnąć następująco: mebli w przybliżeniu — 3 razy, naczyń metalowych — 2,5 raza, maszyn do szycia — 2,4 raza, rowerów — 3,5 raza, odbiorników radiowych i telewizyjnych — 2 razy, zegarków — 2,2 raza, lodówek, maszyn do prania i odkurzaczy — kilkakrotnie. Jednocześnie przewiduje się rozszerzenie sieci stołówek, restauracji, herbaciarni i zwiększenie produkcji zakładów żywienia zbiorowego w przybliżeniu o 80 procent, ze znacznym ulepszeniem asortymentu.

W celu dalszego usprawnienia obsługi konsumentów, przewiduje się rozszerzenie handlowej sieci detalicznej, przede wszystkim sieci wyspecjalizowanych sklepów dla sprzedaży artykułów spożywczych, odzieży, obuwia, tkanin, mebli, naczyń, artykułów gospodarstwa domowego, przedmiotów przeznaczonych do zaspokajania potrzeb kulturalnych, materiałów budowlanych oraz wyposażenie sklepów spożywczych, stołówek, restauracji i składów w instalacje chłodnicze i nowoczesne urządzenia.

Wzrost produkcji przemysłowej i rolnej oraz wzrost obrotu towarów, przewidziane w nowym planie pięcioletnim, wymagają poważnego rozwoju transportu.

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu zwiększą się w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 46 procent. Przewozy ładunków w transporcie kolejowym wzrosną o 35—40 procent, w transporcie rzecznym o 75—80 procent, w transporcie morskim o 55—60 procent, w transporcie samochodowym o 80—85 procent, w transporcie lotniczym — co najmniej dwukrotnie i w transporcie produktów naftowych rurociągami — w przybliżeniu pięciokrotnie.

Wzrost przewozu ładunków w transporcie kolejowym spowoduje dalszy wzrost napięcia ładunkowego w kolejnictwie. W związku z tym najważniejszym zadaniem w dziedzinie transportu kolejowego jest zwiększenie zdolności przepustowej kolei.

W celu zwiększenia zdolności przepustowej kolei przewiduje się zrealizowanie szeregu wielkich przedsięwzięć.

W porównaniu z ubiegłą pięciolatką przewiduje się oddanie do użytku w przybliżeniu o 60 procent więcej równoległych torów i cztery razy więcej zelektryfikowanych linii kolejowych oraz zwiększenie długości torów na stacjach w przybliżeniu do 46 procent długości całej eksploatowanej sieci kolejowej.

Zwiększy się znacznie budownictwo nowych kolei. W piątej pięciolatce liczba nowych linii kolejowych oddanych do stałego użytku ma być w przybliżeniu 2,5 raza większa niż w czwartej pięciolatce. Zakończona będzie budowa magistrali południowo-syberyjskiej na odcinkach od Abakanu do Akmolińska i linii kolejowej Czardżou — Kungrad; przystąpi się do budowy linii kolejowych Kungrad—Makat, Krasnojarsk—Jenisiejsk, Agryz — Pronino —Surgut, Guriew—Astrachań i innych.

Zaplanowano dalsze wyposażenie linii kolejowych na głównych kierunkach w najnowocześniejsze urządzenia sygnalizacyjne, w sprzęt zautomatyzowany oraz służący do blokowania, co zapewni zwiększenie zdolności przepustowej kolei i bezpieczeństwo ruchu pociągów.

W celu polepszenia stanu torów kolejowych zaplanowano zwiększenie dostawy nowych szyn dla transportu kolejowego o 85 procent w porównaniu z czwartą pięciolatką oraz dwukrotne zwiększenie długości torów zbudowanych na tłuczniu.

W tym pięcioleciu powinno w zasadzie być zakończone przestawianie taboru wagonów będących w eksploatacji na sprzęg automatyczny i należy przystąpić do wyposażenia taboru kolejowego w łożyska cylindryczne.

Przemysł powinien zapewnić całkowite wyposażenie transportu kolejowego w lokomotywy i wagony oraz przystąpić do produkcji nowych, potężnych parowozów i lokomotyw elektrycznych i spalinowych, w tej liczbie lokomotyw z generatorami gazowymi.

Jednym z najważniejszych zadań ministerstwa komunikacji jest jak najdalej idące polepszenie wykorzystania taboru, zwłaszcza zaś skrócenie czasu obrotu wagonów, zwiększenie przeciętnego przebiegu parowozów na dobę oraz znaczne usprawnienie wykorzystania ładowności wagonów i zwiększenie wagi pociągów towarowych.

Wykonanie nakreślonych zadań w dziedzinie przewozu wymaga precyzyjnej, zharmonizowanej pracy wszystkich ogniw transportu kolejowego, w myśl uchwał rządu o wzmocnieniu dyscypliny i usprawnieniu organizacji pracy służby ruchu, zwłaszcza zaś brygad parowozowych.

Możliwości transportu rzecznego rozszerzyły się znacznie w bieżącym pięcioleciu z chwilą uruchomienia Kanału Żeglownego Wołga—Don im. W. I. Lenina. Ponadto w piątym pięcioleciu dokonana zostanie rekonstrukcja wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego, a głębokość żeglowna na rzece Kamie zostanie zwiększona. Zbudowane już wielkie urządzenia hydrotechniczne — Kanał Morze Białe — Bałtyk im. J. W. Stalina, Kanał im. Moskwy, Kanał Żeglowny Wołga — Don im. W. I. Lenina — jak również planowana przebudowa wołżańsko-bałtyckiego szlaku wodnego oraz budowa elektrowni wodnych na Wołdze i Kamie — umożliwią w ciągu piątej pięciolatki doprowadzenie w zasadzie do końca prac nad stworzeniem jednolitego głębokowodnego systemu żeglownego w europejskiej części ZSRR. Pilnym zadaniem ministerstwa floty rzecznej jest całkowite wykorzystanie tego systemu transportowego do przewozu masowych ładunków i pasażerów.

W związku ze znacznym wzrostem obrotu towarowego w transporcie rzecznym i ze stworzeniem nowych szlaków wodnych, przewiduje się budowę parowców i motorowców pasażerskich i towarowych oraz holowników i barek, odpowiadających warunkom żeglugi na wielkich rezerwuarach wodnych; zdolność przepustowa portów rzecznych powinna być zwiększona w przybliżeniu dwukrotnie przez budowę nowych i rekonstrukcję czynnych portów oraz wyposażenie ich w wysokowydajne środki memechanizacji.

Należy zlikwidować nienadążanie transportu rzecznego w dorzeczach rzek Syberii i zwiększyć jego rolę w przewozach ładunków na obszarach Dalekiej Północy.

Należy również zapewnić wzrost przewozów na małych rzekach dla zaspokojenia potrzeb lokalnych.

Dla znacznego zwiększenia tonażu morskiej floty handlowej, w tej liczbie tankowców, przewiduje się rozszerzenie bazy krajowego budownictwa statków morskich przez budowę nowych i rozbudowę istniejących stoczni oraz doków remontowych. Zdolność przepustowa portów morskich i moc morskich doków remontowych mają wzrosnąć w ciągu pięciolatki w przybliżeniu dwa razy. Przewidziane są prace nad rozbudową i rekonstrukcją portów morskich w Leningradzie, Odessie, Żdanowie, Noworosyjsku, Machacz-Kale, Murmańsku, Narian-Marze i portów na Dalekim Wschodzie, prace nad rozbudową portu w Rydze i w Kłajpedzie.

Planuje się zwiększenie przewozu ładunków na Północnym Szlaku Morskim do rozmiarów zapewniających zaopatrywanie bez przerw ludności, przedsiębiorstw i budowli Arktyki i Dalekiej Północy, uzupełnienie floty morskiej nowymi łamaczami lodów, przewidziany jest duży wzrost przewozu ładunków w dorzeczu rzeki Leny.

Zakres budowy autostrad o twardej nawierzchni powinien wzrosnąć w porównaniu z czwartą pięciolatką o 50 procent, zwłaszcza w południowych rejonach, na Zakaukaziu oraz w republikach nadbałtyckich.

Należy poświęcić dużo uwagi lepszemu wykorzystaniu szybko rosnącego parku samochodowego i obniżaniu kosztów własnych przewozów w transporcie samochodowym. W tym celu przewidziany jest poważny wzrost udziału transportu samochodowego, przeznaczonego do publicznego użytku, w przewozach ładunków i pasażerów, planuje się ukończenie scalania istniejących i założenie nowych terytorialnych baz samochodowych o znaczeniu resortowym, opartych na rozrachunku gospodarczym, rozszerzenie sieci warsztatów remontu samochodów i stacji technicznej obsługi samochodowej. Długość międzymiastowych. stale funkcjonujących linii autobusowych dla ruchu pasażerskiego, wzrośnie w przybliżeniu dwukrotnie. We wszystkich większych miastach zorganizowany zostanie park taksówek.

Znacznie rozszerzy się sieć linii powietrznych, wzrośnie tabor samolotów transportowych przez oddanie do użytku nowych samolotów, wyposażonych w najnowocześniejsze przyrządy nawigacyjne, oraz wzrośnie ilość portów lotniczych, wyposażonych w urządzenia umożliwiające pracę w ciągu całej doby.

W dziedzinie łączności przewiduje się rozwinięcie międzymiastowej sieci telefoniczno - telegraficznej oraz łączności radiowej. W celu polepszenia warunków odbierania audycji radzieckich rozgłośni radiowych na całym terytorium Związku Radzieckiego i w innych krajach świata zwiększa się poważnie moc rozgłośni radiowych. Rozszerzone zostaną prace nad zastosowaniem w radiofonii fal ultrakrótkich i łączności przekaźnikowej. Moc miejskich stacji telefonicznych powinna wzrosnąć o 30—35 procent.

Odpowiednio do planu dalszego rozwoju transportu i łączności, państwowe nakłady inwestycyjne w transporcie i łączności powinny być zwiększone w piątej pięciolatce w przybliżeniu o 63 procent w porównaniu z czwartą pięciolatką.

4. Zadania piątej pięciolatki w dziedzinie dalszego wzrostu dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu

Planowany wzrost socjalistycznej produkcji i podniesienie wydajności pracy zapewniają znaczne zwiększenie dochodu narodowego i dalsze podniesienie materialnego dobrobytu narodu. Dochód narodowy ZSRR w ciągu pięciolatki wzrośnie co najmniej o 60 procent, co zapewnia dalsze poważne zwiększenie dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Odpowiednio do wzrostu produkcji i wydajności pracy oraz odpowiednio do zadań w dziedzinie budownictwa kulturalnego, należy uwzględnić w planie zwiększenie liczby robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej w przybliżeniu o 15 procent w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950.

W nowej pięciolatce przeprowadzane będzie dalsze obniżanie cen artykułów masowego spożycia w handlu detalicznym. Nieustanne obniżanie cen jest najważniejszym środkiem systematycznego wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Realna wartość płac robotników i urzędników wzrośnie w ciągu pięciolatki, z uwzględnieniem obniżenia cen detalicznych, co najmniej o 35 procent. Fundusze państwowe, przeznaczone na ubezpieczenia społeczne robotników i urzędników, wzrosną w ciągu pięciolatki w przybliżeniu o 30 procent w porównaniu z 1950 rokiem.

Podniesienie wydajności pracy kołchoźników, wzrost produkcji kołchozowej, zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej zapewni zwiększenie dochodów kołchoźników w pieniądzach i w naturze (w przeliczeniu pieniężnym) co najmniej o 40 procent.

W celu dalszego polepszenia warunków mieszkaniowych robotników i urzędników, należy zrealizować w piątej pięciolatce zakrojony na szeroką skalę program nowego budownictwa mieszkaniowego. W tym celu inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w miastach i osiedlach robotniczych wzrosną w przybliżeniu dwukrotnie, w porównaniu z poprzednią pięciolatką. W miastach i osiedlach robotniczych w zakresie samego tylko budownictwa państwowego przewiduje się oddanie do użytku nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych.

Ponadto będzie prowadzone budownictwo indywidualnych domów mieszkalnych przez ludność zarówno przy pomocy kredytu państwowego jak i własnych funduszów. Należy przy tym mieć na uwadze, że podczas gdy w poprzedniej pięciolatce prowadzono w znacznych rozmiarach odbudowę zburzonych domów mieszkalnych, w bieżącej pięciolatce budowane będą wyłącznie nowe domy mieszkalne wyższej jakości i bardziej komfortowe.

Jednocześnie z realizacją wielkiego programu budownictwa mieszkaniowego prowadzone będą zakrojone na szeroką skalę prace w dziedzinie dalszej poprawy komunalnej i bytowej obsługi ludności — rozszerzenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, ciepłofikacji i gazyfikacji domów, w dziedzinie rozszerzenia transportu miejskiego oraz urządzeń komunalnych w miastach i osiedlach robotniczych.

W okresie piątej pięciolatki wypadnie rozwiązać poważne zadania w dziedzinie ochrony zdrowia. Przewidziane jest dalsze rozszerzenie sieci szpitali, poradni, domów położniczych, sanatoriów, domów wypoczynkowych, żłobków i przedszkoli. Liczba łóżek w szpitalach zwiększy się co najmniej o 20 procent, ilość miejsc w sanatoriach — w przybliżeniu o 15 procent, w domach wypoczynkowych — o 30 procent, w żłobkach — o 20 procent i w przedszkolach — o 40 procent. Zapewnione będzie dalsze wyposażenie szpitali, poradni i sanatoriów w najnowocześniejszy sprzęt lekarski i podniesiona zostanie kultura ich pracy. Liczba lekarzy w kraju zwiększy się w ciągu pięciolecia co najmniej o 25 procent, a także podjęte zostaną na szerszą skalę kroki, mające na celu doskonalenie lekarzy w ich zawodzie.

Co najmniej 2,5 raza ma być zwiększona produkcja lekarstw, urządzeń i instrumentów leczniczych przy jeszcze szybszym rozwinięciu produkcji najnowszych leków i innych środków leczniczo-profilaktycznych oraz nowoczesnych urządzeń diagnostycznych i leczniczych.

Zapewnia się dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

Jednocześnie ze wzrostem dobrobytu materialnego ludzi pracy należy zapewnić dalszy rozwój kultury socjalistycznej. Stoi przed nami zadanie przejścia do końca pięciolatki od systemu nauczania siedmioletniego do powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w miastach obwodowych i krajowych oraz wielkich ośrodkach przemysłowych, jak również zadanie przygotowania warunków do pełnej realizacji w następnej pięciolatce powszechnego nauczania średniego (dziesięciolatka) w pozostałych miastach i miejscowościach wiejskich. W tym celu liczba uczących się w klasach 8—10 w szkołach miejskich powinna w porównaniu z rokiem 1950 wzrosnąć w roku 1955 czterokrotnie, w wiejskich szkołach średnich — 4,5 raza.

Ażeby wykonać pomyślnie wielkie i w znacznym stopniu nowe zadania w dziedzinie oświaty, trzeba będzie rozszerzyć sieć szkolenia nauczycieli i usprawnić pracę organów oświaty ludowej. Przewiduje się zwiększenie budownictwa szkół miejskich i wiejskich w porównaniu z poprzednią pięciolatką w przybliżeniu o 70 procent.

W celu dalszego podniesienia socjalistycznego wychowawczego znaczenia szkoły ogólnokształcącej i zapewnienia uczniom kończącym szkołę średnią warunków swobodnego wyboru zawodu przewiduje się przystąpienie do wprowadzenia nauczania politechnicznego w szkole średniej i podjęcie kroków niezbędnych do przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego.

Odpowiednio do zadań dalszego rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa kulturalnego, należy zwiększyć w ciągu pięciu lat liczbę wszelkiego rodzaju specjalistów kończących wyższe i średnie specjalne zakłady naukowe o 30—35 procent, w tej liczbie specjalistów z wyższym wykształceniem o przeszło 50 procent. Ilość specjalistów - absolwentów wyższych zakładów naukowych— dla najważniejszych gałęzi przemysłu, budownictwa i rolnictwa wzrośnie w 1955 roku, w porównaniu z rokiem 1950, w przybliżeniu dwukrotnie.

Wielką pomoc ze strony państwa otrzyma w nowej pięciolatce nauka radziecka, odgrywająca ważną rolę w zapewnieniu postępu technicznego w ZSRR i w rozwoju kultury socjalistycznej. Kadry naukowe i naukowo - pedagogiczne, przygotowane przez aspiranturę wyższych zakładów naukowych i instytucji naukowych, wzrosną, w porównaniu z poprzednią pięciolatką, w przybliżeniu dwukrotnie. Przewiduje się znaczne inwestycje na budowę instytutów naukowo - badawczych i wyższych zakładów naukowych. Dobiega końca budowa wspaniałego gmachu dla największego ośrodka naukowego i szkoleniowego — Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego.

Instytuty naukowo-badawcze i wyższe zakłady naukowe powinny podnieść na wyższy poziom pracę naukową, w większym stopniu wykorzystać siły naukowe w celu rozwiązania najważniejszych problemów rozwoju gospodarki narodowej i uogólnienia przodującego doświadczenia. Należy zapewnić szerokie stosowanie w praktyce odkryć naukowych, należy udzielać wszechstronnego poparcia uczonym w opracowywaniu problemów teoretycznych we wszystkich dziedzinach wiedzy i należy utrwalać więź nauki z produkcją.

Biorąc pod uwagę wzrastające dążenie dorosłej ludności do podniesienia poziomu swego wykształcenia, przewiduje się dalszy rozwój korespondencyjnych i wieczorowych wyższych i średnich specjalnych zakładów naukowych, jak również szkół ogólnokształcących dla nauczania pracujących obywateli bez odrywania ich od produkcji. Przewiduje się podjęcie w szerszym zakresie kroków dla dalszego podniesienia kwalifikacji robotników w przedsiębiorstwach.

W celu zaspokojenia wzrastających potrzeb gospodarki narodowej w dziedzinie wykwalifikowanych kadr, w szczególności w związku z dalszym wprowadzaniem przodującej techniki do produkcji, przewiduje się polepszenie jakości szkolenia młodych, wykwalifikowanych robotników w systemie państwowych rezerw pracy i szkolenie robotników w przedsiębiorstwach.

W celu lepszego zaspokojenia wzrastających potrzeb kulturalnych ludności, należy zapewnić w piątej pięciolatce dalszy rozwój kinematografii i telewizji, bibliotek, klubów, prasy. Trzeba rozszerzyć sieć kin i zwiększyć w ciągu pięciu lat ilość urządzeń kinowych w przybliżeniu o 25 procent oraz zwiększyć produkcję filmów, zwłaszcza kolorowych. Sieć masowych bibliotek zwiększy się w ciągu pięciu lat co najmniej o 30 procent a klubów o 15 procent, przy czym praca ich w dziedzinie obsługi ludności ma być równocześnie usprawniona. Przewiduje się znaczny wzrost nakładu literatury pięknej i naukowej, podręczników, czasopism i dzienników, rozszerzenie przemysłu poligraficznego i polepszenie jakości prasy oraz szaty graficznej książek.

Stosownie do planowego rozwoju ochrony zdrowia, oświaty oraz instytucji naukowych i kulturalno - oświatowych, wysokość inwestycji na te cele wzrośnie w ciągu pięciu lat w przybliżeniu o 50 procent w porównaniu z poprzednią pięciolatką.

Oto najważniejsze zadania nowego planu pięcioletniego w dziedzinie gospodarki narodowej i podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Świadczą one, że rozwój ekonomiki radzieckiej postępuje gigantycznymi zaiste krokami naprzód. Wiadomo, że pierwsze trzy pięciolatki stalinowskie, a ściślej mówiąc 13 lat budownictwa pokojowego, które poprzedziły Wielką Wojnę Narodową, były okresem olbrzymiego wzrostu produkcji. Charakteryzując ten okres, towarzysz Stalin wskazywał, że „takiego niebywałego wzrostu produkcji nie można uważać za zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. Był to skok, przy pomocy którego nasza ojczyzna przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego — w przemysłowy".

Obecnie Związek Radziecki rozporządza jeszcze większymi możliwościami zwiększenia produkcji socjalistycznej. Jeśli porównamy zadania nowego planu pięcioletniego w zakresie wzrostu produkcji z faktycznymi wynikami rozwoju gospodarki narodowej w ciągu pierwszych trzech pięciolatek (trzynastu lat), zobaczymy, że piąta pięciolatka pod względem przyrostu produkcji w wielu najważniejszych gałęziach równa się sumie trzech przedwojennych pięciolatek, a w niektórych gałęziach nawet przewyższa tę sumę. Tak więc przewidziany w piątej pięciolatce przyrost produkcji surówki, ropy naftowej, energii elektrycznej, tkanin bawełnianych i innych niezmiernie ważnych produktów znacznie przewyższa przyrost ich produkcji w trzech pięciolatkach przedwojennych łącznie — od 1927/28 do 1940 roku.

Nowa pięciolatka zapewnia dalszy rozwój ekonomiki i kultury wszystkich republik związkowych. Piąty plan pięcioletni jest nowym dobitnym wyrazem wzmacniającej się coraz bardziej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, ich wspólnego dążenia do jednego celu — zbudowania społeczeństwa komunistycznego i wszechstronnego umocnienia potęgi ekonomicznej ZSRR jako niewzruszonej podstawy rozkwitu wszystkich narodów naszej ojczyzny.

Przekonywającym przykładem ogromnej troski rządu radzieckiego o zaspokojenie potrzeb republik związkowych są m. in. zadania w zakresie rozwoju w ciągu piątej pięciolatki gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR.

Już w wyniku czwartej pięciolatki produkcja przemysłowa w Litewskiej SRR. Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR zwiększyła się w porównaniu z 1940 rokiem 2.8 raza, a w piątym pięcioleciu ma znów znacznie wzrosnąć. W nowym pięcioleciu następuje dalsze uprzemysłowienie tych republik. W związku z tym przewiduje się zwiększenie produkcji energii elektrycznej 2—2.5 raza, zbudowanie narwskiej elektrowni wodnej, ryskiej elektrowni cieplnej oraz podjęcie budowy elektrowni wodnej w Kaunas. Na bazie rozwoju przemysłu łupkowo-chemicznego zapewnia się zwiększenie w Estońskiej SRR produkcji gazu sztucznego 2—2,5 raza, sztucznego paliwa płynnego — o 80 procent, jak również zakończenie budowy i uruchomienie gazociągu Kochtla — Jarve — Tallin. Planuje się dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn budowy statków, turbin i obrabiarek w Litewskiej SRR. budowy maszyn elektrycznych, obrabiarek i statków — w Łotewskiej SRR. budowy statków i maszyn elektrycznych w Estońskiej SRR. Organizuje się produkcję superfosfatu w Estońskiej SRR. Przewiduje się zwiększenie połowów ryb w Litewskiej SRR w przybliżeniu 3,9 raza, w Łotewskiej SRR — o 30 procent, w Estońskiej SRR — o 85 procent oraz rozszerzenie w tych republikach czynnych już fabryk przetworów rybnych i budowę nowych.

W Litewskiej SRR. Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR przewiduje się dalszy rozwój hodowli o wysokiej produktywności, zwłaszcza bydła mlecznego i trzody chlewnej. W republikach tych przeprowadzone zostaną prace nad osuszaniem bagien. Zwiększy się tam sieć ośrodków maszynowo - traktorowych wyposażonych w traktory i maszyny rolnicze.

Mają być wykonane niezbędne prace nad przebudową linii kolejowych, nastąpić ma usprawnienie żeglugi i zwiększenie przewozów pasażerów i towarów w dorzeczu rzek Niemna i Dźwiny. Przewidziane jest zbudowanie mostów na Niemnie w Kaunas i na Dźwinie w Rydze. Nowy plan pięcioletni zapewnia dalszy rozwój transportu morskiego i portów morskich w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Planuje się na znaczną skalę budowę i rekonstrukcję autostrad.

Nastąpić ma poważny rozwój służby zdrowia i kultury. W ciągu pięciolecia liczba łóżek szpitalnych w Litewskiej SRR zwiększy się w przybliżeniu o 40 procent, w Łotewskiej SRR — o 30 procent i w Estońskiej SRR — o 30 procent.

Przewiduje się zwiększenie liczby nowych słuchaczy w instytutach pedagogicznych Litewskiej SRR 2,3 raza, w Łotewskiej SRR — o 90 procent i w Estońskiej SRR — o 60 procent.

Równie poważne zadania przewidziane są w dziedzinie rozwoju gospodarki i kultury innych republik związkowych.

Wykonanie nowego planu pięcioletniego nie może nastąpić samoczynnie, wymaga ono poważnych wysiłków. aktywnej i twórczej pracy robotników. chłopów i inteligencji. Wymaga ono zrealizowania ogromnego programu budownictwa inwestycyjnego. Budownictwo inwestycyjne było u nas zawsze i pozostaje nadal podstawowym środkiem rozwiązywania najważniejszych perspektywicznych zadań gospodarczych, wysuwanych przez partię komunistyczną, niezwykle ważnym czynnikiem określającym tempo i kierunek rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Ogólne rozmiary państwowego budownictwa inwestycyjnego w latach 1951—1955 mają być zwiększone w porównaniu z czwartą pięciolatką w przybliżeniu o 90 procent, przy czym kredyty na ten cel mają wzrosnąć o 60 procent. Różnica między rozmiarami budownictwa inwestycyjnego a wysokością kredytów przeznaczonych na ten cel — wyrównana będzie odpowiednim obniżeniem kosztów własnych budownictwa przez podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie nakładów, obniżenie cen materiałów budowlanych i urządzeń.

Dla wykonania nakreślonego planu robót inwestycyjnych należy zmobilizować rezerwy wewnętrzne i źródła akumulacji we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej. Pomyślne osiągnięcie tego celu zależy od wykonania zadań w zakresie zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji i obrotu, od umiejętnego gospodarowania, od zapewnienia prawdziwego reżimu oszczędności na każdym odcinku budownictwa gospodarczego.

Najważniejszym źródłem wzrostu produkcji socjalistycznej. obniżenia kosztów własnych i zwiększenia akumulacji jest podniesienie wydajności pracy. W ciągu pięciolecia wydajność pracy ma wzrosnąć w przemyśle w przybliżeniu o 50 procent, w budownictwie — o 55 procent i w rolnictwie — o 40 procent. Około 3/4 całego przyrostu produkcji przemysłowej w piątej pięciolatce uzyska się dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Tak więc produkcja przemysłowa ma zwiększyć się w zasadzie dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Podstawą takiego wzrostu wydajności pracy jest nieustanne polepszanie technicznego wyposażenia, stosowanie w produkcji osiągnięć przodującej nauki i techniki, jak również dalsze polepszenie sytuacji materialnej ludności oraz podnoszenie poziomu kulturalnego i technicznego mas pracujących.

W ciągu piątej pięciolatki doprowadzona zostanie w zasadzie do końca mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, a ilość energii elektrycznej, przypadającej na jednego robotnika w przemyśle wzrośnie w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 o 70 procent, zaś w porównaniu z rokiem 1940 — 2.6 raza. W produkcji socjalistycznej istnieją szczególnie sprzyjające warunki dla szerokiego rozwoju mechanizacji i elektryfikacji pracy. W ZSRR, gdzie nie ma bezrobocia, maszyny na równi z zaoszczędzaniem pracy społeczeństwu, zmniejszają wysiłek pracowników.

Wielkie znaczenie dla osiągnięcia wysokiej wydajności pracy ma szeroka popularyzacja doświadczeń najlepszych przedsiębiorstw i nowatorów produkcji w dziedzinie wykorzystania techniki, udoskonalenia technologii i stosowania przodujących metod organizacji produkcji. Konieczne jest rozwinięcie masowego ruchu wynalazców i racjonalizatorów wśród inżynierów, techników, robotników i kołchoźników w kierunku doskonalenia metod produkcji, podnoszenia wydajności pracy i obniżania kosztów własnych produkcji.

Systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji i cen towarów przemysłowych jest tą właśnie drogą, na której powinien odbywać się rozwój przemysłu socjalistycznego. Obniżenie kosztów własnych produkcji świadczy w sposób najbardziej wymowny o jakości pracy przemysłu, o jego sukcesach w doskonaleniu techniki produkcji, w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy i umocnienia zasad rozrachunku gospodarczego. Obniżenie kosztów własnych produkcji i kosztów obrotu stanowi podstawę dalszej obniżki cen detalicznych i hurtowych.

W ciągu pięciolecia przewiduje się obniżenie kosztów własnych produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 25 procent, kosztów robót budowlanych co najmniej o 20 procent, kosztów własnych robót traktorowych w ośrodkach maszynowo-traktorowych o 25 procent, przewozów kolejowych o 15 procent i kosztów obrotu w handlu detalicznym o 23 procent.

Konieczne jest także znaczne zmniejszenie wydatków związanych z dostawami, przechowywaniem i zbytem artykułów rolniczych jak również nakładów organizacji zbytu w przemyśle.

(Dokończenie na str. 4)

XIX ZJAZD WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955

Referat przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburowa

(Dokończenie ze str. 3)

Ażeby wykonać zadania planu pięcioletniego w dziedzinie obniżenia kosztów produkcji i kosztów obrotu, konieczne jest obok podniesienia wydajności pracy przestrzeganie jak najściślejszego reżimu oszczędności zasobów materiałowych w drodze likwidacji nadwyżek w zużywaniu materiałów i urządzeń, w drodze wzmożenia walki przeciwko brakoróbstwu, stosowania oszczędnościowych gatunków materiałów oraz w drodze szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych i przodującej technologii produkcji. Należy również zapewnić znaczną obniżkę kosztów utrzymania aparatu administracyjnego w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Szczególną uwagę należy poświęcić obniżeniu kosztów budownictwa. Koszty budownictwa, mimo znacznego wzrostu prac inwestycyjnych i wyposażenia budownictwa w przodującą technikę, wciąż jeszcze są wysokie. Trzeba doprowadzić do tego, ażeby budowa fabryk i zakładów przemysłowych, dróg i budynków mieszkalnych, szpitali i szkół kosztowała państwo z każdym rokiem coraz mniej.

Przewidziane obniżenie kosztów robót budowlanych powinno być osiągnięte drogą podniesienia wydajności pracy na bazie dalszej mechanizacji robót budowlanych i stosowania przemysłowych metod budownictwa, w drodze skrócenia terminów budowy przy jednoczesnym podniesieniu jakości robót, w drodze zmniejszenia nakładów oraz obniżenia cen materiałów budowlanych.

Kierownictwo gospodarcze przedsiębiorstw i budów powinno poświęcać znacznie więcej uwagi zagadnieniom gospodarczym i finansowym przedsiębiorstwa, powinno umiejętnie koordynować całą swą działalność w dziedzinie rozwoju techniki i organizacji produkcji z gospodarczymi i finansowymi wynikami pracy przedsiębiorstw.

Należy zwiększyć rolę organów finansowych w dziedzinie nieustannej kontroli gotówkowej nad tokiem produkcji i budownictwa, cyrkulacją towarów, akumulacją dóbr materialnych, nad finansowo-gospodarczą działalnością przedsiębiorstw i organów gospodarczych.

„Zło polega na tym — mówi towarzysz Stalin — że nasi działacze gospodarczy i planiści, z nielicznymi wyjątkami, kiepsko znają działanie prawa wartości, nie studiują tego działania i nie umieją go uwzględniać w swych obliczeniach".

Organizacje partyjne, radzieckie, gospodarcze, związkowe i komsomolskie powinny mobilizować najszersze masy pracujące do wykonania i przekroczenia planu pięcioletniego, rozwinąć szeroką, bolszewicką krytykę i samokrytykę niedociągnięć w pracy naszych organizacji w celu jak najszybszego usunięcia tych niedociągnięć i polepszenia całej naszej pracy. Trzeba wychowywać nasze kadry w duchu nieprzejednania wobec braków w organizacji produkcji, wobec wszelkich objawów niegospodarności i biurokratyzmu, w porę ujawniać i ze wszech miar popierać nowe przodujące i postępowe zjawiska w życiu gospodarczym.

Trzeba zapewnić jak najostrzejszą dyscyplinę państwową w dziedzinie wykonywania narodowych planów gospodarczych, kierując się przy tym wskazaniami partii i rządu, że wykonanie planu państwowego jest bezwzględnym obowiązkiem każdego przedsiębiorstwa. Plan państwowy powinien być wykonywany nie tylko jeśli chodzi o globalną produkcję, lecz również jeśli chodzi o rodzaj, asortyment i jakość wyrobów, wydajność pracy i koszty własne produkcji.

Realizacja zadań postawionych przez nowy plan pięcioletni wymaga polepszenia planowania gospodarki narodowej. Jednym z najważniejszych zadań planowania jest zapewnienie właściwej proporcji w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i gospodarki narodowej, ujawnienie i wykorzystanie wewnętrznych rezerw wzrostu produkcji.

Pomyślne wykonanie piątego planu pięcioletniego umożliwi znaczne zwiększenie rezerw. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego przewidują dwukrotne zwiększenie w ciągu pięciolecia państwowych rezerw materiałowych i żywnościowych, które mogą zabezpieczyć kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

* * *

Towarzysze! Wykonanie nowego planu pięcioletniego będzie wielkim krokiem naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

Stalinowskie plany pięcioletnie miały zawsze niezwykle doniosłe znaczenie międzynarodowe. Charakteryzując wyniki pierwszej pięciolatki towarzysz Stalin podkreślał, że „żaden krok na drodze budownictwa gospodarczego w naszym kraju nie wywoływał takiego oddźwięku wśród najróżnorodniejszych warstw krajów kapitalistycznych Europy, Ameryki, Azji, jak sprawa planu pięcioletniego, jego rozwoju, jego realizacji".

Nasze plany pięcioletnie demonstrują przed całym światem wielką żywotną siłę socjalizmu, bezwzględną wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. W nowym planie pięcioletnim, który przewiduje wielki wzrost produkcji i postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, dalszy rozwój dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, znajdują dobitny wyraz wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej. Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, jak uczy towarzysz Stalin, polegają na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Pięcioletni plan Związku Radzieckiego — to plan pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Jego wykonanie będzie nowym wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Pokojowa polityka rządu radzieckiego, która znalazła swe ucieleśnienie w nowym planie pięcioletnim, zakłada możliwość pokojowego współistnienia systemu socjalistycznego i systemu kapitalistycznego, wyraża ożywiającą cały naród radziecki niezłomną wolę pokoju i całkowicie odpowiada żywotnym interesom mas pracujących wszystkich krajów.

Nowy plan pięcioletni będzie sprzyjał dalszemu utrwaleniu i rozszerzeniu współpracy gospodarczej i braterskiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz rozwojowi stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami pragnącymi rozwoju wymiany handlowej na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Nowy plan pięcioletni podnosi międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego. Miliony ludzi we wszystkich krajach przekonują się coraz bardziej o wyższości socjalistycznego ustroju społecznego, radzieckiej polityki pokoju i rozwoju przyjaznych stosunków między narodami.

Opublikowanie projektu dyrektyw XIX Zjazdu partii w sprawie piątego planu pięcioletniego wywołało ogromne zainteresowanie i żywy oddźwięk we wszystkich bez wyjątku krajach. Masy pracujące całego świata gorąco witają nową pięciolatkę stalinowską, pięciolatkę pokojowego budownictwa i dalszego rozwoju dobrobytu narodu.

W ZSRR projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego spotkał się z powszechną aprobatą organizacji partyjnych, klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Masy pracujące Związku Radzieckiego, natchnione programem dalszego szybkiego rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury na drodze do komunizmu, powitały Zjazd partii wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. W ciągu 9 miesięcy 1952 r. globalna produkcja przemysłu ZSRR wzrosła o 12,5 procenta w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, wysokość inwestycji w gospodarce narodowej — o 15 procent, a przeciętny załadunek wagonów kolejowych na dobę — o 10 procent. Zebrano obfite plony zbóż, dobiega końca sprzęt bogatych zbiorów roślin przemysłowych, jarzyn i ziemniaków.

Dyskutując nad projektem dyrektyw w sprawie planu pięcioletniego, organizacje partyjne oraz poszczególni członkowie partii i towarzysze bezpartyjni wystąpili z wieloma uwagami i uzupełnieniami. Przytłaczająca większość tych uwag konkretyzuje projekt dyrektyw odpowiednio do zadań i specyfiki rozwoju gospodarki tego czy innego obwodu, kraju, republiki lub odnośnie poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Proponuje się zwiększanie produkcji tej lub innej gałęzi przemysłu, ściślejsze sprecyzowanie zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa i transportu, budowę przedsiębiorstw przemysłowych, elektrowni, linii kolejowych i autostrad, potrzebnych danemu obwodowi, krajowi, republice.

I tak, towarzysze ukraińscy stawiają sprawę budowy flotacyjnych fabryk węgla, ciepłowni w Zaporożu; Leningradczycy proponują budowę elektrowni wodnej; proponuje się zbudowanie nowych linii przesyłowych i podstacji w Krzywym Rogu, elektrowni wodnej na rzece Dźwinie itd.

Poważna ilość propozycji zmierza do bardziej ścisłego określenia zadań w dziedzinie wprowadzania nowej techniki, mechanizacji pracochłonnych robót. Bardzo wiele propozycji zmierza do polepszenia organizacji pracy, szkolenia kadr, polepszenia pracy instytucji kulturalnych i naukowych, instytucji leczniczych.

Wszystkie wymienione propozycje przepojone są troską o wykonanie i przekroczenie piątej pięciolatki, odzwierciedlają ogromne doświadczenie nagromadzone przez organizacje partyjne w dziedzinie budownictwa gospodarczego, wzrost naszych kadr i mają wielkie znaczenie dla planu pięcioletniego.

Wobec tego, że dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego powinny wytyczać gospodarce narodowej jedynie główne zadania i nie mogą zawierać szczegółów, wszystkie liczne propozycje organizacji partyjnych, poszczególnych komunistów i towarzyszy bezpartyjnych, konkretyzujące projekt dyrektyw, należałoby rozpatrzyć i wykorzystać przy opracowaniu, na podstawie dyrektyw XIX Zjazdu, planu pięcioletniego.

Jednakże przy ostatecznej redakcji projektu dyrektyw wskazane było by przyjąć pewne poprawki. W szczególności w dziedzinie przemysłu należałoby położyć nacisk na rozwój automatyzacji w przemyśle budowy maszyn, w dziedzinie gospodarki rolnej — na rozwój jedwabnictwa i pszczelarstwa, w dziedzinie łączności — na rozwój radiofonizacji, w dziedzinie pracy — na podjęcie kroków w kierunku dalszej poprawy ochrony pracy i jej warunków sanitarnych.

W krajach demokracji ludowej projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego wywołał również wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących i pogłębił zainteresowanie radzieckim budownictwem gospodarczym, które stanowi wzór dla wszystkich narodów kroczących drogą socjalizmu i demokracji. Masy pracujące krajów demokratycznych powitały z zadowoleniem pięcioletni plan dalszego rozwoju potęgi gospodarczej ZSRR. Widzą one w nim niezawodną gwarancję pokoju na całym świecie i realną przesłankę dalszego utrwalenia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między ZSRR i krajami demokratycznymi. Dla uczczenia XIX Zjazdu partii robotnicy i chłopi krajów demokracji ludowej podjęli zobowiązania w dziedzinie wykonania i przekroczenia swych planów gospodarczych.

Na masach pracujących krajów kapitalistycznych, na które spada coraz więcej ciężarów w związku ze wzmagającą się militaryzacją gospodarki kapitalistycznej, olbrzymie wrażenie wywarł przewidziany przez pięciolatkę program dalszego wzrostu poziomu życia narodu. Przekonują się one z każdym dniem coraz bardziej, że tylko w warunkach socjalizmu możliwa jest pokojowa praca i dobrobyt całego społeczeństwa.

Wszystkie gazety burżuazyjne poświęcają wiele uwagi nowej pięciolatce radzieckiej. Jest rzeczą znamienną, że — jeśli do poprzednich pięciolatek prasa burżuazyjna odnosiła się z reguły sceptycznie i wielu polityków burżuazyjnych uważało nawet czwartą pięciolatkę za niewykonalną bez pożyczek amerykańskich — to obecnie wobec niewątpliwych sukcesów w wykonaniu planów radzieckich, burżuazyjna opinia publiczna nie uważa już tego pięcioletniego planu za nierealny.

Piąta pięciolatka stała się nowym wymownym potwierdzeniem pokojowej polityki rządu radzieckiego i zadała poważny cios podżegaczom wojennym. Dlatego właśnie reakcyjne dzienniki burżuazyjne obrzucają projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, stekiem kłamstw i oszczerstw, usiłując ukryć przed narodami pokojowy charakter pięciolatki i przypisać jej nieistniejące agresywne cele i zadania.

Towarzysz Stalin wyjaśnił już, że niesposób rozwijać przemysłu cywilnego, prowadzić gigantycznego budownictwa cywilnego i obniżać systematycznie ceny towarów masowego spożycia, a zarazem mnożyć siły zbrojne i rozwijać przemysł wojenny. Kłamstwa na temat rzekomych agresywnych zamiarów Związku Radzieckiego, rozpowszechniane są po to, ażeby wprowadzić w błąd masy pracujące krajów kapitalistycznych, narzucić im to kłamstwo o ZSRR i drogą oszustwa wciągnąć je do nowej wojny światowej, organizowanej przez reakcyjne koła Stanów Zjednoczonych. Jednakże systematyczny wzrost dobrobytu mas pracujących i rozwój pokojowych gałęzi gospodarki narodowej i kultury w ZSRR oraz pogarszająca się stale sytuacja mas pracujących i rozwój militaryzmu w krajach kapitalistycznych rozbijają to ordynarne kłamstwo burżuazyjnej propagandy.

Towarzysze! Promotorem nowego planu pięcioletniego, tak samo jak poprzednich planów pięcioletnich, jest nasz wódz i nauczyciel, towarzysz Stalin! *(oklaski).*

Przed Zjazdem ogłoszona została nowa praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", która uzbraja naszą partię w wiedzę o prawach ekonomicznych socjalizmu, w teorię zbudowania komunizmu w ZSRR, w wiedzę o naukowych zasadach planowania gospodarki narodowej.

Plan pięcioletni opracowany w myśl wytycznych partii i rządu, ludzie radzieccy witają nowym potężnym zrywem aktywności produkcyjnej i powszechnego współzawodnictwa socjalistycznego — o zwycięstwo piątej stalinowskiej pięciolatki.

Ludzie radzieccy nie będą szczędzili sił, ażeby zapewnić pomyślne wykonanie i przekroczenie nowego planu pięcioletniego. Ściśle zespolony wokół partii komunistycznej, wokół swego ukochanego Wodza i Nauczyciela Wielkiego Stalina, naród radziecki kroczy zdecydowanie naprzód do komunizmu *(długotrwałe oklaski).*

Przemówienie tow. N. A. Bułganina

Towarzysze! Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego naszej partii i referat o dyrektywach Zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego oświetlają sprawy i wydarzenia, które stanowią nowe przekonujące świadectwo potężnej siły i słuszności wielkiej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Widomym tego potwierdzeniem są sukcesy Związku Radzieckiego w budowie komunizmu, powstanie potężnego obozu ludowo-demokratycznego, wzrost i umocnienie partii komunistycznych i robotniczych.

Siłę, jedność i zwartość światowego ruchu komunistycznego charakteryzuje zwłaszcza radosny dla nas wszystkich fakt, że na Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego obecne są liczne delegacje zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych *(oklaski).*

Dokonując przeglądu drogi przebytej przez Kraj Rad od XVIII Zjazdu, można stwierdzić z uczuciem zadowolenia i dumy, że polityka naszej partii była słuszna, że kierowała się jak zawsze interesami narodu i miała na celu wszechstronne umocnienie naszego państwa *(oklaski).*

W latach tych zarówno polityka partii jak jej działalność praktyczna we wszystkich dziedzinach ekonomiki, kultury i wojskowości wystawiona została na najcięższą próbę w ogniu surowych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej.

Wojna runęła na nasz kraj w chwili, gdy naród radziecki pracował z zapałem nad wykonaniem trzeciego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, gdy kraj nasz wkroczył w nową fazę rozwoju — w fazę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Na tej chlubnej drodze, wytyczonej przez XVIII Zjazd naszej partii, odnieśliśmy już niemało wybitnych zwycięstw.

Nagła i zdradziecka napaść najeźdźców faszystowskich zmieniła sytuację natychmiast i w sposób zasadniczy. Miliony ludzi radzieckich musiały przerwać pokojową pracę i chwycić za broń, aby obronić wielkie zdobycze socjalistyczne i wybawić ojczyznę od groźby jarzma faszystowskiego.

W Wielkiej Wojnie Narodowej ważyła się sprawa życia lub śmierci naszego państwa. Jak wiadomo, sprawa przedstawiała się następująco: albo Związek Radziecki zachowa niepodległość i narody naszego kraju pozostaną wolne, albo też Związek Radziecki przekształci się w kolonię, a zamieszkujące go narody staną się niewolnikami imperialistów niemieckich. Innego wyjścia nie było.

Wielka Wojna Narodowa była nie tylko wojną między dwiema armiami, lecz również wojną całego narodu radzieckiego przeciwko obcym najeźdźcom. Była to wojna, która miała na celu nie tylko zlikwidowanie strasznego niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszą ojczyzną, lecz również przyjście z pomocą narodom Europy jęczącym pod jarzmem faszyzmu niemieckiego. Była to najcięższa ze wszystkich wojen przeżytych przez nasze państwo i dlatego wymagała od narodu radzieckiego niezwykłego napięcia sił, wielkich wyrzeczeń i ciężkich ofiar. Nie trzeba mówić szczegółowo o wyjątkowych trudnościach, jakie przypadły w udziale naszej ojczyźnie w latach wojny. Ciężkie doświadczenia czasów wojennych są jeszcze żywe w naszej pamięci. Ważne jest natomiast podkreślenie raz jeszcze jednej rzeczy: gdyby wobec podobnych trudności stanęło jakiekolwiek państwo burżuazyjne, nie wytrzymałoby ono takiego ciosu, jaki zadali hitlerowcy naszemu krajowi. Tylko socjalistyczne państwo radzieckie mogło w tych warunkach wytrwać, przeżyć niebywałe trudności i odnieść zwycięstwo *(długotrwałe oklaski).*

Co nam pomogło przełamać napór wroga, a następnie odnieść największe w dziejach zwycięstwo?

Towarzysz Stalin uczy, że nowoczesna wojna jest wszechstronną próbą wszystkich sił materialnych i moralnych każdego narodu. Próbę tę wytrzymują tylko te państwa, które okazują się silniejsze od swego przeciwnika pod względem rozwoju i organizacji gospodarczej, pod względem doświadczenia, umiejętności i ducha bojowego swych wojsk, pod względem hartu i jedności narodu przez cały czas wojny.

Słowem, wynik wojny zależy od ekonomicznych, moralnych i militarnych możliwości stron walczących. Pod wszystkimi tymi względami nasze państwo radzieckie okazało się znacznie silniejsze od swego przeciwnika — Niemiec hitlerowskich, jakkolwiek rozporządzały one w chwili napaści na nasz kraj zasobami ekonomicznymi i rezerwami ludzkimi nie tylko na własnym terytorium, lecz również na terytorium Francji, Czechosłowacji, Austrii, Belgii, Holandii, Węgier, Rumunii, Hiszpanii i szeregu innych krajów.

W latach przedwojennych, tak samo jak obecnie, główny wysiłek naszego narodu koncentrował się na budownictwie pokojowym. Związek Radziecki nieugięcie i konsekwentnie prowadził pokojową politykę zagraniczną. Jednocześnie partia nasza nigdy nie zapominała o groźbie wojny, o knowaniach imperialistów i pod genialnym kierownictwem Stalina przygotowywała kraj i armię do czynnej obrony. Przygotowanie polegało przede wszystkim na stworzeniu takich możliwości materialnych, które mogłyby w wypadku wojny zapewnić szybką organizację produkcji wojennej oraz niezakłócone zaopatrzenie armii i ludności w żywność, a przemysłu — w surowiec. Trudne to zadanie partia nasza rozwiązała przy pomocy polityki uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa w latach trzech przedwojennych 5-latek stalinowskich. W tych właśnie latach nastąpiło przeobrażenie historyczne, w którego wyniku nasz rolniczy dawniej kraj stał się krajem przemysłowym.

Wykonanie pięcioletnich planów rozwoju gospodarki narodowej zwiększyło znacznie potęgę obronną państwa radzieckiego. Już wyniki pierwszej pięciolatki pozwoliły na wyciągnięcie wniosku, że Związek Radziecki z kraju słabego i nieprzygotowanego do obrony, przekształcił się w kraj potężny pod względem obronnym, w kraj gotowy do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom, w kraj zdolny do wytwarzania w skali masowej wszystkich nowoczesnych środków obrony i do zaopatrzenia w nie swojej armii w wypadku napaści z zewnątrz.

Druga pięciolatka i pierwsze lata trzeciej pięciolatki, zapewniając dalsze uprzemysłowienie kraju, wzmocniły jeszcze bardziej potęgę obronną Związku Radzieckiego. Stworzona została taka baza ekonomiczna, dzięki której mogliśmy spotkać wojnę przygotowani, czynić zadość wszystkim jej wymogom i wytrzymywać w ciągu czterech lat wszystkie jej próby.

W czasach przedwojennych podjęto również kroki w kierunku umocnienia naszej armii. W wyniku wielkiej pracy dokonanej w tym kierunku przez partię, rząd i cały naród radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina, Armia Radziecka przekształciła się w potężną i groźną siłę. Doniosłą rolę odegrało przy tym wyekwipowanie armii w nowy sprzęt i urzeczywistnienie stalinowskiej tezy o konieczności rozwoju wszystkich rodzajów broni.

Po pierwszej wojnie światowej burżuazyjna nauka wojenna nie zdołała rozwiązać kwestii właściwej proporcji między rozmaitymi rodzajami broni. Pojawiły się przeróżne „teorie" o przewadze tego lub innego rodzaju broni, tej lub innej techniki bojowej. „Teorie" te w wielu wypadkach zostały zrealizowane w praktyce. Na przykład dowództwo hitlerowskie poświęcało szczególną uwagę rozwojowi czołgów, spodziewając się, że z ich pomocą odniesie szybkie zwycięstwo w wojnie. Druga wojna światowa obróciła w niwecz tego rodzaju nadzieje. W naszym kraju już w latach przedwojennych stworzono pierwszorzędną artylerię, potężne wojska pancerne i zmotoryzowane, nowoczesne lotnictwo, wyposażone w przodującą technikę oraz rozpoczęto budowę wielkiej marynarki wojennej. Podniosło to na wysoki poziom zdolność obronną i gotowość bojową Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego.

Rozpoczęła się wojna. Wymagała ona umiejętnego i właściwego wykorzystania stworzonych możliwości materialnych. Dzięki organizatorskiej pracy partii również to zadanie rozwiązane zostało z wielkim powodzeniem.

Przestawianie naszego przemysłu na tory produkcji wojennej rozpoczęte w pierwszych dniach wojny zostało zakończone w zasadzie w ciągu trzech — czterech miesięcy, a przestawienie całej ekonomiki na tory wojenne zajęło około roku. Należy przy tym mieć na uwadze, że odbywało się ono w niezmiernie trudnych warunkach, kiedy znaczna część naszego terytorium znalazła się pod okupacją wroga, a wiele przedsiębiorstw trzeba było przenosić na wschód. Wszystko to stwarzało duże dodatkowe trudności. Wystarczy powiedzieć, że okręgi przemysłowe, które chwilowo straciliśmy, dawały w czasach pokoju jedną trzecią całej produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego. Na wschodnie obszary kraju przeniesiono przeszło 1.300 wielkich przedsiębiorstw państwowych. Tam również ewakuowano miliony ludzi i ogromny dobytek. Ani jeden walczący kraj nie musiał przestawiać swej gospodarki na tory wojenne w tak ciężkich warunkach.

W krótkim czasie stworzono sprawnie działającą i szybko rosnącą gospodarkę wojenną, której bazą były nie tylko istniejące już przedsiębiorstwa, lecz i zakłady nowozbudowane.

W latach ciężkiej wojny nasz przemysł i rolnictwo socjalistyczne pomyślnie wywiązały się ze swych zadań. Jest to dobitne potwierdzenie dalekowzroczności polityki naszej partii, która umie wybiegać wzrokiem daleko naprzód i mądrze rozstrzygać najbardziej skomplikowane problemy *(oklaski).*

Wojna wykazała, że w naszym kraju istnieje taka jedność narodu, o jakiej żadne państwo kapitalistyczne nie może nawet marzyć.

Już przed wojną zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniło ostateczną likwidację resztek klas wyzyskujących oraz zespolenie robotników, chłopów i inteligencji w jednolitym froncie ludzi pracy. Już wówczas ukształtowała się w naszym kraju jedność moralno - polityczna społeczeństwa radzieckiego, umocniła się przyjaźń narodów Związku Radzieckiego, nastąpiła całkowita demokratyzacja politycznego życia kraju.

Napadając na nasz kraj wrogowie liczyli na nietrwałość radzieckiego zaplecza i ustroju radzieckiego; liczyli oni na konflikty między robotnikami a chłopami radzieckimi, na waśnie i niesnaski między narodami ZSRR. Nadzieje wroga nie ziściły się. Stało się inaczej. Groźne niebezpieczeństwo, które zawisło nad Związkiem Radzieckim, jeszcze bardziej zespoliło ludzi radzieckich wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego, towarzysza Stalina i wywołało w naszym narodzie niebywały wzrost patriotyzmu radzieckiego *(długotrwałe oklaski).*

W imię wolności i niepodległości swej ojczyzny ludzie radzieccy z napięciem i ofiarnie pracowali na zapleczu, walecznie i mężnie bili się na froncie, znosili niezliczone wyrzeczenia i godzili się na wielkie ofiary. Wojna wykazała, że nasz naród radziecki — to naród-bohater. Może on czynić cuda i wychodzić zwycięsko z najcięższych doświadczeń *(oklaski).*

Zaplecze naszego kraju, najmocniejsze zaplecze w świecie, zaspokajało nie tylko materialne, lecz i moralne potrzeby armii, tchnęło w nią siłę swych idei i nastrojów. A były to idee najbardziej przodujące — idee partii komunistycznej, idee marksizmu-leninizmu, były to nastroje niezłomnej i najgłębszej wiary w nasze zwycięstwo.

W latach wojny partia wyjaśniała żołnierzom radzieckim znaczenie i cele wojny, potęgowała w nich miłość do ojczyzny i nienawiść do wroga, wzmacniała ducha bojowego, porywała do bohaterskich czynów.

Słowo partii, słowo wielkiego Stalina uzbrajało ludzi radzieckich w oręż niezwykłej siły — w głęboką wiarę w triumf naszej słusznej sprawy. Przypomnijcie sobie towarzysze, ciężkie dni jesieni 1941 roku, kiedy hitlerowcy zbliżali się do stolicy naszej ojczyzny — Moskwy. Wrogowie triumfowali i szykowali się do uczczenia swego zwycięstwa. Bliskiego końca władzy radzieckiej oczekiwali również ci, którzy obecnie za Oceanem szykują nową wojnę.

I oto w owych ciężkich dniach towarzysz Stalin wygłosił 6 listopada referat poświęcony 24 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, a nazajutrz podczas defilady — przemówienie z trybuny Mauzoleum Lenina.

Mimo krytycznej sytuacji, w jakiej znalazły się wówczas kraj i armia, towarzysz Stalin oświadczył, że nasze zwycięstwo nie ulega żadnej wątpliwości i nakreślił takie perspektywy wojny, które swą śmiałością były dla wielu nieoczekiwane. Powiedział on, że Armia Radziecka zdolna jest nie tylko do zniszczenia grabieżczych hord najeźdźców faszystowskich, lecz i do wyzwolenia ujarzmionych narodów Europy.

Siły tych wypowiedzi towarzysza Stalina niesposób przecenić. Oświetliły one jak reflektorem drogę naszej walki, podniosły na duchu nasz naród i nasze wojska, dodały otuchy wszystkim przyjaciołom Związku Radzieckiego za granicą i wywołały niepokój w obozie wroga.

Stało się wszystko właśnie tak, jak powiedział towarzysz Stalin *(burzliwe, długotrwałe oklaski).* Armia Radziecka nie tylko oczyściła od wroga ziemię ojczystą, lecz spełniła również swoją wielką misję wyzwoleńczą.

Towarzysz Malenkow mówił w swym referacie o wielkim zaufaniu, jakie w dniach wojny okazał nasz naród partii komunistycznej. Wyrazem tego był m. in. wielki wzrost szeregów partii w czasie wojny, przy czym jest rzeczą nader charakterystyczną, że największy napływ zgłoszeń do szeregów partii obserwowano w okresach, kiedy sytuacja na froncie kształtowała się dla nas niepomyślnie. Świadczy to o niezwykle mocnej więzi między naszą partią a masami i potwierdza słuszność jej linii.

Najpełniejszym, najbardziej wyczerpującym kryterium słuszności polityki i kierownictwa naszej partii w sprawach budownictwa wojennego jest oczywiście wynik minionej wojny, nasze całkowite zwycięstwo nad wrogiem osiągnięte wspólnym wysiłkiem narodu i armii.

Wojna wykazała, że Związek Radziecki rozporządza pierwszorzędną armią, posiadającą całkowicie nowoczesne uzbrojenie, wysoce doświadczonych dowódców i niezrównane walory moralno - bojowe. Wojna potwierdziła jeszcze dobitniej fakt, że nasza armia jest armią nowego typu, że jest to armia rzeczywiście ludowa, armia braterstwa między narodami naszego kraju, armia wychowana w duchu internacjonalizmu. Wojna wykazała dalej, że siła naszej armii wypływa z przekonania o sprawiedliwości wojen, które wypada toczyć naszemu krajowi wypływa z jej świadomości, co — jak wiadomo — ma ogromne znaczenie i zapewnia zwycięstwo.

Żołnierze radzieccy, wychowywani w duchu osobistej odpowiedzialności za losy obrony ojczyzny, zdawali sobie sprawę, że w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim bronią rzeczy najdroższej — wolności i niepodległości swej ojczyzny. Ten szlachetny cel budził masowe bohaterstwo wśród żołnierzy-synów wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Towarzysz Stalin niejednokrotnie podkreślał w swoich rozkazach doskonałość działań bojowych i bohaterstwo żołnierzy i oficerów wszystkich rodzajów broni — piechurów, artylerzystów, czołgistów, lotników, marynarzy. Wszystkie rodzaje broni naszych Sił Zbrojnych wniosły swój wkład w sprawę zwycięstwa nad wrogiem.

W latach wojny wojska radzieckie pod kierownictwem swych znakomitych dowódców odniosły wiele wybitnych zwycięstw, z których nasz naród słusznie jest dumny. Pamięć o tych zwycięstwach żyć będzie wieki. Każde z nich — to złota karta dziejów wojennych naszego narodu *(burzliwe oklaski).*

(Dokończenie na str. 5)

XIX ZJAZD WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (bolszewików)

Przemówienie tow. N. A. Bułganina

(Dokończenie ze str. 4)

Rozgromienie wojsk niemiecko - faszystowskich pod Moskwą, które udaremniło nieprzyjacielski plan otoczenia i zdobycia naszej stolicy, a jednocześnie plan „błyskawicznej" wojny, wielka bitwa stalingradzka, która zakończyła się okrążeniem, rozgromieniem i wzięciem do niewoli doborowej armii nieprzyjacielskiej, liczącej 330 tysięcy ludzi i zapoczątkowała zasadniczy zwrot w przebiegu drugiej wojny światowej; rozgromienie wojsk hitlerowskich na podgórzu Kaukazu, które udaremniło nieprzyjacielskie plany przedarcia się do naszych okręgów naftowych i plany odciągnięcia naszych głównych rezerw na południe; bitwa pod Kurskiem, która położyła kres ofensywnej strategii hitlerowców, dziesięć miażdżących uderzeń stalinowskich z 1944 roku, które zapewniły przeniesienie działań wojennych poza granice naszej ojczyzny i wywołały kompletny rozpad bloku hitlerowskiego; końcowe zwycięstwa w 1945 roku ze świetnymi operacjami w Prusach Wschodnich, nad Wisłą i Odrą, pod Budapesztem i Wiedniem i wreszcie zdobycie Berlina — oto najchlubniejsze zwycięstwa naszych wojsk, które doprowadziły do rozgromienia i bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich. Nie wolno też zapominać o skutecznych operacjach naszych wojsk podjętych dla rozgromienia imperialistycznej Japonii.

Każde z tych zwycięstw — to wynik męstwa, waleczności i bezprzykładnych bohaterskich czynów szeregowców i dowódców wszystkich stopni jak również wynik bohaterskiego wysiłku pracowników zaplecza. Oni to, ludzie radzieccy, swym trudem i umiejętnością żołnierską, swym potem i swoją krwią wywalczyli chlubne zwycięstwa i uratowali od niewoli swój kraj ojczysty *(oklaski)*.

Każde z tych zwycięstw — to konkretne ucieleśnienie radzieckiej sztuki wojennej, mistrzostwa oficerów i generałów radzieckich, triumf stalinowskiej nauki wojennej, triumf strategicznego geniusza naszego wodza i Naczelnego Dowódcy — towarzysza Stalina *(burzliwe, długo trwałe oklaski)*.

Towarzysz Stalin kierował walką narodu radzieckiego i radzieckich Sił Zbrojnych przeciwko obcej inwazji. Pod jego bezpośrednim kierownictwem, w myśl jego genialnych planów, przygotowano i przeprowadzono wszystkie rozstrzygające operacje Wielkiej Wojny Narodowej i rozgromiono Niemcy hitlerowskie oraz imperialistyczną Japonię.

Mówiąc o naszym zwycięstwie nad siłami faszyzmu, nie wolno pominąć faktu, że do wywalczenia tego zwycięstwa wniosły swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie i Korpus Czechosłowacki *(oklaski)*, utworzone w dniach wojny na terytorium Związku Radzieckiego. Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi, żołnierze jednostek polskich i czechosłowackich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego. Ich skuteczne działania bojowe podkreślał niejednokrotnie w swych rozkazach Wódz Naczelny, towarzysz Stalin. W końcowym etapie wojny do walki zbrojnej przeciwko faszyzmowi włączyły się armie rumuńska i bułgarska, również wykazując swe walory bojowe.

Kraj nasz wyszedł z wojny silny i mocny. Doznały fiaska nadzieje imperialistów na osłabienie i wyczerpanie Związku Radzieckiego.

Dzięki naszemu zwycięstwu, narody krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej uzyskały możność obalenia władzy obszarników i kapitalistów i ustanowienia u siebie ustroju demokracji ludowej. Dzięki temu, że kraje te oraz szereg krajów Azji odpadły od systemu kapitalizmu, trzecia część ludzkości obecnie wyzwolona jest na wieki spod jarzma imperialistycznego.

Wyniki wojny dowiodły całemu światu, jak potężną siłą jest nasz Związek Radziecki. Lata powojenne znów zademonstrowały siłę naszego państwa.

Rozwiązując zadania okresu powojennego, naród radziecki stanął również w obliczu wielu trudności, ponieważ zniszczenia, które wojna wyrządziła gospodarce naszego kraju, okazały się bardzo wielkie. Wrogowie Związku Radzieckiego również na tym opierali swe rachuby, mając nadzieję, że o własnych siłach nie potrafimy przezwyciężyć powstałych trudności. Jednakże naród radziecki kierowany przez swoją partię komunistyczną, wyszedł z honorem także z tych ciężkich prób, znajdując w sobie siły i możliwości nie tylko zabliźnienia ran zadanych przez wojnę, lecz również zorganizowania potężnego rozwoju przemysłu i transportu, gospodarki rolnej, kultury oraz podniesienia dobrobytu mas pracujących. Zostało to osiągnięte w ciągu czwartej pięciolatki, której wyniki są wszystkim dobrze znane.

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego było nowym triumfem polityki naszej partii.

W wyniku historycznych zwycięstw odniesionych przez Związek Radziecki w latach wojny oraz jego wybitnych sukcesów powojennych, kraj nasz wzmocnił się w stopniu jakiego nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy.

Można stwierdzić bez najmniejszej przesady, że takiej trwałej i skonsolidowanej sytuacji wewnętrznej, jaka istnieje obecnie w Związku Radzieckim, nie ma i mieć nie może żadne państwo burżuazyjne *(oklaski)*.

Dzisiaj Związek Radziecki — to mocno scementowane państwo socjalistyczne posiadające pierwszorzędny przemysł, dobrze rozwinięty transport, wysoko produkcyjne rolnictwo.

Czynnikiem określającym życie gospodarcze naszego kraju jest państwowy plan gospodarczy, którego celem jest zwiększanie bogactwa społecznego, nieustanne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących, wzmacnianie niezawisłości i obronności Związku Radzieckiego.

Ku wykonaniu tych zadań zmierza również przedstawiony do rozpatrzenia Zjazdowi partii projekt dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju Związku Radzieckiego. Projekt ten jest wyrazem wielkiej siły ustroju socjalistycznego. Znalazło w nim odzwierciedlenie podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, które polega na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Świadczy o tym przede wszystkim przewidziane w projekcie dyrektyw podniesienie poziomu produkcji przemysłowej w ciągu pięciolecia w przybliżeniu o 70 procent przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12 procent — z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. W rezultacie rozmiary produkcji przemysłowej w 1955 roku zwiększą się trzykrotnie w porównaniu z rokiem 1940.

Świadczy o tym również szybkie tempo rozwoju kluczowych gałęzi przemysłu, wzrost dochodu narodowego w ciągu pięciolecia co najmniej o 60 procent, podwyższenie realnych płac robotników i urzędników co najmniej o 35 procent, zwiększenie dochodów kołchoźników co najmniej o 40 procent, duży wzrost obrotu towarowego oraz wiele innych wskaźników.

Zadania, o których mowa w projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, zapewniają dalszy potężny rozwój przodującej techniki, produkcji maszyn, obrabiarek i przyrządów precyzyjnych, co z kolei spowoduje odpowiedni wzrost wysoko wykwalifikowanych kadr inżynierów, techników i robotników. Będzie to miało wielkie pozytywne znaczenie zarówno dla dalszego umocnienia naszej ekonomiki, jak i dla podniesienia obronności kraju, ponieważ nowoczesna wojna wymaga wielu rodzajów uzbrojenia opartego na ostatnich zdobyczach nauki i techniki.

Zwiększenie produkcji najważniejszych artykułów rolniczych w granicach od 40 do 70 procent i wielki wzrost produkcji hodowlanej, przewidziane przez projekt dyrektyw, świadczą o nowym okresie rozwoju, który w najbliższych latach nastąpi w naszym rolnictwie.

Ważne znaczenie państwowe mają nakreślone w dyrektywach zadania w dziedzinie oświaty: znaczne rozszerzenie powszechnego nauczania średniego i zapoczątkowanie nauczania politechnicznego w szkole średniej. Praktyczne rozwiązanie tych zadań podniesie jeszcze bardziej poziom kulturalny naszego narodu, da nowe kadry dobrze wykształconych i technicznie przygotowanych budowniczych komunizmu i obrońców ojczyzny. Powszechny obowiązek nauczania politechnicznego — jak mówi towarzysz Stalin — niezbędny jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. W projekcie dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego, podobnie jak we wszystkich poprzednich pięciolatkach, znajduje konkretny wyraz leninowsko-stalinowska polityka narodowościowa naszej partii, mająca na celu umocnienie przyjaźni między narodami, dalszy jeszcze większy rozkwit ekonomiczny i kulturalny wszystkich republik związkowych. Przemawiający tu towarzysze przytaczali wiele wymownych faktów i cyfr, charakteryzujących szybki rozwój ekonomiki i kultury republik związkowych w latach władzy radzieckiej, a w szczególności w okresie powojennym. Podczas nowej pięciolatki trwać będzie potężny rozwój gospodarki narodowej w republikach Azji Środkowej, Zakaukazia, na Białorusi, Ukrainie i we wszystkich innych republikach.

Nowy plan pięcioletni przewiduje wielkie zadania w dziedzinie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR, których narody dopiero na krótko przed wojną weszły do bratniej rodziny radzieckiej a przedtem znajdowały się pod władzą rządów burżuazyjnych.

Podczas czwartej pięciolatki nadbałtyckie republiki radzieckie, pomimo ciężkich następstw wojny, osiągnęły duże sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu. Dyrektywy w sprawie nowego planu pięcioletniego zapewniają dalszy rozwój gospodarki narodowej tych republik.

Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu pięcioletniego — to nowy dowód, że naród radziecki poświęca wszystkie siły budownictwu pokojowemu i nie dąży do wojny. Jednocześnie nie czynimy tajemnicy z tego, że nasza ekonomika może być w maksymalnie krótkich terminach przestawiona na tory wojenne.

Pod kierownictwem naszej partii naród radziecki urzeczywistnia stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu. W swej nowej znakomitej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" towarzysz Stalin wskazuje, że dla przygotowania tego przejścia należy zapewnić na trwałe nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji, podnieść, w drodze stopniowych przejść, własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów i wreszcie osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych.

Program rozwoju naszego kraju, nakreślony w projekcie dyrektyw, zmierza właśnie w tym kierunku, który wskazuje towarzysz Stalin. Wykonanie zadań przewidzianych przez dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego zapewni naszemu narodowi nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa komunistycznego.

Zadania postawione przez nowy plan pięcioletni stawiają wobec organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych, komsomolskich wielkie wymagania i zobowiązują je do mobilizowania szerokich mas pracujących do wykonania i przekroczenia nowego planu pięcioletniego.

„Byłoby rzeczą głupią sądzić — mówi towarzysz Stalin — że plan produkcyjny sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcyjny — to żywa i praktyczna działalność milionów ludzi. Realność naszego planu produkcyjnego — to miliony ludzi pracy, którzy tworzą nowe życie".

W przeszłości naród radziecki niejednokrotnie już manifestował niezłomną wolę nie tylko wykonywania, lecz również przekraczania planów gospodarki narodowej, dzięki czemu plany te urzeczywistniane były przed terminem. Ta niezłomna wola naszego narodu tłumaczy się tym, że w planach gospodarczych znajduje on odzwierciedlenie swych żywotnych interesów i widzi na własne oczy, iż wykonanie planów umacnia nasze Państwo Radzieckie, pomnaża nasze bogactwo społeczne, polepsza życie ludzi radzieckich i z każdym rokiem, z każdą nową pięciolatką zbliża nasz kraj do wymarzonego celu — komunizmu *(oklaski)*.

Ożywiająca ludzi radzieckich niezłomna wola wykonywania i przekraczania planów gospodarki narodowej znajduje ucieleśnienie w rozwoju ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że również w latach nowej pięciolatki ta wypróbowana komunistyczna metoda pracy będzie metodą milionów ludzi radzieckich, którzy użyją jej dla jak największego podniesienia wydajności pracy, dla przedterminowego i wzorowego wykonania i przekroczenia wszystkich zadań produkcyjnych.

Wieloletnie doświadczenie budownictwa socjalistycznego dowodzi, że sukcesy gospodarcze pozostają w bezpośredniej zależności od poziomu ideologicznego, marksistowsko-leninowskiego hartu naszych kadr, wszystkich członków partii oraz od poziomu uświadomienia politycznego najszerszych mas pracujących.

W ciągu ostatnich lat partia nasza dokonała poważnej pracy, rozwijając szeroko i podnosząc jakość pracy ideologicznej. Zadania budownictwa komunistycznego wymagają podniesienia ideologicznej pracy partii na jeszcze wyższy poziom, dalszego rozszerzenia pracy propagandowej oraz podwyższenia poziomu teoretycznego członków partii. Jest to jeden z najważniejszych warunków naszego marszu naprzód.

Towarzysze! W swym referacie sprawozdawczym na temat pracy Komitetu Centralnego towarzysz Malenkow dał głęboką i wszechstronną analizę sytuacji międzynarodowej. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech obecnej sytuacji międzynarodowej jest jej zaostrzenie się, wzmożenie przygotowań imperialistów do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Stany Zjednoczone, korzystając z sytuacji jaka wytworzyła się po wojnie, przeszły jawnie do polityki zmierzającej do ustanowienia panowania amerykańskiego nad całym światem. Ostatnio monopoliści amerykańscy usiłują zamaskować swą politykę szumnymi frazesami na temat „współpracy i zgodnej akcji między krajami świata niekomunistycznego" Bez względu na wykrętne wybiegi tych panów, jasne jest, że ich plany i zamiary niczym się nie różnią od planów i zamiarów Hitlera i jego wspólników, którzy również dążyli do zdobycia panowania nad światem i skręcili na tym kark. Nie szkodziłoby, gdyby pamiętali o tym nowi pretendenci do panowania nad światem.

W ciągu ostatnich lat we wszystkich krajach agresywnych wzrósł znacznie stan liczebny wojsk lądowych i lotnictwa. Tak np. w Stanach Zjednoczonych stan liczebny sił zbrojnych wzrósł ogółem w porównaniu z 1939 rokiem przeszło sześciokrotnie. Stan liczebny regularnej armii brytyjskiej wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym 2,5 raza. Na żądanie Ameryki tworzy się siły zbrojne w Niemczech zachodnich i Japonii oraz montuje się tzw. armię europejską, która, w myśl planów imperialistów, ma być znacznie rozbudowana do końca roku bieżącego.

Pod płaszczykiem zakłamanych deklaracji o umiłowaniu pokoju rząd amerykański organizuje i buduje na szeroką skalę bazy wojenne poza granicami swego kraju, przede wszystkim na terytorium Niemiec zachodnich, Francji, Anglii, Maroka francuskiego, Turcji i Japonii. Ameryka zakłada także bazy dla swej marynarki wojennej przeważnie na obcych terytoriach, a przede wszystkim w strefie tych mórz, które znajdują się w granicach bloku północno-atlantyckiego.

Nie trudno domyślić się, że Stany Zjednoczone budują wszystkie te bazy, aby otoczyć nimi Związek Radziecki i tym samym stworzyć sobie sprzyjające warunki na wypadek wojny.

Ostatnio, wielki temperament wojowniczy przejawiają generałowie bloku atlantyckiego, którzy na rozkaz swych mocodawców z Wall Street pędzą jak opętani z jednego kraju do drugiego. Raz dokonują oni inspekcji wojsk, innym razem przeprowadzają manewry lądowe, morskie i lotnicze, to znów myszkują wzdłuż granic radzieckich. W ciągu ostatnich tylko trzech miesięcy, około tuzina wybitnych przedstawicieli soldateski amerykańskiej i brytyjskiej nawiedziło granicę radziecko-turecką. Pojawienie się w pobliżu naszych granic tych szakali w mundurach nie jest oczywiście rzeczą przypadku. Stanowi to jedno z ogniw w łańcuchu prowadzonych przez imperialistów przygotowań do wojny przeciwko ZSRR.

Dowodzi to także, że obecny rząd turecki, który stracił wszelkie poczucie odpowiedzialności za losy swego narodu i przekształcił się w dodatek do bloku amerykańsko-brytyjskiego, popycha swój kraj na drogę niebezpiecznych awantur.

Niedaleko granic Związku Radzieckiego odbyły się niedawno połączone manewry marynarki wojennej bloku atlantyckiego, których terenem był rejon od północnych wybrzeży Norwegii do duńskiej wyspy Bornholm. Wzięło w nich udział 9 krajów. Z wyjątkiem Norwegii i Danii pozostali uczestnicy manewrów nie mają bezpośrednich interesów w rejonie Morza Bałtyckiego. Działania i zamiary obozu imperialistycznego, na czele którego stoi obecny rząd Stanów Zjednoczonych, mają charakter jawnie agresywny i prowokacyjny.

Nie wolno oczywiście nie doceniać sił obozu agresywnego, lecz nie trzeba także sił tych przeceniać. Siły te posiadają wszystkie wady systemu imperialistycznego, systemu, który je zrodził.

Nie można nie brać pod uwagę faktu, że obóz kapitalistyczny jednoczy państwa nierównouprawnione i że jest on rozdzierany przez wielkie sprzeczności wewnętrzne. Występując pod sztandarem antykomunizmu, leaderzy tego obozu twierdzą, że tworzą „wspólnotę wolnych krajów". O jakiej jednak wspólnocie wolnych krajów może być mowa? Czyż narody krajów, wciągniętych w orbitę Stanów Zjednoczonych, chcą należeć do tej „wspólnoty"? Czyż nęci je perspektywa nowej wojny w imię grabieżczych interesów monopoli amerykańskich?

W związku z tym koła rządzące krajów kapitalistycznych omotują narody siecią kłamstw, szerzą banialuki o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej, wrzeszczą o konieczności „wyzwolenia" tych krajów od komunizmu. Szczególną krewkość w tej dziedzinie przejawiają przedstawiciele amerykańskich kół rządzących, którzy zapędzają się w swej gadaninie tak daleko, że bredzą o „wyzwoleniu" przy pomocy siły zbrojnej znacznej części Europy i Azji, wymieniając przy tym Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię, Rumunię, Albanię, Chiny, Mongolską Republikę Ludową i inne kraje.

Te szaleńcze plany wywołują zdumienie nawet w obozie burżuazyjnym. Najbardziej trzeźwi politycy tego obozu zadają pytanie: A czy narody, o których mowa, chcą aby je „wyzwalano"?

Pytanie uzasadnione. Narody wymienionych krajów istotnie nie potrzebują usług takich „wyzwolicieli". Jeśli kraje te mają już uwolnić się ostatecznie od kogokolwiek, to od szpiegów, dywersantów i terrorystów, nasyłanych intensywnie przez Amerykanów *(oklaski)*. Żadnego innego „wyzwolenia" nie potrzeba, tym bardziej, że cały świat wie, co oznacza „wyzwolenie po amerykańsku". W przeszłości była to bestialska eksterminacja plemion indiańskich Ameryki Północnej, okrutne masakry narodu filipińskiego, interwencja zbrojna przeciwko młodej republice radzieckiej. Obecnie „wyzwolenie po amerykańsku" — to grabieżcza i zaborcza wojna w Korei, to barbarzyńskie bombardowanie spokojnych koreańskich miast i wsi, to mordowanie kobiet i dzieci za pomocą bomb i śmiercionośnych bakterii.

Kłamstwem o „wyzwoleniu" imperialiści amerykańscy maskują swe bandyckie rozboje. Kłamstwo nie pomoże im jednak. Kłamstwo ma krótkie nogi. Na takich nogach daleko zajść nie można *(oklaski)*.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest obecnie poważnie zaniepokojony niedostateczną „polityczną i moralną solidarnością" krajów należących do bloku atlantyckiego. I, najwidoczniej, w związku z tym właśnie gloryfikuje się amerykańską pomoc dla krajów, wchodzących w skład tego bloku. Wiadomo jednak dostatecznie dobrze, co oznacza amerykańska „pomoc". Jest to po prostu grabież tych krajów i podporządkowanie ich amerykańskiemu panowaniu. Udzielając swym satelitom „pomocy", rząd amerykański postępuje w myśl obowiązującej w świecie kapitalistycznym reguły: „Bierz to, bracie, bo nie mam co z tym zrobić" i pozbywa się zleżałych towarów oraz przestarzałego uzbrojenia. Pomoc wojskową i gospodarczą, udzielaną innym państwom wykorzystuje się po to, by wciągnąć je do aktywnych przygotowań do nowej wojny światowej.

Charakteryzując sytuację, jaka wytworzyła się obecnie w świecie kapitalistycznym, towarzysz Stalin mówi:

„Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się „pomyślnie": Stany Zjednoczone Ameryki wzięły na garnuszek Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta „pomyślność" może utrzymać się „na wieki wieków", że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju".

Sprzeczności i trudności wewnętrzne uczestników bloku północno-atlantyckiego przeszkadzają realizacji ich agresywnych planów. Lecz bardziej jeszcze przeszkadza temu nasz potężny obóz pokoju i demokracji.

Masy pracujące państw ludowo-demokratycznych pod kierownictwem swych partii komunistycznych i robotniczych osiągnęły wspaniałe sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego i społecznego. Sukcesy te dowodzą niezbicie, że kraje obozu demokratycznego stały się znacznie silniejsze niż były przed wojną pod dawnym antyludowym reżimem.

Kraje obozu ludowo-demokratycznego zorganizowały między sobą stałą współpracę gospodarczą. U podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnej pomocy i osiągnięcia wspólnego rozwoju gospodarczego, w wyniku czego zapewnione jest szybkie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach

Taka jest różnica w stosunkach między krajami w świecie kapitalizmu i w świecie socjalizmu. Tam, u kapitalistów, są to stosunki panowania i podporządkowania prowadzące do ruiny i ujarzmienia krajów słabych pod względem gospodarczym. Tu, u nas, są to stosunki oparte na równouprawnieniu, stosunki braterskiej przyjaźni wiodące do wspólnego rozwoju gospodarczego.

Obóz pokoju i demokracji, który rozpościera się od Łaby do Pacyfiku, przepojony jest patosem pokojowego budownictwa i dążeniem do zachowania pokoju na długie lata. Jest jednak rzeczą ważną zaznaczyć, że w razie konieczności obóz pokoju rozporządza zupełnie nowoczesnymi i dostatecznie potężnymi siłami zbrojnymi.

I niechaj wiedzą i pamiętają panowie kapitaliści, że nowa wojna światowa jest bardziej niebezpieczna dla kapitalizmu niż dla obozu demokracji. Jeśli rozpętają oni wojnę, to spotkają się z potężną odprawą zbrojną ze strony wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby raz na zawsze skończyć z kapitalizmem *(burzliwe oklaski)*.

Jednocześnie obowiązkiem naszym jest przejawiać nieustannie wielką czujność i wzmagać naszą gotowość do odparcia agresorów. Doświadczenie historyczne poucza nas, że im bardziej pogarsza się sytuacja imperializmu, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo awantur wojennych z jego strony, tym bardziej dążą imperialiści do poprawienia swych zachwianych pozycji kosztem Związku Radzieckiego.

W związku z tym musimy tak samo jak dotychczas wzmacniać pod każdym względem naszą Armię, nasze Lotnictwo i naszą Marynarkę Wojenną. Stała gotowość bojowa naszych Sił Zbrojnych i sił zbrojnych całego obozu demokratycznego — to najbardziej niezawodna gwarancja przed wszelkimi ewentualnościami.

Nasza Armia i Marynarka Wojenna istnieją dla obrony ojczyzny, dla ochrony pokojowej pracy narodu radzieckiego. Bronimy pokoju i prowadzimy politykę pokojową, politykę zapobieżenia wojnie.

Jednakże wszystkie propozycje rządu radzieckiego zmierzające do zapewnienia pokoju są odrzucane przez rząd amerykański i jego zauszników. Odrzucane są dlatego, że niweczą knowania podżegaczy wojennych i ich agresywne plany. Pod adresem Związku Radzieckiego kieruje się najbardziej wściekłe pogróżki i stosuje się najbardziej niedorzeczne próby zastraszenia.

W odpowiedzi na to możemy jedynie oświadczyć:

Na próżno wysilacie się — panowie imperialiści! Wielki naród radziecki nie należy do strachliwych i nie da się zastraszyć pogróżkami. A jeśli już dojdzie do czegoś poważniejszego, to naród nasz potrafi się bronić, potrafi bronić interesów swej ojczyzny *(burzliwe oklaski)*. I jeśli zajdzie potrzeba, to radzieckie Siły Zbrojne potrafią odeprzeć każdego agresora według wszelkich reguł radzieckiej sztuki wojennej *(burzliwe oklaski)*.

Towarzysze! Obecny Zjazd naszej partii obraduje w okresie gdy zbliża się 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W przeddzień Rewolucji Październikowej Rosja znajdowała się na skraju przepaści: zagrażała jej utrata niezależności narodowej, groziło jej, że przekształci się w kolonię obcego imperializmu. Do takiego stanu doprowadziły kraj klasy rządzące Rosji — obszarnicy i kapitaliści.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w historii naszej ojczyzny. Partia nasza po zorganizowaniu sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem doprowadziła w wyniku tej rewolucji do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewniła zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem partii naród nasz wykonał nakaz wielkiego Lenina w sprawie przekształcenia naszego kraju w kraj bogaty i potężny.

Dziś głównym zadaniem naszej partii jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego drogą stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Ważnym krokiem na tej drodze będzie wykonanie piątej pięciolatki stalinowskiej.

Zwycięstwa naszego narodu mają historyczne znaczenie na miarę światową. Wkroczyliśmy już od dawna w okres, w którym masy pracujące całego świata widzą na własne oczy wyniki wielkiego dzieła jakie tworzymy. Dzięki sukcesom socjalistycznego budownictwa kraj nasz stał się ośrodkiem przyciągania dla mas pracujących, dla postępowych ludzi całego świata. Na przykładzie naszego kraju wszyscy ludzie nieuprzedzeni widzą, co mogą osiągnąć masy pracujące, gdy same rządzą państwem i gdy kieruje nimi taka partia jak nasza.

Siła naszej partii — to przodująca teoria, którą się ona kieruje — teoria marksizmu - leninizmu; siłą naszej partii jest ścisła, nierozerwalna łączność z narodem, jest umiejętność porywania mas do rozwiązywania historycznych zadań; siłą naszej partii jest jej niezachwiana jedność.

Na swój XIX Zjazd partia nasza przyszła zjednoczona i zespolona wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego, wokół towarzysza Stalina *(burzliwe oklaski)*.

Niech żyje wielki niezwyciężony sztandar naszej partii, sztandar Lenina - Stalina! *(długotrwałe oklaski)*.

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel — wielki Stalin! *(burzliwe i długotrwałe oklaski. Wszyscy powstają z miejsc. Brzmią okrzyki: „Niech żyje wielki Stalin! Hurra!")*.

Przebieg szóstego dnia obrad

MOSKWA (PAP). Dnia 10 października XIX Zjazd WKP(b) kontynuował swe obrady. Posiedzenie przedpołudniowe rozpoczęło się pod przewodnictwem **Bagirowa**.

Zjazd przechodzi do omawiania czwartego punktu porządku dziennego — „Zmiany w Statucie WKP(b)". Referat w tej sprawie wygłasza sekretarz KC WKP(b) **N. S. Chruszczow**, powitany przez delegatów burzliwymi oklaskami.

Chruszczow mówi o wielkich zwycięstwach narodu radzieckiego odniesionych pod kierownictwem partii komunistycznej, pod kierownictwem wielkiego wodza i nauczyciela, Józefa Stalina, mówi o gigantycznych zadaniach budownictwa komunistycznego. Czekające nas zadania — stwierdza Chruszczow — stawiają wobec organizacji partyjnych, wobec wszystkich komunistów jeszcze większe wymagania, które powinny być uwzględnione w praktyce pracy partyjnej i budownictwa partyjnego

Od czasu XVIII Zjazdu partia zdobyła nowe doświadczenie w zakresie budownictwa partyjnego, które powinno znaleźć odzwierciedlenie w Statucie. W związku z tym konieczne jest wprowadzenie uzupełnień i zmian do Statutu partii.

W dalszej części swego referatu Chruszczow szczegółowo uzasadnia wprowadzane do Statutu partii uzupełnienia i zmiany.

Statut partii, który Zjazd ma przyjąć — oświadcza w zakończeniu Chruszczow — jest dokumentem o ogromnej sile organizującej i mobilizującej. Będzie on ważnym środkiem wzmożenia ideologicznego wychowania komunistów, kadr partyjnych i państwowych w duchu leninizmu, środkiem dalszego rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i samokrytyki. Statut podniesie na nowy, wyższy szczebel organizatorską pracę partii.

W dyskusji nad referatem Chruszczowa jako pierwszy zabiera głos **M. F. Szkiriatow** (Moskwa). Nasza partia komunistyczna — mówi on — przebyła pod sztandarem Lenina, pod przewodem towarzysza Stalina chlubną i wspaniałą drogę walki i zwycięstw. Zwycięstwa te odniosła dzięki temu, że zawsze była wierna wielkiej nauce Lenina-Stalina.

Szkiriatow wskazuje na konieczność wzmożenia kontroli partyjnej i sprawdzania wykonania uchwał oraz mówi o ogromnym znaczeniu wnikliwego rozpatrywania listów i oświadczeń napływających do organizacji partyjnych.

Następnie przewodniczący udziela głosu sekretarzowi generalnemu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej **Maurice Thorezowi**. Delegaci powstają z miejsc i długotrwałymi oklaskami witają wodza ludu francuskiego.

Wśród burzliwych oklasków Maurice Thorez oświadcza:

— Miliony naszych rodaków składają uroczystą przysięgę: „Naród francuski nigdy nie będzie walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu".

W toku dalszej dyskusji nad referatem Chruszczowa przemawia **Furcewa** (Moskwa). Stwierdza ona, że materiały na XIX Zjazd WKP(b) omawiane były szczegółowo na zebraniach i konferencjach partyjnych stolicy. Na zebraniach tych, w atmosferze całkowitej wolności krytyki, przemawiało przeszło 100 tysięcy komunistów. Wszyscy oni jednomyślnie zaaprobowali historyczne dokumenty Komitetu Centralnego Partii.

Zimianin (Białoruska SRR) oświadcza, że komuniści Białorusi jednomyślnie aprobują projekt zmienionego Statutu i informuje jednocześnie o szeregu uzupełnień i zmian do projektu zgłoszonych w toku dyskusji nad nim w organizacjach partyjnych.

Oklaskami witają delegaci **A. N. Poskrebyszewa**. Mówi on o historycznym znaczeniu XIX Zjazdu partii, który wytyczył naczelne zadanie dla obecnego okresu — zbudowanie komunizmu. Budowa komunizmu — to dzieło milionów. To niespożyta inicjatywa i nowatorstwo mas pracujących, to wysoki stopień zorganizowania i zdyscyplinowania ludzi, to zaiste powszechne bohaterstwo pracy, niezwykle wysoka kultura mas pracujących miasta i wsi. Komunizm

(Dokończenie na str. 6)

Przebieg szóstego dnia obrad XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 5)

tym szybciej nastąpi, im lepiej i sprawniej pracować będą wszyscy zdolni do pracy obywatele radzieccy. Poskrebyszew szczegółowo omawia problemy związane z umocnieniem dyscypliny państwowej i partyjnej, z właściwym doborem, rozmieszczeniem i wychowaniem kadr, jak również zagadnienia wszechstronnego rozwoju krytyki i samokrytyki.

Burzliwymi oklaskami witają delegaci sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Hiszpanii, **Dolores Ibarruri**, która przekazuje Zjazdowi serdeczne pozdrowienia w imieniu komunistów hiszpańskich i hiszpańskich mas ludowych. Jej płomienne przemówienie, wysłuchane z ogromną uwagą, było niejednokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

W imieniu Ludowo-Socjalistycznej (komunistycznej) Partii Kuby Zjazd powitał sekretarz generalny partii **Blas Roca.**

*

Na posiedzeniu popołudniowym Zjazdu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Chruszczowa w sprawie zmian w Statucie WKP(b).

Delegaci gorąco aprobują projekt zmienionego Statutu partii. Podkreślają oni, że projekt Statutu zmierza do dalszego umocnienia sił i potęgi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przewodniczący **O. Kuusinen** udziela głosu Borisowowi (Jakucka ASRR). Projekt zmienionego Statutu — stwierdza mówca — odzwierciedla nagromadzone w ciągu ostatnich lat doświadczenie naszej partii. Aprobując projekt Statutu, mówca proponuje pewne zmiany. Uważa on, że 3 paragraf projektu Statutu, należałoby uzupełnić wskazaniem, iż komunista powinien ściśle przestrzegać zasad moralności komunistycznej.

Na konkretnych przykładach z praktyki leningradzkiej organizacji partyjnej **Kozłow** (Leningrad) wykazuje, jak dalece dojrzała konieczność wprowadzenia zmian do Statutu partii, bardziej wyczerpującego określenia obowiązków członków partii. Omawia on szczegółowo niedociągnięcia w doborze i rozmieszczeniu kadr oraz w pracy nad wychowaniem komunistów w duchu ścisłego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej.

O wzroście aktywności mas partyjnych wywołanym dyskusją nad dokumentami na Zjazd mówi delegat obwodu woroszyłowgradzkiego, **Klimenko.** Zdaniem mówcy, Statut winien podkreślać, że oderwanie się od mas, niewłaściwy stosunek do potrzeb ludzi pracy, biurokratyzm i zarozumialstwo są nie do pogodzenia z pozostawaniem w szeregach partii.

Proponowane zmiany w Statucie partii — stwierdza **Jakubow** (Azerbejdżańska SRR) — wypływają z praktyki pracy wewnątrzpartyjnej, odzwierciedlają aktualne zagadnienia budownictwa partyjnego.

Przemawiający następnie **Alimow** (Uzbecka SRR) oświadczył, że projekt zmienionego Statutu odpowiada w całej pełni zadaniom partii w dziedzinie kierownictwa organizacyjnego.

W toku dyskusji nad projektem zmienionego Statutu — oświadcza **Afonow** (Kazachska SRR) — komuniści ujawnili i poddali krytyce niedociągnięcia i słabe strony w pracy partyjno-organizacyjnej i ideologicznej organizacji partyjnych republiki.

Po krótkiej przerwie przewodniczący udziela głosu przewodniczącemu Państwowego Komitetu Planowania ZSRR **Saburowowi** w celu poinformowania o wynikach pracy wybranej przez Zjazd komisji, która miała rozpatrzyć poprawki i uzupełnienia do projektu dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955.

Wśród burzliwych oklasków Zjazd przyjmuje jednomyślnie dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.

Następnie przemawia **Kiriczenko** (Ukraińska SRR), który stwierdza, że projekt zmienionego Statutu podnosi na nowy, wyższy szczebel organizacyjną pracę partii oraz uogólnia bogate doświadczenie budownictwa partyjnego nagromadzone od XVIII Zjazdu partii.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili również przemówienia przedstawiciele szeregu zagranicznych partii komunistycznych. Długotrwałymi oklaskami powitali delegaci pojawienie się na trybunie przewodniczącego Komunistycznej Partii Norwegii **Emila Loevliena.**

Z kolei zajął miejsce na mównicy przedstawiciel Komunistycznej Partii Indonezji.

Następnie powitał delegatów na Zjazd przedstawiciel Komunistycznej Partii Wenezueli **F. Bolanos.** Jego przemówienie często było przerywane burzliwymi oklaskami.

Gorące braterskie pozdrowienia przekazał w imieniu komunistów algerskich sekretarz Komunistycznej Partii Algeru **Larbi Buchali.**

Uroczysta akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego

(P) Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyła się 11 bm. w Hali Mirowskiej w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy. Na akademię przybyły tysiące mieszkańców stolicy.

Akademii przewodniczył Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

W Prezydium akademii zajęli miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu: Józef Cyrankiewicz, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki, Władysław Kowalski, Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak, Zenon Nowak, Wacław Barcikowski, Roman Zambrowski, Stanisław Radkiewicz, Stefan Matuszewski, Władysław Korczyc, Kazimierz Witaszewski, jak również przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, I sekretarz KW PZPR — Władysław Wicha, generałowie WP, przedstawiciele organizacji społecznych, komitetów wyborczych Frontu Narodowego, świata nauki i kultury, przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego i przodownicy pracy. Wśród gorących, długotrwałych oklasków do Prezydium zaproszony został zastępca attache wojskowego ZSRR w Warszawie — płk Prokofij D. Gierko.

Na akademii obecni byli attaches wojskowi placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Olbrzymia hala jest szczelnie wypełniona uczestnikami uroczystości. Wśród zebranych znajduje się wielu żołnierzy i oficerów WP. Licznie reprezentowana jest młodzież robotnicza i akademicka.

Po odegraniu hymnu narodowego akademię otwiera przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — J. Albrecht, mówiąc m. in.:

„W Dniu Wojska Polskiego ślemy szczególne uczucia wdzięczności dla Wielkiego Związku Radzieckiego i obradującej na XIX Zjeździe Wielkiej Partii Lenina - Stalina za wielkoduszną pomoc w utworzeniu i umocnieniu potęgi naszego Ludowego Wojska.

W przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród nasz skupiony pod sztandarami Frontu Narodowego szczególnie serdecznymi uczuciami wiąże się dziś ze swym Ludowym Wojskiem".

Zebrani burzliwymi owacjami manifestują swe gorące uczucia miłości dla Ludowego Wojska Polskiego.

Głos zabiera szef Sztabu Generalnego WP — wiceminister Obrony Narodowej — gen. broni Władysław Korczyc (przemówienie podajemy obok). Gorące oklaski towarzyszą słowom gen. Korczyca, gdy mówi on o chlubnych tradycjach Ludowego Wojska Polskiego i jego niezłomnym bohaterstwie broni z bohaterską Armią Radziecką, gdy przedstawia on rozkwit siły bojowej i politycznej naszego wojska, wiernie stojącego na straży pokoju.

Burzą niemilknących oklasków witają uczestnicy akademii pojawienie się na mównicy zastępcy attache wojskowego ZSRR — płk. P. D. Gierki, którego przemówienie wywołuje nową falę owacji na cześć okrytej chwałą, niezwyciężonej Armii Radzieckiej i Chorążego pokoju Józefa Stalina.

(Przemówienie płk. Gierki podajemy obok).

Po odczytaniu depesz do Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta zrywa się manifestacja na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

W części artystycznej wystąpił serdecznie oklaskiwany Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

Wierna i ofiarna służba ojczyźnie—to żołnierski wkład Wojska Polskiego w umocnienie potęgi Polski Ludowej

Z referatu Szefa Sztabu Generalnego WP—wiceministra Obrony Narodowej gen. broni W. Korczyca na akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego

W rocznicę historycznej bitwy pod Lenino wracamy myślą ku owym pamiętnym dniom, które zapoczątkowały zwycięski szlak bojowy Wojska Polskiego i po wieczne czasy zbratały żołnierza polskiego z jego wiernym towarzyszem broni, żołnierzem bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Tegoroczny Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu. Za kilkanaście dni naród polski zjednoczony w szerokim Froncie Narodowym pójdzie do urn wyborczych, by swoim głosem jeszcze bardziej umocnić trwałą niepodległość kraju i pokój, by wypowiedzieć się za rozkwitem naszej Ojczyzny.

Wraz z narodem do urn wyborczych pójdą żołnierze Wojska Polskiego, którym władza ludowa dała wszystkie prawa polityczne.

Myśli, dążenia i uczucia wszystkich żołnierzy, ich poparcie dla porywającego Programu Frontu Narodowego, najdobitniej wyraził minister Obrony Narodowej na Kongresie Ziem Odzyskanych: **„W odpowiedzi na wielkie hasła Frontu Narodowego** — stwierdził Marszałek Polski Konstanty Rokossowski — **Wojsko Polskie ślubuje dziś wykazać jeszcze więcej hartu i wytrwałości w pracy nad osiągnięciem najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, nad umocnieniem obronności naszej umiłowanej Ojczyzny".**

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w chwili, kiedy w Moskwie obraduje XIX Zjazd Komunistycznej Partii bratniego narodu radzieckiego. Witając ten historyczny zjazd towarzysz Bolesław Bierut stwierdził: **„Obradom tego Zjazdu towarzyszą płomienne i radosne uczucia setek milionów ludzi pracy we wszystkich zakątkach świata. Szczególnie gorące uczucia braterskiej wdzięczności, przyjaźni i solidarności** — powiedział tow. Bierut — **pragnę przekazać Zjazdowi od całego polskiego ludu pracującego".**

Wojsko Polskie szczególnie dużo zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu, jego Siłom Zbrojnym i osobiście Generalissimusowi Stalinowi, pod którego naczelnym dowództwem żołnierze nasi mieli zaszczyt i szczęście walczyć o wyzwolenie Polski.

Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej łączą się z całym narodem polskim w uczuciach wdzięczności i przyjaźni dla Związku Radzieckiego, jego bohaterskiej Partii i Wielkiego Stalina.

Nie wróci nigdy wrzesień 1939 r.

Niebezpieczeństwo nowej agresji ze strony imperializmu amerykańskiego i odradzającego się faszyzmu niemieckiego, nakazuje wszystkim krajom socjalizmu i demokracji nieustannie wzmacniać swoją obronność. Dotyczy to również i naszej Ojczyzny.

Przez wiele wieków Polska była bita za zacofanie gospodarcze i polityczne. Ojczyznę naszą grabili rodzimi wyzyskiwacze i zagraniczni kapitaliści.

Wyzwolenie Polski przez Związek Radziecki, ujęcie władzy w naszym kraju przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele, likwidacja klasy wielkich obszarników i kapitalistów, stały się punktem zwrotnym w naszej historii, otwarły nieograniczone możliwości rozwoju naszej Ojczyzny. Sprawdziły się raz jeszcze wieszcze słowa Staszica, który z górą 150 lat temu powiedział: „Kiedy wielcy panowie padają — znak, że kraj powstaje".

Władza ludowa powiedziała zdecydowanie: Nie chcemy być więcej bici. Mamy wszystkie warunki ku temu, by zabezpieczyć Ojczyźnie trwałą niepodległość, by na zawsze uchronić naród przed nieszczęściem września 1939 roku.

Unarodowienie przemysłu uniezależniło nasz kraj od zagranicznych kapitalistów.

Przestaliśmy być krajem słabym, biednym i bezbronnym. Nigdy więcej żołnierz Polski nie znajdzie się w tragicznej sytuacji 1939 roku jak to maluje poeta — „bez broni i orła na czapce".

Wojsko Polskie służy nie garstce wyzyskiwaczy, nie celom zaborczym, nie dławieniu mas ludowych, ale całemu narodowi, ochronie jego zdobyczy rewolucyjnych, niepodległości i budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Wojsko Polskie — armią nowego typu

Pierwszą cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest to, że jest ono wojskiem ludu pracującego, wojskiem wyzwolonych robotników i chłopów polskich, wojskiem narodu budującego socjalizm.

Warto w tym miejscu przypomnieć czyim interesom służą armie krajów paktu atlantyckiego. Jak to oświadczył minister jednego z krajów bloku atlantyckiego — „Wspólna armia pozbawiona charakteru narodowego, nie podlega już i nie może podlegać władzy narodowej, ani w całości, ani w poszczególnych częściach, z których się składa. Przysięgła ona na wierność wspólnocie (to znaczy amerykańskiemu imperializmowi) i tylko wspólnota posiada nad nią władzę. Gdyby poszczególne jej formacje podporządkowały się rozkazom rządu narodowego, uważanoby je za dezerterów lub buntowników".

A więc żołnierza, który nie zechce służyć amerykańskim panom, który nie zechce być mięsem armatnim, chce się traktować jak dezertera i buntownika.

Czy nie odsłania to całej głębi zdrady i zaprzaństwa narodowego organizatorów tak zwanej armii europejskiej, która nie jest europejska, lecz amerykańsko - hitlerowska.

W odróżnieniu od tej armii Wojsko Polskie służy narodowi polskiemu i broni jego interesów przed zakusami imperialistów.

Drugą cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest to, że jest ono wojskiem służącym celom obrony niepodległości Polski Ludowej, przed zakusami amerykańskich imperialistów i hitlerowskich faszystów.

Naród nasz nie ma żadnych zamiarów zaborczych w stosunku do innych narodów. Kraj nasz, razem ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową, krajami demokracji ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną, razem ze wszystkimi miłującymi wolność narodami, walczy o trwały pokój.

Trzecią cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest panujący w jego szeregach duch przyjaźni, braterstwa i solidarności z masami pracującymi innych krajów. Żołnierze nasi wychowani są w duchu przyjaźni i solidarności ze wszystkimi walczącymi o pokój, wolność i socjalizm.

Te cechy charakterystyczne są źródłem siły Wojska Polskiego.

Wojsko Polskie czerpie siłę z braterstwa broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką. Zawiązane na polach walki, przypieczętowane wspólnie przelaną krwią, braterstwo żołnierza polskiego i radzieckiego stało się niewzruszonym fundamentem siły i gotowości bojowej Wojska Polskiego.

Źródłem siły Wojska Polskiego jest jego więź z postępową przeszłością narodu. Ludowe Wojsko Polskie powstało przed 9-ciu laty, ale wyrasta ono z tysiącletniej historii narodu polskiego, z jego walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

Wojsko Polskie, kierując się wskazaniami wodza i nauczyciela narodu Bolesława Bieruta, wydobywa z mroków zapomnienia pełne chwały zdarzenia i postacie i na ich talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu, bohaterstwie, uczy żołnierzy wiernej służby dla Ojczyzny. Wychowujemy naszych żołnierzy na wzorach głębokiego patriotyzmu Czarnieckiego, Kościuszki.

Źródłem siły Wojska Polskiego jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Troska partii towarzyszyła żołnierzowi Wojska Polskiego na całym szlaku bojowym, towarzyszy mu i dzisiaj w dniach pokojowej służby i szkolenia.

Dzięki czujności partii zdemaskowano i unieszkodliwiono działającą w wojsku antynarodową grupę Gomułki i Spychalskiego. Oczyszczenie wojska z antynarodowych i zdradzieckich elementów poważnie wzmocniło Siły Zbrojne Polski Ludowej.

Źródłem siły moralnej Wojska Polskiego jest przykład życia i działalności Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, organizatora i wychowawcy Wojska Polskiego towarzysza Bolesława Bieruta.

Nauki i wskazania towarzysza Bieruta, Jego nakaz czujności i nieustannego wzmacniania zdolności bojowej Sił Zbrojnych, zagrzewają żołnierzy do pracy szkoleniowej w służbie narodu.

W sojuszu i braterstwie z potężnym ZSRR

W imię zwycięskiej realizacji tych planów, w imię szczęśliwej przyszłości naszej ukochanej Ojczyzny, musimy wzmacniać siły naszego kraju, musimy pogłębiać sojusz i braterstwo z potężnym Związkiem Radzieckim i jego niezwyciężoną Armią.

Sojusz ten to nasza siła, to gwarancja zwycięskiego zrealizowania naszych planów narodowych, to pokój i dobrobyt, to przyszłość Polski. Potęga Związku Radzieckiego, siła Jego Armii to niezawodna tama przeciwko planom rozpętania nowej wojny. „Związek Radziecki nie boi się gróźb podżegaczy wojennych — stwierdził towarzysz Malenkow. — Naród nasz — podkreślił towarzysz Malenkow — ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich — to dla niego nie pierwszyzna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli ośmielą się napaść na naszą Ojczyznę".

Z tych słów wypowiedzianych z trybuny XIX Zjazdu bije wiara i siła. Słowa te napawają otuchą i nadzieją wszystkie miłujące wolność i pokój narody. Słowa te są bowiem wyrazem wciąż rosnącej przewagi obozu pokoju i socjalizmu. Słowa te radują szczególnie naród polski, który w oparciu o pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego buduje nowe życie.

Ludowe Wojsko Polskie nie zawiedzie swego narodu. Za przykładem naszej bohaterskiej klasy robotniczej, która czynem produkcyjnym popiera Program Frontu Narodowego, za przykładem patriotycznego chłopstwa Wojsko Polskie wnosi wierną i ofiarną służbę dla Ojczyzny, jako swój żołnierski wkład w umocnienie potęgi naszej Ojczyzny, w umocnienie światowego obozu pokoju.

Dnia 26 października żołnierze Wojska Polskiego pójdą do urn wyborczych, by wypowiedzieć się za umocnieniem siły Polski Ludowej, za trwałą niepodległością, by zapewnić naród i Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta, że uczynią wszystko, by nigdy więcej stopa najeźdźcy nie mogła deptać wolnej ziemi polskiej, oddadzą swoje żołnierskie głosy za rozkwitem i szczęściem naszej ukochanej Ojczyzny.

Przemówienie zastępcy attache wojskowego ZSRR płk P. D. Gierko

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele!

W imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich niechaj wolno mi będzie przekazać Wam i za Waszym pośrednictwem żołnierzom, podoficerom, oficerom i generałom Wojska Polskiego serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji Święta Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Budownictwo nowej Polski stało się możliwe dzięki zwycięskiej wspólnej walce naszych bratnich narodów i naszych Sił Zbrojnych przeciwko zaborcom hitlerowskim i dzięki braterskiej współpracy narodów radzieckiego i polskiego w okresie powojennym.

W zaciekłych bojach z wrogiem żołnierze Wojska Polskiego wykazali, że są prawdziwymi patriotami i, nie szczędząc życia, wraz z żołnierzami Armii Radzieckiej walczyli o honor, wolność i niezależność swojej ojczyzny.

W ogniu walk przeciwko najeźdźcom hitlerowskim wzrastało i krzepło braterstwo broni żołnierzy radzieckich i polskich.

Towarzysz Stalin w swoich rozkazach niejednokrotnie wyrażał podziękowanie walecznym żołnierzom polskim. Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa niejednokrotnie witała ich zwycięstwa salwami honorowymi.

Tysiące żołnierzy polskich otrzymało ordery i medale Związku Radzieckiego za odwagę, męstwo i bohaterstwo w walce z wrogiem.

Naród radziecki i żołnierze Armii Radzieckiej wysoko cenią bohaterstwo swych towarzyszy broni.

Niechaj krew, przelana we wspólnej walce przez żołnierzy Armii Radzieckiej i żołnierzy Wojska Polskiego będzie symbolem naszej wieczystej przyjaźni i braterstwa!

Polskie masy pracujące i żołnierze Wojska Polskiego witają swe święto w obliczu wspaniałych zwycięstw we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W dniu Święta Wojska Polskiego, żołnierze radzieccy życzą Wojsku Polskiemu, stojącemu na straży interesów swojego narodu jak największych sukcesów w wykonywaniu szlachetnych i zaszczytnych zadań, jakie postawił przed nim Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i naród polski.

Niech żyje Wojsko Polskie, na którego czele stoi okryty chwałą Marszałek Rokossowski!

Niech umacnia się niewzruszona przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości towarzysz Stalin!

Z ZAGADNIEŃ PARTYJNYCH

Przed konferencją partyjno-techniczną w hucie „Pokój"

R. Trzcionka

zastępca kierownika wydziału przemysłu ciężkiego KW PZPR w Katowicach

Huta „Pokój", jedna z przodujących do niedawna w kraju hut w II kwartale zaczęła napotykać na trudności produkcyjne. Plany miesięczne były co prawda wykonywane, ale bywały okresy załamania na tym lub innym odcinku. Było to dla nas sygnałem, że w hucie należy na szerokiej platformie postawić zagadnienie pełnego wykorzystania rezerw, w obliczu wzrastających zadań planu. Takie przyczyny skłoniły Komitet Wojewódzki do zainicjowania w hucie „Pokój" konferencji partyjno-technicznej.

Organizacja partyjna huty „Pokój" oparła się w przygotowaniach do konferencji na literaturze radzieckiej oraz na doświadczeniach „Pafawagu", który pierwszy w kraju konferencję taką u siebie zorganizował. Tak jak w Pafawagu — cel, znaczenie i zadania konferencji omówiono na naradach i seminariach aktywu społecznego i gospodarczego. Komitet zakładowy wyznaczył dla przygotowania konferencji komisję główną dla całego zakładu, egzekutywy organizacji oddziałowych — komisje wydziałowe. Pierwszym zadaniem komisji było przygotowanie na obrady egzekutywy tematyki konferencji.

Dyskusja nad tematyką konferencji

Dyskusja nad tematyką była długa i zacięta. Wyłoniły się od razu dwie przeciwstawne tendencje.

— Ułatwimy załodze wzięcie udziału w przygotowaniach do konferencji — mówili jedni — jeśli nasze tematy będą b. konkretne. Wiemy, że w koksowni trzeba zbudować sortownię, że trzeba popracować nad doborem najlepszej dla warunków naszej koksowni mieszanki. W stalowni trzeba by było pomyśleć nad przeróbką kadzi, przeprowadzić próby murowania na sucho itd. Podajmy te zagadnienia jako tematykę konferencji.

— Ale — twierdzili inni — podsuwając tak konkretne zagadnienia do rozwiązania, zwęzimy zakres poszukiwań przez załogę dróg rozwoju produkcji. Chcemy walki o poprawę jakości, która jest jednym z węzłowych problemów zakładu, ale nie ograniczajmy jej do zagadnień, które już widzimy, jak np. dobór odpowiedniej mieszanki. Tematyka konferencji — to nie to samo, co tematy dla klubu racjonalizatorów. Zadaniem konferencji partyjno-technicznej, jest przecież pomóc kierownictwu huty, w znalezieniu nowych środków rozszerzenia wąskich gardeł zakładu.

I takie właśnie stanowisko poparł Komitet Wojewódzki.

Opierając się na wytycznych VII Plenum Komitetu Centralnego partii ustalono temat konferencji: „Drogi zabezpieczające przekroczenie planu II półrocza przez podniesienie wydajności pracy, poprawę jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych oraz lepsze wykorzystanie urządzeń i agregatów".

Tematyka wypracowana — po ożywionym posiedzeniu egzekutywy — przez komisje wydziałowe, wskazywała kierunek, w jakim powinny iść poszukiwania: dla stalowni np. — zwiększenie wydajności z metra sześciennego, pieca martenowskiego, podniesienie jakości produkcji, usprawnienie pracy hali odlewniczej itd.

Pod koniec lipca analiza początkowego okresu przygotowań do konferencji wykazała, że napływające wnioski dotyczą niemal wyłącznie poszczególnych usprawnień miejsca pracy z pominięciem szeregu istotnych zagadnień ogólnozakładowych. Hucie „Pokój" groziło więc to samo niebezpieczeństwo, którego swego czasu nie udało się uniknąć towarzyszom z „Pafawagu". Raz jeszcze przypomnieliśmy o tym towarzyszom z huty. Stworzono zespoły inżynieryjno - techniczne, które rozpoczęły pracę nad opracowaniem takich zagadnień jak służba dyspozytorska, ulepszenie i doprowadzenie do załogi instrukcji technologicznej, rozrachunku gospodarczego, walka z różnorodnymi przejawami marnotrawstwa itd. Prace nad przeliczeniem nowych wskaźników techniczno - ekonomicznych wg metody radzieckiej w oparciu o ekspertyzę inż. Zybina pozwolą naszej załodze porównać w jednolitych wskaźnikach osiągnięcia przodującego przemysłu radzieckiego z naszymi wynikami i pobudzą ją do ciągłego usprawniania pracy.

Wciągnięto do współpracy siły naukowe z zewnątrz. Główny Instytut Pracy pomaga w opracowaniu w stalowni metody inż. Kowalowa, pomagają również towarzyszom z huty „Pokój" Instytut Metalurgii w Gliwicach i Instytut Spawalnictwa.

W myśl haseł Programu Wyborczego

Ażeby poruszyć całą załogę, wydobyć z niej jak najwięcej inicjatywy, organizacja partyjna musiała zwrócić szczególną uwagę na należyte zorganizowanie pracy agitacyjnej. Opracowano ramowy plan pracy dla radiowęzła. Rozwinięto propagandę poglądową. Na naradach wytwórczych poruszano problematykę wysuniętą w ramach przygotowań do konferencji, jak np. zagadnienie wybraków i analizę ich powstawania, zagadnienie obniżki kosztów własnych itp.

Doświadczenie „Pafawagu" nauczyło nas, że wrogie elementy usiłują paraliżować inicjatywę robotników przy przygotowaniach do konferencji, rozwijać obłudną propagandę przeciw mechanizacji, usprawnieniom i lepszej organizacji pracy, pod pretekstem, że może to odbić się na płacach. A wiadomo, że rzecz ma się wręcz odwrotnie. Aktyw huty wytrącił wrogim elementom broń z ręki już na samym początku kampanii.

— Postęp techniczny czyni lżejszą pracę robotnika — wskazywali załodze aktywiści. — Jeśli wraz z postępem mechanizacji niektóre normy przestają być aktualne, zarządzenie Ministerstwa reguluje te sprawy zgodnie z interesem poszczególnego robotnika i całego zakładu, możliwości stałego podnoszenia wydajności przez wzrost kwalifikacji, a tym samym podwyższenia zarobków są dużo większe przy pracy zmechanizowanej, niż w prymitywnych warunkach produkcji.

W kampanii agitacyjnej za szerokim udziałem w przygotowaniu konferencji partyjno - technicznej ożywiły się dyskusje wśród robotników, wyjaśniano sobie wiele zagadnień.

— Jak to się dzieje, że przed wojną robiliśmy o tyle mniej niż teraz i zawsze były zapasy surowca, a teraz to wciąż mało i mało? — pyta np. jeden z robotników Wielkich Pieców agitatora tow. Kwaśnego. I tow. Kwaśny mówi o tempie naszego budownictwa, o nowych fabrykach, domach, szpitalach. Nawiązuje do Programu Frontu Narodowego i pokazuje na przykładzie huty czym jest narodowy front robotników i inteligencji, partyjnych i bezpartyjnych przygotowujących partyjno-techniczną konferencję dla realizacji hasła programu: „Produkujmy więcej, taniej, lepiej". Robotnicy zastanawiają się nad tym, co usłyszeli. Każdy chciałby jak najlepiej przysłużyć się sprawie budownictwa socjalistycznego.

Wnioski napływają — indywidualne i zbiorowe. Wniosek kolektywu inżynierskiego o zastosowaniu procesu samotopliwego spieku wpłynie na podniesienie wydajności aglomerowni, wąskiego gardła zakładu — o 20 proc. Wniosek grupy robotników stalowni i jej szefa o zbudowaniu skrzyń dla usuwania żużla z worków żużlowych zlikwiduje szczególnie uciążliwą i pracochłonną czynność przy remoncie pieca. Wniosek robotnika Ryszarda Nowaka dotyczący poszerzenia dołu lejniczego dla udogodnienia dojścia do ustawienia wlewnic i syfonów, ma zasadniczy wpływ na podniesienie jakości stali.

Po masówce, na której wysunięto kandydatów na posłów, między którymi znalazł się znany załodze przodownik stalowni tow. Waduła, brygada remontowa Wielkiego Pieca nr 3 podjęła dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu. Skrócono remont kapitalny o 9 dni.

Zasięg agitacji jest tak szeroki, pragnienie wzięcia udziału w ulepszeniu gospodarki huty tak powszechne, że nawet od tak daleko, wydawałoby się, stojącej od produkcji grupy pracowników jak sprzątaczki napływają wnioski. Około 1.500 dotychczas zgłoszonych wniosków usprawniających, setki nazwisk ludzi, którzy włożyli tak ogromny wkład w życie huty, dowodzą, że przygotowania do konferencji partyjno - technicznej podnoszą wśród załogi poczucie, iż jest ona gospodarzem zakładu.

W porę dostrzegać i zwalczać słabości

Komitet zakładowy wiele się w tym okresie nauczył. Zwiększyła się operatywność jego pracy. Systematycznie analizuje na swych posiedzeniach przebieg przygotowań do konferencji partyjno - technicznej i to pozwala mu w porę podciągnąć nienadążające wydziały. Tak np. zwrócili towarzysze uwagę, że podstawowe wydziały — stalownia i Wielkie Piece wykazywały w początkowym okresie małą aktywność. Pobudzili załogi tych oddziałów do większej inicjatywy. Pomogli też częściowo przełamać w walcowni blachy grubej przekonanie, że ponieważ wydział ma ulec za rok gruntownej przebudowie, nie warto myśleć nad ulepszeniem jego pracy.

Młodzież brała początkowo nikły udział w pracach przygotowawczych do konferencji. Był to okres przygotowań do Zlotu, ale Zarząd ZMP nie wykorzystał nastroju panującego wśród młodzieży, by skierować uwagę młodych pracowników na przygotowania do konferencji. Wszystkie swe siły skupił na wykonywaniu zobowiązań zlotowych. Tymczasem wśród wielu młodych panowało przekonanie, że jeśli pozbawiony długoletniego doświadczenia pracownik pokusi się o złożenie wniosku, palnie jakieś głupstwo i stanie się pośmiewiskiem załogi.

Dość późno zorientowała się w tych nastrojach egzekutywa. Ale gdy zorganizowano naradę aktywu ZMP-owskiego, gdy czołowy aktyw ZMP przeprowadził szereg rozmów indywidualnych z młodymi robotnikami, gdy młodych robotników powierzono opiece młodych techników, zaczęły napływać wnioski. Na nawijalni np. młody robotnik Piotr Chromik złożył 8 wniosków usprawniających.

Często, gdy wyłaniało się jakieś trudniejsze zagadnienie, KW przychodził z pomocą zakładowej organizacji partyjnej. Tak np. zaobserwowaliśmy niepokojące zjawisko. Mimo, że przygotowania do konferencji były już w pełnym toku, mimo, że wnioski napływały masowo, huta w lipcu i sierpniu przeżywała ciężkie dni. W lipcu nie wykonała planu stalownia i Wielkie Piece, w sierpniu — Wielkie Piece znów miały niedobór. Na hucie mściły się stare zaniedbania, jak np. opóźnienie uruchomienia podstacji elektrycznej, oraz dmuchawy - prototypu otrzymanej z huty im. Dzierżyńskiego.

Organizacja partyjna nie dość energicznie walczyła o likwidację tych zaniedbań, nie dość energicznie również mobilizowała załogę do wykonania planu mimo istniejących trudności.

Okazało się, że towarzysze z huty odrywali sprawę przygotowania konferencji od codziennej walki o plan. Zwróciliśmy im na to uwagę. I można stwierdzić, że obecnie organizacja partyjna nastawiona jest na systematyczną pomoc kierownictwu w rozwiązywaniu bieżących trudności. Zmobilizowała np. egzekutywa kierownictwo do rozładowania zapasu wybrakowanych wyrobów hutniczych z walcowni, które tamowały dalszą produkcję. Skrytykowano we wrześniu kierownictwo elektrowni, które nie dość interesowało się stanem agregatów i kabli elektrycznych itd. Przeanalizowano również rozstawienie personelu inżynieryjno - technicznego, które okazało się nierównomierne, zajęto się sprawą rozstawienia najlepszych ludzi w produkcji. Naprawiono tak jaskrawe błędy jak np. pozostawienie tow. Wiezebacha, przodownika, odznaczonego Sztandarem Pracy II klasy, przeszkolonego dwukrotnie na kursach I wytapiaczy i na kursie mistrzów na najprostszym odcinku pracy — przy ładowaniu.

Podniosła się wydajność i dyscyplina pracy, wydatnie się zmniejszyła w stalowni ilość wybraków.

Wzrost autorytetu organizacji partyjnej

Aktywizacja całej załogi wokół prac przygotowawczych do konferencji partyjno - technicznej jest dużym dorobkiem organizacji partyjnej huty „Pokój". Ale to, co się szczególnie uwydatnia w hucie — to poważny wzrost wpływów partii i autorytetu organizacji partyjnej wśród bezpartyjnej inteligencji technicznej. W pracach przygotowawczych do konferencji bierze udział cały kolektyw techniczny fabryki.

Zbliżenie personelu inżynieryjno - technicznego do załogi znalazło wyraz w zobowiązaniach podejmowanych z okazji XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu. Rzuca się w oczy duża ilość zobowiązań inżynierów i techników dotyczących szkolenia zawodowego załogi. Personel inżynieryjno - techniczny stalowni prowadzi kurs dla 45 stalowników, inżynierowie Wielkich Pieców doszkalają 3 mistrzów zmianowych itd.

Dziś jest zjawiskiem zwykłym, że inżynierowie i technicy przychodzą do KZ radzić się w najróżnorodniejszych sprawach. Przyszedł np. do komitetu partyjnego inż. Sobczyk z walcowni. W okresie swych studiów praktykował właśnie w tym oddziale. Teraz, gdy wrócił tu już jako kierownik, nie spotkał się z dobrym przyjęciem przez mistrzów wydziału. KZ zorganizował zebranie kierownika z mistrzami. Wytknięto sobie na nim wzajemnie błędy i atmosfera na walcowni uległa znacznej poprawie.

Charakterystyczne jest zjawisko, że starzy inżynierowie, nawet ci, którzy do niedawna nie rozumieli, jaką wagę dla wyników produkcyjnych ma codzienny kontakt z załogą i praca masowo - polityczna, zaczęli widzieć siłę mobilizującą propagandy i agitacji.

Wprowadzono np. dla poczty wewnętrznej huty stempel z hasłami, mobilizującymi do udziału w przygotowaniach do konferencji, jak np.: „Jaki jest twój wkład na konferencję partyjno - techniczną", lub „składając wniosek racjonalizatorski przyczynisz się do wzrostu dobrobytu mas" itp. Jest to pomysł inż. Kęstowicza z walcowni blachy cienkiej, który dotychczas wykazywał mało bojowości, a często nawet mało wiary w celowość walki z trudnościami. Pomysł ten jest odbiciem nowej jego postawy w walce o produkcję.

Konferencja partyjno - techniczna w hucie „Pokój" przyniesie niewątpliwie rozwiązanie wielu palących zagadnień techniczno - organizacyjnych, huty i całego naszego przemysłu hutniczego. Szereg wniosków długofalowych zostanie rozwiązany w planie postępu technicznego na rok 1953.

Ale na tym nie kończy się rola organizacji partyjnej huty. Stoi przed nią zadanie wykorzystania zdobytych w ostatnim okresie doświadczeń, zdyskontowania swych osiągnięć. Czuwać nad tym, by objęto szkoleniem zawodowym ludzi, którzy wyrośli w okresie kampanii przygotowawczej, pracować nad dalszym ich rozwojem i należycie ich w produkcji wykorzystywać. Wielu spośród nich włączyć do klubu racjonalizatorów. A jednocześnie dbać o wciąganie do pracy społecznej coraz to szerszego aktywu bezpartyjnego. Zasilić szeregi partyjne najlepszymi ludźmi, coraz mocniej zacieśniać więź organizacji partyjnej z masami — oto wielkie zadania, które stoją przed organizacją partyjną huty „Pokój".

Z NOTATNIKA WARSZAWY

W kotłowniach nie wszystko gotowe do sezonu

Sprawę przygotowania kotłowni do sezonu opałowego 1952/53 poruszaliśmy w tym miejscu dwa razy. Zaraz po zakończeniu palenia, na wiosnę, apelowaliśmy o jak najszybsze rozpoczęcie remontów, usunięcie zauważonych usterek, jak również ostateczne wykonanie prowizorycznie zmontowanych instalacji.

Niestety nie wszędzie doceniono tę sprawę. I tak jak to pisaliśmy przed kilku tygodniami w wielu wypadkach do robót przystąpiono dopiero w sierpniu a nawet wrześniu. Pierwotny termin zakończenia robót na dzień 1 października nie został dotrzymany i — co gorsze — nie wszędzie dotrzymano następnego i ostatecznego terminu, a mianowicie 10 października.

Najgorzej wygląda sprawa w kotłowniach nowych osiedli. Np. do kotłowni C-49 na Muranowie, gdzie usuwanie usterek rozpoczęto dopiero w sierpniu, przywieziono niewłaściwą pompę. W kotłowni B-50, również na Muranowie, Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych, wykonujące roboty, nie usunęło dotychczas wady w przewodach, tak że gorąca woda „gdzieś ucieka", co rzecz jasna pochłania bezproduktywnie tony węgla na dobę. Mimo że kotłownia stała nieczynna całe lato nie naprawiono elewatora szlakowego, tak że obecnie, kiedy się już pali, szlakę trzeba wynosić na nosiłkach. Nie uszczelniono dachu nad pomieszczeniem z tablicami rozdzielczymi, w wyniku czego w czasie deszczu woda przecieka do wnętrza.

Nielepiej wygląda sprawa z kotłowniami na Mirowie i MDM. Nie znaczy to, jednak, że kotłownie nie mogą pracować. Mogą. Ale przecież prowadzenie robót w tych kotłowniach utrudnia obecnie pracę i załodze kotłowni i robotnikom prowadzącym remont. Winę za ten stan ponosi przede wszystkim Dyrekcja stołeczna BOR, która nie dopilnowała wykonawców. Nie bez winy są tu również Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych, które zbyt mało uwagi poświęciły temu zagadnieniu.

Warto przy okazji zwrócić uwagę zarówno wykonawców jak i administracji nieruchomości na Muranowie na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia studzienek z zaworami przewodów centralnego ogrzewania. W studzienkach tych stoi woda, pełno w nich śmieci. Takie studzienki można zobaczyć np w pobliżu kotłowni C-49 na rogu Nowolipek i Karmelickiej i w wielu innych miejscach Niezabezpieczone, niepokryte izolacją rury przewodzące centralnego ogrzewania leżą koło bloku 34. A przecież na wypadek mrozów mogą się one stać przyczyną awarii, nie mówiąc już o wielkich stratach ciepła.

Sezon opałowy już się rozpoczyna. Dlatego też przed Dyrekcją BOR, przed dyrekcjami MZBM stoi zadanie stałej i wnikliwej kontroli robót w kotłowniach oraz spowodowanie jak najszybszego ich zakończenia. (i)

Nowe placówki lecznictwa dla Śródmieścia

Jeszcze w bieżącym roku mieszkańcy Śródmieścia otrzymają dwie przychodnie wzorcowe przy ul Mariańskiej i Wiejskiej oraz trzy gabinety zabiegowe

Otwarcie nowych placówek lecznictwa otwartego przyczyni się do usprawnienia pomocy lekarskiej dla ludności tej dzielnicy. (kw)

W listopadzie zostanie uruchomiony punkt wypoczynkowy dla wycieczek

W listopadzie Warszawa otrzyma punkt wypoczynkowy dla wycieczek. Punkt wypoczynkowy mieścić się będzie w al. Jerozolimskich w pobliżu Dworca Głównego.

Uczestnicy wycieczek będą mogli tu zostawić bagaże, wypocząć w wygodnej świetlicy zaopatrzonej w prasę i gry stolikowe. skorzystać z umywalni i zjeść posiłki.

W punkcie wypoczynkowym urządzane będą także krótkie prelekcje o Warszawie. (kw)

Wystawa najlepszych prac harcerzy

Wydział Harcerski Zarządu Głównego ZMP zorganizował na terenie Warszawy dwie ciekawe wystawy prac harcerzy.

Wystawa Prac Młodych Techników przy ul. Łazienkowskiej 7 obrazuje roczny dorobek uczniów w pracy pozaszkolnej. Znajdują się tu obok sprzętów domowych, pomoce naukowe, prace z zakresu modelarstwa lotniczego i jednostek pływających Między innymi młodzież wykonała latający model samolotu odrzutowego i trolejbusu.

Druga wystawa — Zwycięzców Konkursu „Książka to twój przyjaciel", mieści się w MDK przy ul Konopnickiej. Są tu m in prace malarskie młodzieży, ilustrujące teksty książek. modele plastyczne miejsc. w których rozgrywały się akcje przeczytanych powieści. (kw)

Zakładowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego przy pracy

W zakładach im. 22 Lipca panuje uroczysta atmosfera. Mówi o niej wszystko. I transparenty z hasłami — zdaniami wyjętymi z Programu Wyborczego Frontu Narodowego i fotografie kandydatów na posłów, wiszące w ozdobnych ramkach w halach produkcyjnych i czerwone kokardki — znak wart zaciągniętych na cześć wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) — widoczne w klapach białych, roboczych fartuchów wszystkich niemal pracowników i liczne proporczyki na stanowiskach roboczych, mówiące o realizacji dodatkowych zobowiązań. A wieczorem wysoko nad budynkami fabryki mieni się kolorowymi światłami napis: „Niech żyje Front Narodowy".

Kontrola realizacji zobowiązań — ważna sprawa

Załoga zakładu im. 22 Lipca wykonała plan wrześniowy w 109 procentach. Obecnie na podstawie zobowiązań podjętych przez poszczególne działy, załoga zobowiązała się wykonać plan październikowy na jeden dzień przed terminem.

Przebieg realizacji zobowiązań kontroluje zakładowy komitet wyborczy Frontu Narodowego, przy bezpośrednim udziale przewodniczącego komitetu bezpartyjnego, Władysława Raczyńskiego.

Do dnia dzisiejszego załoga wykonała dodatkowo zobowiązania w 36 procentach. Na czoło wysunął się dział czekoladerni Edwarda Lipka aktywisty zakładowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego. Dział wykonał zobowiązanie już w 52 procentach.

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w zakładach im. 22 Lipca pracuje intensywnie. Zorganizował dla załogi do chwili obecnej 34 pogadanki na różne tematy związane z wyborami Z jego inicjatywy przeprowadzono w fabryce konkurs na najlepszą gazetkę ścienną, poświęconą wyborom i XIX Zjazdowi WKP(b). Na sali konferencyjnej zakładu ustawiony jest wynik tego konkursu — 40 działowych gazetek ściennych.

Dla każdego określone zadania

Każdy z członków Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w zakładzie ma konkretny odcinek pracy. Kazimiera Kaczanowska — bezpartyjna, chociaż ma wiele innych funkcji, bo jest zastępczynią przewodniczącej rady kobiecej i członkiem dzielnicowego komitetu TPPR oraz członkiem rady zakładowej, potrafiła uaktywnić 48 bezpartyjnych pracowników. Wielu z nich jest agitatorami. A przy tym Kaczanowska daje innym przykład właściwego zrozumienia swoich obowiązków. Przekracza ona normę i wyrabia ją średnio w 143 procentach.

Inny członek komitetu — Bolesława Rogalińska — przewodnicząca koła ZMP, czuwa nad pracą radiowęzła. Informuje i zapoznaje załogę z aktualnymi sprawami dnia. Utrzymuje ścisłą więź ze wszystkimi młodymi robotnikami i robotnicami, toteż pozyskała do pomocy w pracy komitetu Frontu Narodowego 60 młodych agitatorów.

Tow. Aniela Brzezińska — przewodnicząca rady kobiecej, zapoznaje załogę z życiem i działalnością kandydatów na posłów. Janina Zielińska organizuje odczyty, występy artystyczne, wycieczki, wieczornice, seanse filmowe.

Każdego wieczoru w zakładzie wyświetlane są filmy. Sala jest szczelnie wypełniona. Wyświetlane są filmy tak popularne, jak: „Człowiek z karabinem", „Szalony lotnik", „Upadek Berlina", „Kawaler Złotej Gwiazdy".

Żywy, codzienny kontakt z ludźmi

Komitet Frontu Narodowego przy zakładach im. 22 Lipca wybiega swą pracą daleko w teren. Zakład ma patronat nad trzema obwodowymi komitetami Frontu Narodowego i oddał im 220 agitatorów do pracy w terenie.

Tow. Edmund Salamonik jest odpowiedzialny z ramienia zakładowego Komitetu Frontu Narodowego za właściwą opiekę nad obwodami. Każdego dnia można spotkać go w obwodowych komitetach 287. 307 i 310 i na terenie samych obwodów. Każdego dnia na terenie tych obwodów pracują agitatorzy z zakładu im 22 Lipca.

Siedziba obwodowego komitetu Frontu Narodowego Nr 310 na Wygodzie nie była najlepsza. Zwłaszcza kiepski był dach. Komitet Frontu Narodowego zakładu im. 22 Lipca znalazł środki nie tylko na poprawienie dachu w siedzibie obwodu Nr 310, ale również na odnowienie i na estetyczne udekorowanie siedzib wszystkich trzech obwodów, nad którymi sprawuje opiekę.

Komitet Frontu Narodowego przy zakładach im. 22 Lipca umie zacieśniać serdeczną więź z ludnością. Piękną imprezę z bogatą treścią artystyczną i loterią dla dzieci urządził komitet mieszkańcom obwodu nr 310. Na imprezę przybyło więcej niż tysiąc ludzi. Dzieciaki cieszyły się z wylosowanych książek i słodyczy. Została nawiązana serdeczna więź między ludnością a komitetem. Ludność obwodu Nr 310 wysłała do zakładów im. 22 Lipca list z podziękowaniem dla komitetu, dla załogi.

Na terenach działania obwodowych komitetów Frontu Narodowego, którymi opiekuje się zakład im. 22 Lipca jest kilka szkół. Szkoda. że komitety te nie nawiązały jeszcze współpracy ze szkołami i ich komitetami rodzicielskimi. Ale ten brak w pracy obwodowych komitetów widzą aktywiści z zakładu im 22 Lipca. To daje rękojmię, że współpraca ta zostanie podjęta i że agitatorzy dotrą także i na ten teren.

S. WIĘCKOWSKI

W świetlicy przydworcowej młodzież uczy się i bawi

Młodzież dojeżdżająca do szkół warszawskich korzysta z dogodnych warunków nauki i rozrywki kulturalnej w świetlicy przy Dworcu Głównym.

W świetlicy znajduje się prasa codzienna, młodzieżowa i popularno-naukowa, gry stolikowe, stół ping-pongowy, radio oraz biblioteka bogato zaopatrzona w wydawnictwa marksistowskie i szkolną lekturę obowiązkową

Ostatnio dobudowana została ściana oddzielająca świetlicę od hali dworcowej. Zapewnia to młodzieży spokój i ciszę.

Wielu uczniów zostaje w świetlicy po lekcjach lub przed zajęciami w szkole odrabia lekcje i korzysta z pomocy w nauce udzielanej chętnie przez starszych kolegów i młodzież akademicką.

Młodzież korzystająca z świetlic przydworcowych urządza tu sobie turnieje szachowe i ping-pongowe oraz wieczorki taneczne.

Korzystanie ze świetlic przydworcowych jest dużą pomocą w nauce dla młodzieży dojeżdżającej do szkół warszawskich. Dlatego Wydział Oświaty Prezydium St. R. N. powinien jak najszybciej pomyśleć o stworzeniu nowej świetlicy w pobliżu Dworca Śródmieście, ponieważ bardzo dużo młodzieży dojeżdżającej do szkół w Warszawie korzysta z komunikacji koleją elektryczną. (kw)

Odpowiedzieli na Apel ZG ZMP

Już w pierwszym dniu po ogłoszeniu Apelu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej do młodzieży o pionierskim zaciągu na najtrudniejsze odcinki pracy w przemyśle metalowym i węglowym — odpowiedziało nań wielu najofiarniejszych młodych robotników z całego kraju. Na zebraniu młodych robotników w Warszawskich Zakładach Napraw Samochodowych zgłosili swój akces młodzi monterzy i ślusarze. Na zdjęciu: od lewej Stefan Kusik, Stanisław Malinowski, Apolonia Lis, Eugeniusz Bąder, Julian Semenowicz i Mieczysław Dzienciol

Foto W Zaczek

Dziś w Warszawie

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna" — g. 19. **Polski** — „Ożenek" — g. 13.30, „Lalka" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 14, „Król i aktor" — g. 19.15. **Ludowy** — „Wachlarz" — g. 19. **Narodowy** — „Fircyk w zalotach" — g. 15. „Rewizor" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 14.30, „Konkurenci" — g. 19. **Powszechny** — „Rodzinka" — g. 14. „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 15.45, 19.15. **Współczesny** — „Droga do Czarnolasu" — g. 15.15 i 19. **Nowej Warszawy** — „O grajku i królewnie żabie" — g. 11 i 16. **Domu Wojska Polskiego** — „Oto Ameryka" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30. **Baj** — „Królowa śniegu" — g. 16.30. **Guliwer** — „Pan Stonka" — g. 16.30.

KINA

Moskwa — „Drużyna" — g. 14.30, 20.30. **Palladium** — „Express Moskwa — Ocean Spokojny" — g. 14.30, 18, 20.30. **Praha** — „Skarb" — g. 14.30, 18, 20.30. **Śląsk** — „Ulica Graniczna" — g 14.30, 18, 20.30. **Atlantic** — „Orzeł Kaukazu" seria II — g 14.30, 18, 20.30. **Polonia** — „Wyścig Pokoju" — g. 14.30, 18, 20.30 **Stolica** — „Na manewrach" — g. 14.30, 18, 20.30. **W—Z** „Kurhan Małachowski" — g 14.30, 18, 20.30 **1 Maj** — „Dziewczęta z baletu" — g. 14.30, 18, 20.30. **Ochota** — „Ditta" — g. 14.30, 18. 20.30. **Syrena** — „Bez adresu" — g 14.30. 18, 20.30. **Tęcza** — „Sekretarz Rejkomu" — g 14.30. 18. 20.30 **Lotnik** — „Dni i noce" — g. 17, 19.30 **Olsztyn** (Włochy) — „Człowiek bez jutra" — g. 15. 17. 19.30

PORANKI

Moskwa — „Goal" — g. 10. **Palladium** — „SS Orzeł zaginął" — g. 9, 11. **Praha** — „Opowieść leśna" — g. 12. **Śląsk** — „Dżulbars" — g. 12. **Atlantic** — „Wiosenna bajka" — g. 10, 12. **Polonia** — „Muzyka i miłość" — g. 10 i 12. **Stolica** — „Konik garbusek" — g. 10, 12. **W—Z** — „Konstanty Zasłonow" — g. 10, 12. **1 Maj** — „Córka marynarza" — g. 10, 12. **Ochota** — „One mają ojczyznę" — g. 10, 12. **Syrena** — „Miasto młodzieży" — g. 10, 12. **Tęcza** — „Dzieje jednej obrączki" — g. 10, 12. **Lotnik** — „Młoda Gwardia" — seria I — g. 11. 13. **Olsztyn** (Włochy) — „Cyrk" — g. 11; 13.

O godzinie 17 wszystkie kina wyświetlają aktualny godzinny program.

Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa. ul Jagiellońska 26 tel. (10) 44-54)

RADIO

PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00. 7.00, 7.55, 12.04, 16.00. 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Wiad. sportowe, 7.20 Muzyka, 7.35 Tańce i pieśni ludowe, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka operowa Moniuszki, 8.55 Aud. dla kl V, 9.15 Polska muzyka rozrywkowa. 9.35 Utwory wokalne, 10.55 Aud. dla kl. I, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Polskie utwory skrzypcowe w wyk. St. Hermana 13.15 Koncert Chóru i Ork. Łódzkiej Rozgł P R p.d H Debicha, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa 16.45 Głos mają kobiety, 17.00 Uczmy się języka rosyjskiego 17.20 Koncert Ork. Wrocławskiej Rozgł. P. R. p.d. T. Seredyńskiego, 18.00 Na szerokim świecie, 18.25 Utwory komp. polskich w wyk. E. Rezlera. 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 „Na młodzieżowej antenie", 19.30 Muzyka. 20.26 Wiad. sportowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 „Targowica leży nad Atlantykiem" — fragm. broszury St. Arskiego, 20.55 Aud. literacka, 21.10 Muzyka dla wszystkich, 21.55 Polska muzyka baletowa, 22.10 Muzyka taneczna, 22.30 Polska muzyka.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Popularne utwory na instrumenty solowe, 6.50 Muzyka ludowa różnych narodów. 7.20 Muzyka, 7.35 Tańce i pieśni ludowe. 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. III i IV. 14.30 Muzyka, 14.45 Pieśni komp. polskich w wyk. Lidii Skowron, 15.10 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 Aud. PCK dla chorych, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Aud. z cyklu: „Kompozytor Tygodnia — Fryderyk Chopin" — aud. sł.-muz w oprac. H. Swolkienia, 17.15 Popularna muzyka, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Muzyka Podhala, 18.30 Odpowiedzi Fali 49. 18.40 „Nasze chóry śpiewają", 19.00 Muzyka taneczna. 19.10 Uczmy się języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Potop" — odc. pow H. Sienkiewicza, 20.18 Koncert Ork Krakowskiej Rozgł. P. R p.d. St Gajdeczki, 21.26 Wiad. sportowe. 21.30 Muzyka ludowa w wyk zespołów instrumentalnych, 22.00 „Ludzie Wielkiego Proletariatu", 22.20 Pietro Mascagni — „Rycerskość Wieśniacza"

AUDYCJE POLSKIEGO RADIA O XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

Polskie Radio nadaje codziennie audycje informacyjne poświęcone XIX Zjazdowi WKP(b) w programie I o godz. 13.25. 16.10. 20.00 i 23.10. oraz w programie II o godz 17.05. 21.00 i 22.00.

W grudniu nowy szpital dla stolicy

W grudniu zostanie otwarty na Mokotowie przy ul. Madalińskiego szpital ginekologiczny obliczony na 180 łóżek.

Poza wygodnymi pokojami dla chorych. w szpitalu mieścić się będą pracownie doświadczalne, gabinety zabiegowe i trzy sale operacyjne.

Szpital otrzyma nowoczesne wyposażenie (kw)

Rozpoczęto budowę drogi do Huty „Warszawa"

W tych dniach załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przystąpiła do budowy drogi prowadzącej z miasta do Huty „Warszawa". Ułożony zostanie odcinek o długości 3 km o prowizorycznej nawierzchni z kamienia polnego W przyszłości droga prowadząca z miasta do Huty „Warszawa" stanie się 60 metrowej szerokości ulicą z 18 metrową jezdnią, szerokimi chodnikami. ścieżkami dla rowerów oraz pasami zieleni. (i)

Betoniarnia w Śródmieściu pracuje dla warszawskiego budownictwa

Poważnym źródłem zaopatrzenia Warszawy w materiały budowlane, są zakłady produkcji pomocniczej wytwarzające gotowe elementy tzw. prefabrykaty.

Betoniarnia przy ulicy Marszałkowskiej jest jednym z wielu zakładów pracujących dla potrzeb warszawskich osiedli mieszkaniowych. Jej produkcja wyrażająca się w kilkudziesięciu tysiącach wyprodukowanych miesięcznie pustaków typu DMS zaspokaja po części zwiększające się zapotrzebowanie na te materiały.

Spośród pracowników betoniarni wyróżniają się: Stanisław Wietrak, Mieczysław Konberg. Józef Bieńko i Makowiecki wyrabiający ponad 200 procent normy. (z)

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego PZPR

W przyszłym tygodniu odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR. Mokotowska 25 następujące seminaria:

Temat: Co osiągnął naród polski w ciągu 8-lecia władzy ludowej (II część — Warszawa).

1) Podstawowe kursy partyjne dla kierowników dzielnicowych seminariów dnia 15.10. godz. 17.00. — 2) Szkoły Polityczne dla kierowników dzielnicowych seminariów dnia 15.10, godz 17.00 — 3) Koła studiujące życiorys towarzysza Stalina dla kierowników dzielnicowych seminariów dnia 15.10. godz 17.00 — 4) Szkoły wieczorowe dla kierowników szkół wieczorowych dnia 16.10. godz 17.00 — 5) Samokształcenie a) dla kierowników grup z dzielnicy Śródmieście dnia 16.10, godz. 17.00. b) dla kierowników grup z dzielnicy Stare Miasto dnia 17.10. godz 17.00, c) dla kierowników grup z pozostałych dzielnic dnia 14.10. godz 17.00

Ośrodek udziela pomocy w pracy aktywu Frontu Narodowego codziennie w godzinach od 10 do 22 w niedziele i święta od 10 do 15.

Dyplomy uznania ZG ZMP dla przodujących lotników

(f) Z okazji Dnia Wojska Polskiego Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, który sprawuje szefostwo nad Wojskami Lotniczymi przyznał 135 dyplomów uznania dla przodujących w wyszkoleniu bojowym i politycznym młodych pilotów, techników, mechaników i specjalistów lotniczych. 12 października odbędzie się uroczyste wręczenie tych dyplomów w poszczególnych oddziałach lotniczych.

Szczególnie podniosła uroczystość odbędzie się w N-tym oddziale lotnictwa szturmowego, który zajął przodujące miejsce w Wojskach Lotniczych, zdobywając sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP. 12 października, w Dniu Wojska Polskiego dowódca Wojsk Lotniczych przekaże sztandar ZG ZMP w ręce dowódcy przodującego oddziału. (PAP)

Z okazji III rocznicy proklamowania NRD szkoły otrzymują imię Wilhelma Piecka

(f) W Legnicy na Dolnym Śląsku odbyła się w dniu 11 bm. uroczystość nazwania nowopowstałego Technikum Samochodowego Ministerstwa Drogowego i Lotniczego imieniem Wilhelma Piecka. W uroczystości wzięli udział: wiceminister Transportu Drogowego i Lotniczego Burgin oraz przedstawiciele władz partyjnych. związków zawodowych i ZMP. Na uroczystość przybyli przedstawiciel Misji Dyplomatycznej NRD w Polsce Grunert oraz przedstawiciel Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ Rolf Otte.

*

(f) Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. II szkoła ogólnokształcąca stopnia podstawowego i licealnego TPD w Katowicach otrzymała imię Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

Pięknie udekorowaną wielką aulę szkoły wypełniła młodzież. W prezydium zasiedli m. in.: wiceminister Oświaty — Zofia Dembińska, kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR — Kowalczyk, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Józef Olszewski i kierownik Wydziału Oświaty KW PZPR — Szewczyk. Z ramienia NRD w uroczystości brał udział sekretarz Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce, Herbert Schlage. (PAP)

Zakończenie III Zlotu Przodowników Służby Granicznej i Wyszkolenia Wojsk Ochrony Pogranicza

(f) 11 bm. toczyły się w dalszym ciągu obrady III Zlotu Przodowników Służby Granicznej i Wyszkolenia Wojsk Ochrony Pogranicza.

Na obrady przybył witany przez żołnierzy burzą oklasków minister Bezpieczeństwa Publicznego gen. dyw. Stanisław Radkiewicz.

W przemówieniu. wygłoszonym do żołnierzy minister Radkiewicz podkreślił wielką odpowiedzialność. jaka ciąży na żołnierzach WOP za nienaruszalność i ochronę naszych granic. Dziękując żołnierzom za wierną. pełną poświęcenia służbę, mówca życzył im równocześnie dalszych osiągnięć i sukcesów w nieustannym podnoszeniu poziomu wyszkolenia politycznego i bojowego.

Potężny entuzjazm wywołuje wśród zebranych treść listu. który uczestnicy Zlotu przesyłają do Prezydenta Bolesława Bieruta.

W liście tym uczestnicy Zlotu przyrzekają Prezydentowi Bierutowi, że uczynią wszystko, by w Wojskach Ochrony Pogranicza. stanowiących nierozłączną część Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. pod przewodem bohaterskiego syna ludu warszawskiego, wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej. Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego i ministra Bezpieczeństwa Publicznego gen. dyw Stanisława Radkiewicza — wykonać z honorem wskazania Prezydenta o umocnieniu siły obronnej Ojczyzny. przez jak najwyższe podniesienie poziomu służby. wyszkolenia bojowego i politycznego oraz dyscypliny.

Na zakończenie obrad Dowódca WOP. płk. Przoński wręczył przodującym żołnierzom odznaki „Wzorowego Żołnierza WOP".

Wyróżniający się szeregowcy podoficerowie i oficerowie otrzymali ponadto z rąk Dowódcy WOP cenne upominki i nagrody. (PAP)

Bandy terrorystyczne w Trizonii na żołdzie amerykańskim

(f) BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy. premier Hessji Zinn ujawnił na posiedzeniu Landtagu, że w Trizonii działa tajna organizacja terrorystyczna. składająca się z młodych faszystów i hitlerowców. która. pozostając w ścisłym kontakcie i na żołdzie władz amerykańskich. miała na celu mordowanie działaczy postępowych i bojowników o pokój w Niemczech zachodnich.

Jak wynika z doniesień policji w Wiesbaden, bandy te miały również za zadanie uprawianie sabotażu na terenie NRD Szkolenie tych band odbywało się na poligonie wojskowym amerykańskich oddziałów okupacyjnych w Oderwalde. Szefem wyszkolenia band był oficer amerykański nazwiskiem Begwocht.

(f) PARYŻ (PAP). Korespondent agencji AFP donosi z Waszyngtonu, że koła miarodajne Waszyngtonu potwierdzają fakt finansowania przez USA organizacji terrorystycznej BDJ w Trizonii oraz że członkowie tej organizacji, aresztowani przypadkowo przez policję niemiecką przy przewożeniu transportu broni amerykańskiej, zostali zwolnieni z więzienia wskutek interwencji amerykańskich władz okupacyjnych.

Fakty i wnioski

Faszystowska akcja Pinay'a

Reakcja francuska, po fiasku poniesionym latem bieżącego roku w związku z aresztowaniem towarzyszy Duclos i Stila, wznowiła próbę izolowania Komunistycznej Partii, przodującej siły narodu, osłabienia demokratycznego ruchu o pokój i niezawisłość Francji. Rząd Pinay'a, popierany i zachęcany przez przywódców socjaldemokracji, rozpętał nową falę represji przeciw KPF, przeciw demokratycznym organizacjom, zarządził przeprowadzenie rewizji w lokalach tych organizacji i w redakcjach pism demokratycznych, uruchomił w tym celu wielotysięczną sforę policjantów i agentów w Paryżu i na prowincji, wszczął za pośrednictwem szmatławych piśmideł antykomunistyczną nagonkę propagandową.

Owocem terrorystycznej faszystowskiej akcji Pinay'a jest aresztowanie szeregu działaczy komunistycznych na prowincji, aresztowanie sekretarza generalnego CGT Le Leap'a, oraz przywódców republikańskiej młodzieży francuskiej.

Celem faszystowskich represji jest próba zahamowania i zduszenia narastającego protestu mas przeciw pinayowskiej polityce wojny i nędzy, przeciw amerykańskiej okupacji Francji, przeciw schumanowskiej polityce odbudowy Wehrmachtu hitlerowskiego, przeciw brudnej wojnie w Vietnamie. Celem ich jest próba ugodzenia w KPF. w której coraz szersze warstwy narodu widzą jedyną konsekwentną siłę reprezentującą ich interesy, walczącą o pokój. demokrację i niepodległość narodową.

Z tego też względu rząd Pinay'a usiłuje całą sprawę „załatwić przy drzwiach zamkniętych", przekazując ją kompetencji sądownictwa wojskowego i nie dopuszczając do dyskusji nad interpelacją przedstawiciela frakcji KPF w Zgromadzeniu Narodowym.

Metody, jakimi posługuje się reakcja francuska w tej antykomunistycznej, antydemokratycznej i antypokojowej akcji: masowe rewizje, aresztowania. prowokacje, żądanie zniesienia immunitetu deputowanych komunistycznych — wszystko to żywo przypomina metody grabarzy Francji. tych, którzy wszelkimi siłami paraliżowali działalność KPF, aby w r. 1940 wydać Francję na łup Hitlera. I nie może być inaczej. skoro u władzy znajdują się dziś we Francji ci sami ludzie, ludzie Petaina, wczorajsi pachołkowie Hitlera, dzisiejsi lokaje Wall Street.

Wall Street, amerykańscy imperialiści, są też inspiratorami antykomunistycznej nagonki. nowych aktów terroru i bezprawia, kursu na faszyzację Francji. Tak samo, jak amerykańscy podżegacze stali za plecami organizowanych w Trizonii hitlerowskich band przygotowujących kapturowe mordy na przywódców lewicy.

Klasa robotnicza, masy pracujące Francji odpowiedziały na nowe akty faszystowskiego terroru akcją protestacyjną, żądaniem zaprzestania represji i uwolnienia aresztowanych patriotów. W proteście i w walce łączą się z nimi masy pracujące wszystkich krajów, pokój miłujące narody. łączy się z nimi naród polski. B. Sz.

MIECZYSŁAW GURANOWSKI

LITERAT

Członek PZPR, członek Związku Literatów Polskich odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi zmarł dn. 10 października 1952 r.

Pogrzeb odbędzie się dn. 13 października o godz 10.30 na Powązkach

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Związku Literatów Polskich
Organizacja Podstawowa PZPR
przy Związku Literatów Polskich

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie opublikowanym 11 października w Phenjanie donosi. że formacje armii ludowej wspólnie z oddziałami ochotników chińskich na poszczególnych odcinkach frontu prowadziły nadal ostre walki o znaczeniu lokalnym.

Na froncie zachodnim w rejonie Kojandi nieprzyjaciel przy poparciu czołgów i lotnictwa podejmował kilkakrotnie zaciekłe ataki. które zostały odparte przez wojska ludowe z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Artyleria przeciwlotnicza i oddziały strzelców - niszczycieli samolotów zestrzeliły 7 i uszkodziły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty USA w dalszym ciągu naruszają granicę Chin

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowe Chiny donosi z Mukdenu:

W czasie od 2 do 7 bm. granice powietrzne północnowschodnich Chin naruszyły ogółem 404 samoloty amerykańskie, które przelatywały grupami nad miastem Antung i dziesięcioma powiatami prowincji Liaodun: Kuandżian, Fenczan, Huanczian, Antung, Czian, Tunhua, Czanba, Czindżu, Fusun i Cziuanhe.

Prowokacyjny wniosek sekretarza generalnego ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ. Trygve Lie zgłosił w raporcie dla Zgromadzenia Ogólnego projekt likwidacji stanowisk 8 zastępców sekretarza generalnego i mianowania na ich miejsce trzech „dyrektorów sekretariatu" Jak wiadomo, Karta ONZ przewiduje, iż stanowiska 8 zastępców sekretarza generalnego ONZ obsadzane są przez przedstawicieli 5 wielkich mocarstw oraz 3 przedstawicieli krajów Europy Wschodniej, Azji i Ameryki Południowej.

Dziennik „New York Herald Tribune" przyznaje cynicznie, że celem tego projektu jest usunięcie z sekretariatu przedstawiciela ZSRR i przedstawiciela jednego z krajów Europy Wschodniej, a obsadzenie sekretariatu trzema dyrektorami wygodnymi dla Departamentu Stanu USA.

Zaostrzenie stosunków anglo-irańskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w dzienniku „Journal de Teheran" ukazała się wiadomość, iż rząd irański postanowił odwołać swych przedstawicieli dyplomatycznych z Londynu oraz zerwać stosunki dyplomatyczne z Anglią o ile do 14 bm. rząd irański nie otrzyma od Anglii pozytywnej odpowiedzi na swą ostatnią notę.

Dymisja rządu i rozwiązanie parlamentu w Grecji

(f) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Aten:

Dnia 10 października premier grecki Plastiras przedstawił królowi do podpisu dekret o rozwiązaniu parlamentu i przeprowadzeniu nowych wyborów. Po podpisaniu przez króla wspomnianego dekretu Plastiras złożył dymisję rządu. Dymisja została przyjęta

Wiadomości sportowe

Zjazd plakietowy LPŻ

W sobotę 11 bm. na udekorowany flagami i transparentami Pl. Konstytucji w Warszawie zjechały z ośmiu województw patrole motocyklowe. biorące udział w zorganizowanym z okazji II Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza i Dnia Wojska Polskiego zjeździe plakietowym.

Patrol z woj. bydgoskiego przekazał piękny upominek w postaci kryształowego pucharu dla Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Po wygłoszeniu przemówienia tow. min. Matuszewski dokonał wręczenia specjalnych plakiet kierowcom — uczestnikom zjazdu.

Uroczystość zakończona została defiladą motocyklistów, wśród których najlepiej prezentowały się patrole województwa krakowskiego. Zwartą kolumną uczestnicy zjazdu udali się przed pomnik Nieznanego Żołnierza, a następnie przed pomnik Braterstwa Broni, gdzie złożyli wieńce. (T)

Finały mistrzostw Polski w siatkówce kobiet

W sobotę 11 bm. w drugiej serii finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet odbyły się dwa kolejne spotkania.

W pierwszym meczu warszawski AZS zwyciężył Kolejarza z Gdańska 3:0 (15:13, 15:11, 15:7).

W następnym spotkaniu Unia (Łódź) pokonała warszawską Spójnię 3:1 (15:10, 15:8, 10:15, 15:9).

Po dwóch dniach finałowych rozgrywek prowadzi drużyna warszawskiego AZS — 2 pkt. przed Kolejarzem i Unią — po 1 pkt. Spójnia zajmuje ostatnie miejsce — 0 pkt.

W niedzielę 12 bm. w ostatnim dniu turnieju spotkają się: AZS (Warszawa) — Unia (Łódź) i Kolejarz (Gdańsk) — Spójnia (Warszawa).

Na turnieju szachowym w Sztokholmie

W XVI rundzie międzystrefowego turnieju szachowego w Sztokholmie spotkali się ze sobą zawodnicy czołowej grupy. Remisem zakończyły się partie: Petrosjan (ZSRR) — Kotow (ZSRR) i Tajmanow (ZSRR) — Stahlberg (Szwecja). Szabo (Węgry) wygrał z Hellerem (ZSRR).

Inne partie dały następujące wyniki: Awerbach (ZSRR) pokonał Wajtonisa (Kanada). Remisem zakończyły się partie: Pachman (Czechosłowacja) — Stolz (Szwecja), Matanowicz (Jugosławia) — Eliskases (Argentyna) i Pilnik (Argentyna) — Gligoricz (Jugosławia).

Czytelnicy i korespondenci piszą

Rada Miejscowa zapomniała o młodzieży

Po raz pierwszy w historii narodu Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia młodzieży od lat 18-tu prawo wybierania posłów na Sejm.

O tym prawie młodzieży zapomniała widocznie Rada Miejscowa przy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Krakowie.

Rada Miejscowa nie potrafi wykorzystać zapału i entuzjazmu młodzieży. Nie daje młodzieży możliwości wzięcia udziału w pracach przedwyborczych. Zapomina o młodzieży, zapomina o istnieniu miejscowego koła ZMP.

Charakterystyczne, że na masówkach nie zaprasza się do prezydium przedstawiciela ZMP.

Jest to symptom stosunku do nas, który odczuwamy od dawna. Zarząd Zakładowy ZMP nie potrafi wytłumaczyć młodzieży dlaczego Rada Miejscowa przez swój lekceważący stosunek do młodzieży odbiera jej radość brania udziału w akcji przygotowawczej do wyborów, w których po raz pierwszy w życiu osobiście wezmą udział.

Zarząd Koła ZMP
przy Dyrekcji
Budowy Osiedli Robotn
Kraków

Trzeba zawsze pamiętać o nakazie czujności

Zbieranie makulatury i odstawianie jej do odpowiednich zakładów produkcyjnych przynosi naszej gospodarce duże korzyści. Obserwując jednak w praktyce gromadzenie i odstawianie makulatury doszedłem do wniosku, że ma ono bardzo poważne braki. Mam na myśli sprawę gromadzenia na makulaturę pewnych dokumentów niepotrzebnych już w danym przedsiębiorstwie czy instytucji, które zawierają często materiały stanowiące tajemnicę państwową.

Ochrona tajemnicy państwowej to podstawowy obowiązek każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, obowiązek określony w naszej Konstytucji. Różne notatki, brudnopisy sprawozdań, zużyta kalka itp. traktowane przez nas jako niepotrzebne, nadające się tylko na makulaturę „papierzyska", zawierają często ważne z punktu widzenia ochrony tajemnicy państwowej materiały.

Ażeby wytrącić z ręki szpiegów i zdrajców ich zatrutą broń musimy i w tej dziedzinie wzmóc naszą czujność. Materiały gromadzone jako makulatura powinny być z tego punktu widzenia uważnie przeglądane.

JAN POKUTYCKI
Bronisze, pow. Gołdap

Nie będzie więcej halniak niszczył zasiewów w dolinie Popradu

Przed 1939 r. jeden z radnych miejskich Starego Sącza przedłożył projekt zalesienia doliny Popradu, celem wstrzymania wiatrów halnych, niszczących glebę i mocno dokuczliwych dla miejscowej ludności. Projekt ten pozostał jednak tylko na papierze, kapitalistycznym władcom Polski nie zależało na jego realizacji.

W 1951 roku na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przewodniczący Prezydium tow. Cesarczyk wystąpił z wnioskiem zalesienia doliny Popradu. Wniosek został jednomyślnie przyjęty. Opracowano projekt, który znalazł szerokie poparcie w Ministerstwie Leśnictwa.

Niezwłocznie przystąpiono do realizacji projektu. Rejon Lasów Państwowych w Nowym Sączu wspólnie z Nadleśnictwem Stary Sącz przydzielił sadzonki oraz dostarczył fachowców. W dniu 20 kwietnia br. odbyło się pierwsze uroczyste sadzenie pasa ochronnego, a w kilka dni później przystąpiono do sadzenia drugiego i trzeciego pasa. Akcja zalesienia trwała cały miesiąc. Udział w pracach brali prawie wszyscy mieszkańcy miasta i okolic. Wytworzyło się samorzutnie współzawodnictwo, w którym najlepsze wyniki osiągnęła młodzież z miejscowego Liceum Pedagogicznego.

W przyszłości ludność naszych okolic nie będzie już więcej cierpieć z powodu wiatrów halnych. Powstanie ochronnych pasów leśnych, to jeszcze jeden dowód pełnej troski o człowieka ze strony naszego Ludowego Państwa.

BOLESŁAW KURP
Stary Sącz

Śladem listów naszych czytelników

„Kredyty nie zastąpią okien"

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy w dniu 15 czerwca br. korespondencję tow. Stanisława Chojnackiego z Łodzi, który pisał nam, że prace inwestycyjne w Zakładach Ceramiki Ogniotrwałej „Znicz" prowadzone przez firmę budowlaną zostały wykonane w sposób niedbały.

Obecnie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie z dyrekcji Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych i Robót Specjalnych: „dochodzenie potwierdziło słuszność faktów podanych przez korespondenta. W stosunku do winnych zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe. Kierownik robót pozbawiony został premii miesięcznej i zwolniony z pracy, sprawę mistrza budowlanego przekazano do prokuratora.

Stwierdzono również niedociągnięcia ze strony inwestora, który dostarczył wadliwie wykonaną dokumentację techniczną, a także nie wyznaczył inspektora nadzoru.

Wobec tych faktów zorganizowano wspólną konferencję, w wyniku której wykonawca jak i inwestor zobowiązali się usunąć niedociągnięcia i przyspieszyć zakończenie będących w toku robót".

Kropki nad „i"

OPONY I MUZYKA

W telewizji nowojorskiej często występuje znakomity dyrygent Stokowski ze swą orkiestrą symfoniczną, która nazywa się „Firestone Orchestra". Podczas każdego jej występu nad głową dyrygenta powiewa olbrzymi transparent z napisem: „Firestone — najlepsze opony samochodowe".

Możliwe, że najlepsze, ale amerykańska kultura daleko na nich nie zajedzie. e.

Walka o realizację zobowiązań to walka o plan

Jerzy Bogusławski

Od początku roku Zakłady im. Liebknechta nie mogły jakoś wykonać planu na wszystkich oddziałach. Wprawdzie w tkalni załoga zawsze potrafiła wybrnąć z trudności i strzałka na stojącym przed portiernią zegarze, miesiąc w miesiąc wskazywała na wykonanie planu powyżej 100 procent, przędzalnia jednak „nawalała". Dwa razy tylko, a było to w okresie realizacji zobowiązań majowych, wskazówka zatrzymała się koło „setki", aby w lipcu i sierpniu cofnąć się znowu na poprzednią pozycję: 91,2 procent i 93,2 procent.

— Straszy was widocznie te 100 procent — mawiali tkacze do swych towarzyszy z przędzalni.

— Jeszcze zobaczymy kto lepszy — brzmiała niezmienna odpowiedź — usłyszycie na masówce, że i nasz oddział nie od „macochy".

Nie bardzo wierzono w te obietnice, po fabryce jednak rozeszło się, że przędzalnia dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu WKP(b) przygotowuje „niespodziankę".

Plan „ofensywy"

I rzeczywiście. Jeszcze na długo przed uroczystym zebraniem, kierownictwo fabryki wraz z przodującymi robotnikami ułożyło plan „ofensywy".

— Mamy tylko 94 procent planowego stanu zatrudnienia — mówił kierownik przędzalni Marciniak — ale to nie szkodzi. Zlikwidujemy jedną operację na ciągarkach, a więc będziemy mogli kilka osób przesunąć do oddziału przygotowawczego. Przy tym zresztą podniesiemy jakość taśmy, idącej na wrzeciennice grube.

— Trzeba koniecznie przerobić maszyny na wysokie wyciągi — dorzucił majster remontowy Bliziński. — Wiadomo, że przez to będziemy mieli mniejszą ilość obciągań, a efektywny czas pracy maszyny przedłuży się.

Projektów padło wiele. Każdy z nich poddawano szczegółowej analizie — czy aby realny, czy aby rzeczywiście przyniesie korzyść.

Prządki, widząc zainteresowanie kierownictwa, wystąpiły z inicjatywą przejścia na obsługę większej ilości wrzecion. Jeszcze kilka robotnic mogło więc przejść na oddział przygotowawczy — wąskie gardło zakładu.

Nie pozostała w tyle i tkalnia. Robotnicy od dawna już zdawali sobie sprawę, że tracą codziennie wiele metrów tkanin. Panował tu bowiem zwyczaj, że kiedy do końca zmiany pozostawało zaledwie 10—15 minut, tkacze nie rozpoczynali nowego tysiąca wątków, gdyż „i tak majster nie zapisze tego do karty". Teraz postanowiono oddawać maszyny następnej zmianie w ruchu.

Kiedy na uroczystej masówce podsumowano wszystkie zobowiązania, okazało się, że przędzalnia zamiast sierpniowych 93,2 procent, dać ma we wrześniu i październiku po pół procent ponad plan, a tkalnia podniesie swą produkcję do 109 procent.

Niełatwa jest jednak droga od słów do czynów. Dlatego też postanowiono jednocześnie utworzyć trójki kontrolne, które codziennie przeprowadzać miały analizę wykonania zobowiązań oraz sygnalizować kierownictwu wszelkie niedociągnięcia i braki.

Wyniki — dobre

Niewiele jednak miały te trójki do roboty. Podjęte zobowiązania wzniecily zapał całej załogi, a świadomość celu — uczczenia Programu Frontu Narodowego i XIX Zjazdu Wielkiej Partii Lenina - Stalina potęgowała wszystkie wysiłki.

Brygada Blizińskiego skróciła okres przeróbki maszyn na wysokie wyciągi. Prządka Maria Szymczak zamiast 3 kilogramów przędzy dziennie ponad plan — jak się zobowiązała — daje 11,4 kilogramów. Tkacz Józef Rach wykonuje swe zobowiązania dzień w dzień w 150 procentach. Józef Zawiasa w ciągu zmiany wyrabia ponad plan 4,7 metrów tkaniny zamiast 3 metrów, do których się zobowiązał na masówce.

— I wątek — mówi tkaczka Leokadia Sykuła — jest teraz lepszy i osnowa. A jak tylko krosno nie jest w porządku, to zaraz albo majster, albo ktoś z rady, czy dyrekcji pyta się dlaczego jest przestój.

Na każdym z oddziałów wywieszane są co kilka dni ulotki z dokładnymi wynikami pracy poszczególnych robotników. Jest i gazetka ścienna, omawiająca rolę i cele Frontu Narodowego oraz konkretne zadania, jakie wynikają z programu wyborczego dla załogi ZPB im. Liebknechta.

Codzienne ranne odprawy dyrekcji z majstrami przy udziale przedstawicieli rady zakładowej i organizacji partyjnej, na których omawia się trudności wynikłe poprzedniego dnia, stały się źródłem stałego usprawniania organizacji pracy.

Oczywiście — taka mobilizacja sił musiała przynieść wyniki. 30 września przędzalnia zameldowała o wykonaniu planu miesięcznego w 102,4 procent. Tkalnia przekroczyła plan wrześniowy o 13,4 procent, dając dodatkowo ponad 50 tysięcy metrów tkanin.

Podobne meldunki napływały z wielu zakładów na terenie Łodzi.

830 pracowników ZPW im. Struga zameldowało już o wykonaniu swych zobowiązań. ZPW im. Reymonta zrealizowały swoje w 104 procentach, załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego dotrzymuje swych obietnic, a nawet znacznie je przekracza.

Zobowiązania, o których załoga nic nie wie

Jednakże nie wszędzie dyrekcje, rady zakładowe i organizacje partyjne stoją na wysokości swego zadania. W niektórych zakładach, jak np. ZPB im. Okrzei nie tylko nie potrafiono wykorzystać kampanii wyborczej dla podciągnięcia planu, ale wręcz zagubiono to zadanie, a zobowiązania podjęto mechanicznie. Część robotników w ogóle o nich nie wie. Również mechanicznie przeprowadza się rzekomą kontrolę ich realizacji.

Trudno jest np. w tej chwili dociec, na jakiej podstawie tkalnia ZPB im. Okrzei zobowiązała się ogółem do podniesienia produkcji tylko o 1 procent w momencie, kiedy plan sierpniowy wykonany był zaledwie w 84,8 procent. Jeżeli jednak przyjrzymy się poszczególnym zobowiązaniom — „mechanizm jednego procentu" okaże się jasny. Mianowicie grupy najbardziej zapóźnione w realizacji planu, automatycznie „zobowiązały się" podnieść produkcję o dokładnie ten sam procent, co grupy przodujące. Tak np. grupy majstrów Żurka i Wolnickiego wykonały w sierpniu zaledwie 56,2 procent planu, a zobowiązały się do wykonania we wrześniu 57,2 procent, powołując się na wysokość zobowiązań grup przodujących majstrów, którzy, jak majstrowie Musiał i Popławski w sierpniu osiągnęli 112,7 procent planu, a we wrześniu postanowili także podnieść produkcję o 1 procent.

Rozumowanie to było niesłuszne i zmierzało w gruncie rzeczy do „usprawiedliwienia" niedopuszczalnie niskiego wykonywania planu przez wlokących się w tyle.

Jeszcze jaskrawiej występuje absurd mechanicznego podejmowania zobowiązań u majstra Stopczyka. Otóż od początku roku majster ten wykonuje miesiąc w miesiąc plan na poziomie ponad 115 procent. W sierpniu, kiedy część tkaczy z jego grupy poszła na urlop, plan został zrealizowany zaledwie w 78,1 procent. Nie przeszkodziło to jednak, że majster Stopczyk, „zobowiązał się" podwyższyć swą produkcję o 1 procent, w stosunku do sierpnia, tj. wykonać 79,1 procent — już przy pełnej obsadzie maszyn.

Jasne, że tak podjęte zobowiązania nie mają żadnej wartości, nie są mobilizujące, a wręcz przeciwnie — stwarzają tylko fałszywy i szkodliwy nastrój, że „wszystko jest w porządku".

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach tkaczka Anna Szulc, wskazana przez majstra Żurka, jako jedna z tych, które podjęły zobowiązanie, oświadcza, że „coś tam zapisywali, ale nie wiem co i po co", a tkacz Piech, również figurujący na liście ze swoim zobowiązaniem, w ogóle o niczym nie wie.

Podobny stan istnieje w przędzalni. I tu, choć prządki jak Maria Wituła, czy Paulina Jaszczyk potwierdzają, że zobowiązały się do podwyższenia produkcji, to jednak „przy takiej organizacji — to tylko puste gadanie" — mówi Maria Wituła.

Trudno się zresztą dziwić, gdyż np. maszyny Jaszczykowej od trzech dni już stoją, wskutek braku niedoprzędu. Podobnie jest i u wielu innych prządek.

— Daliśmy słowo i chcemy zrobić — stwierdza Maria Wituła — przychodzimy przecież do fabryki nie po to, aby stać i pieniądze za darmo otrzymywać. Państwo nasze żąda od nas produkcji i naszym obowiązkiem jest to żądanie wypełnić.

Zakład, jak w ubiegłym roku może wykonać plan

Można by cytować tu wiele przykładów beztroski, z jaką tutejsze kierownictwo podchodzi do produkcji. Wystarczy jeszcze wspomnieć fakt, iż załoga dopiero po dwudziestu dniach dowiedziała się jak wykonano poszczególne zobowiązania. Do wszystkich tych błędów dodać trzeba brak wszelkiej propagandy poglądowej.

Oczywiście — w rezultacie takiej pracy ZPB im. Okrzei nie tylko nie podniosły produkcji we wrześniu, ale w tkalni nawet ją obniżyły. Ani organizacja partyjna, ani dyrekcja, ani rada zakładowa nie przeanalizowały jednak przyczyn tego stanu rzeczy. Nie omówiono też na egzekutywie ani zobowiązań, ani sposobów, które by dopomogły załodze w ich realizacji.

Towarzysze mówią wiele o swej pracy wyborczej, przeoczyli jednak, że właśnie ta kampania, właściwie przeprowadzona, może i powinna przyczynić się do lepszej realizacji planów produkcyjnych.

Jasne jest, że sytuacja, jaka panuje w ZPB im. Okrzei wymaga natychmiastowej zmiany. Tym bardziej, że istnieją wszelkie warunki, aby zakład ten, podobnie jak w ubiegłym roku wykonał w pełni swój roczny plan.

Tego chce załoga i w tym jej trzeba bezwarunkowo pomóc.

Odbudowa Gdańska

Stary Gdańsk w odbudowie. Na pierwszym planie zrekonstruowana wieża Ratusza Głównego Miasta. W głębi — odbudowane kamieniczki przy ul. Długiej (W numerze 282 Trybuny Ludu omyłkowo umieszczono niewłaściwe zdjęcie z podpisem dotyczącym odbudowy Gdańska)

Z aktualnych publikacji wyborczych

Targowica leży nad Atlantykiem

Stefan Arski: „Targowica leży nad Atlantykiem", „Książka i Wiedza", str. 109.

Broszura Stefana Arskiego ukazuje nam całą haniebną drogę zdrady „bohaterów" szosy zaleszczyckiej — tych, którzy spiskują dziś za granicą przeciw naszej ojczyźnie, wynajmując się różnym imperialistycznym wywiadom. Autor odsłania przed czytelnikiem bagno korupcji, zgnilizny moralnej i zaprzedania emigracyjnych sprzedawczyków, skłóconych ze sobą, łączących się jednak zawsze w podłej, antypolskiej robocie. Szczególnie haniebną kartą ich poczynań są konszachty z odwetowcami z Bonn, wymierzone przeciw granicy na Odrze i Nysie. Broszura Stefana Arskiego informuje nas o tym wszystkim w oparciu o bogato cytowane wypowiedzi prasy emigracyjnej, których autorzy — mimo woli — najlepiej demaskują emigracyjnych odszczepieńców.

*

Ukazało się kilka broszur wydanych przez wojewódzkie komitety wyborcze Frontu Narodowego, kolportowanych w poszczególnych częściach kraju. W Krakowie wyszła z druku broszura „Nowa Huta — duma narodu". Jest ona zbiorem reportaży i artykułów o Nowej Hucie — wielkiej budowli planu 6-letniego, pokazuje nam sylwetki ludzi, którzy tworzą to potężne dzieło. Nakładem Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Poznaniu ukazały się broszury w ramach „Biblioteczki Wyborczej". Ukazała się m. in. broszura „Człowiek — to brzmi dumnie!" (O prostych ludziach ziemi poznańskiej), J. Karpińskiego „Jarmark Wyborczy" (o wyborach i sejmach w przedwrześniowej Polsce) i inne.

Literatura wyborcza — pierwszy pomocnik agitatora

Rosnące zainteresowanie mas pracujących miast i wsi Programem Wyborczym Frontu Narodowego i problemami polityki władzy ludowej znalazło wyraz m. in. w tym, że pierwsze nakłady wydawnictw literatury wyborczej zostały już prawie wyczerpane.

W pierwszych tygodniach akcji wyborczej agitatorzy rozprzedali ponad 3 miliony broszur. Szczególnym powodzeniem cieszył się „Program Frontu Narodowego", broszury „Wczoraj, dziś i jutro wsi polskiej", „Słowa przekute w czyn", „Targowica leży nad Atlantykiem" i inne.

Licząc się z nowymi zamówieniami, napływającymi bezustannie ze wszystkich prawie województw, Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego postanowił wydać w nowych nakładach całą literaturę wyborczą.

Od kilku dni powiatowe komitety Frontu Narodowego otrzymują regularnie poważne ilości broszur. Do dnia wyborów zostało tylko 15 dni i nie należy czekać na żywiołowy rozwój zapotrzebowania. Trzeba zorganizować dalsze aktywne rozpowszechnianie literatury wyborczej.

Pierwszym warunkiem dobrego i właściwego rozprowadzenia jest słuszny rozdzielnik. Dotychczas powiatowe komitety Frontu Narodowego nie poświęciły dostatecznej uwagi opracowaniu rozdzielników dla obwodów. Stwierdzono szereg poważnych błędów tego rodzaju, że np. literatura przeznaczona przede wszystkim dla ludności wiejskiej, nie dotarła w odpowiednich ilościach właśnie na wieś. Należy również podkreślić, że okręgowe komitety Frontu Narodowego nie okazały pomocy komitetom powiatowym w ustalaniu rozdzielników.

Nie należy dopuszczać do tego, aby poważne ilości literatury były magazynowane w lokalach komitetów obwodowych. Każdy dzień spóźnienia stanowi stratę polityczną.

Należy szerzej stosować wszelkie nowe formy rozpowszechnienia literatury — jak np. urządzanie stołów sprzedaży w lokalach komitetów Frontu Narodowego, organizowanie kolportażu na spotkaniach wyborców z kandydatami, korzystanie z wyjazdów kin objazdowych itp. Zadaniem członków komitetów obwodowych, odpowiedzialnych za rozprowadzanie literatury jest systematycznie śledzić jak agitatorzy kolportują broszury i oceniać osiągnięte przez nich wyniki.

(ray)

10 numer „Nowych Dróg"

Ukazał się nr 10/40 „Nowych Dróg".

Treść numeru:

J. Stalin — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR. Uwagi na temat zagadnień ekonomicznych w warunkach socjalizmu. Odpowiedź tow. Aleksandrowi Iljiczowi Notkinowi. O błędach tow. L. D. Jaroszenki. Odpowiedź towarzyszom A. W. Saninej i W. G. Wenżerowi.

*

Przemówienie powitalne towarzysza Bolesława Bieruta na XIX Zjeździe WKP(b).

*

Artykuł wstępny — Wielkie dni.

Hilary Chełchowski — Wieś pracująca w szeregach Frontu Narodowego.

Romana Granas — Statut partii budowniczych komunizmu — nasz drogowskaz.

Z ŻYCIA PARTII

L. Kwiatkowski — „Ursus" w walce o realizację zobowiązań w toku kampanii wyborczej.

S. Grosbach — Wzmocnić pracę obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

KONSULTACJE

Józef Kofman — Demokratyzm naszego państwa ludowego.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Broszury wyborcze (rec, **K. M.**).

Listy do redakcji.

Wykaz premii wylosowanych w dziesiątym dniu losowania Narodowej Pożyczki

Premie po zł 1000

227758	908946
532402	979152

premie po zł 500

4390	397715	665329
15158	397716	665330
71569	457552	693784
136709	477484	693788
136710	496283	893158
141849	496290	914742
185391	498981	924981
227753	507219	924987
263692	601058	949273
361261	613274	949278
361269	613279	968716
397713	628257	971976

premie po zł 250

45234	71568	161580
64687	136701	185392
71561	136704	185394
71566	153151	198596

198597	628252	898949
198600	628259	908943
208780	665324	908948
227755	697319	924984
353899	737446	935152
498986	737447	935153
532403	739769	935159
532405	763624	949275
556919	763627	966057
570502	767906	968718
570504	812375	968719
570506	893152	971978
599823	898944	979158
601057		

Ponadto wylosowano 528 premii po zł 150. — Na tym zakończono losowanie obligacji do premiowania.

W dniach 13 i 14 X. 52 r. odbędzie się losowanie obligacji do wykupu według ich wartości imiennej. Początek losowania o godz. 16-ej w PKO.

Na półce z książkami

„By matka i siostra mogły spać spokojnie"

Janusz Przymanowski: „Dowódcy". Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa, 1952 r., str. 184.

„W bój idę za bratni rój,
Za ciszę i pienność pól,
Za ciszę i światło chat...
Idę, by na swym gnieździe
mógł śpiewać wolny ptak,
By ziemia rodzić mogła dla
łaknących kłosy..."

Te słowa włożyła Maria Konopnicka w usta młodego żołnierza. Żołnierz walczący o dobro narodu, o wolność i pokój był jej ideałem. Marzenia wielkiej poetki ludu polskiego nie mogły jednak zrealizować się ani w czasie zaborów, ani w okresie między dwiema wojnami światowymi. Obszarnicy i fabrykanci, przedstawiciele kapitału traktowali armię jako straż broniącą ich klasowych interesów.

Gdy po długiej, ciężkiej nocy okupacji zwycięska Armia Radziecka, a u jej boku Wojsko Polskie wyzwoliły umęczony kraj, gdy władzę objął i sprawuje lud pracujący, wojsko ludowe — krew z jego krwi, kość z jego kości — stało się rzeczywistym obrońcą narodu, stało się rzeczywistym jego zbrojnym ramieniem, związanym z narodem więzami wspólnych interesów. Nie synkowie obszarników i fabrykantów, lecz dzieci ludu polskiego, ludzie, którzy o wolną i sprawiedliwą, ludową Polskę walczyli, stoją teraz na czele sił zbrojnych. Oni są dowódcami, oni szkolą młode kadry.

O tych wyrosłych z ludu, zahartowanych w bojach dowódcach Ludowego Wojska Polskiego pisze Janusz Przymanowski w zbiorku opowiadań pt. „Dowódcy". Książka zawiera osiem sylwetek oficerów WP. Ich zbeletryzowane życiorysy mówią nam o trudnej drodze jaką przeszli, o twardej szkole życia, w której pobierali pierwsze nauki. Każdy z nich miał inną historię, każdy inną ścieżką doszedł do szerokiej drogi walki, ale wszystkich ich gniotła wspólna bieda i krzywda, we wszystkich paliło się wspólne pragnienie zmiany świata na lepszy.

Oto podporucznik Jerzy Matuszewski („Jak wielu innych") jako mały chłopiec pomaga już ojcu w walce z okupantem, a potem, gdy ojca aresztowało gestapo, na własną rękę próbuje organizować dziecinną, żywiołową akcję. Chłopiec ten, którego w wolnej już, Ludowej Polsce wychowały organizacja młodzieżowa i partia, jako przodownik wyszkolenia bojowego przekazuje swoje umiejętności innym. Takich jak Jerzy Matuszewski jest wielu i o nich pisze Przymanowski w swoich opowiadaniach.

Oto przed oczyma czytelnika przesuwają się obrazy niedalekiej przeszłości — głodujący chłop, daremnie poszukujący ziemi lub pracy. Takie było głodne, chłopskie dzieciństwo podporucznika Janusza Dopciucha („W boju"). Młodość jego dojrzewała w partyzantce. Jako otrzaskany w bojach partyzant wstąpił do II Armii Wojska Polskiego. Z II Armią przeszedł długi, bohaterski szlak bojowy. A teraz, gdy zmilkły działa, Janusz Dopciuch ukończywszy szkołę podoficerów zawodowych, a potem kurs chorążych w Wyższej Szkole Artyleryjskiej uczy młodych żołnierzy trudnej sztuki wojennej.

I znowu inny obrazek — bezrobotny górnik, szukający w dalekiej Belgii pracy i kawałka chleba dla swej rodziny. Ten górnik, to bohater pracy, którego nazwisko dziś z czcią wymawia każdy robotnik — to Wincenty Pstrowski. Na belgijskiej ziemi zetknął się z Frontem Niepodległości syn Wincentego—Feliks Pstrowski, obecnie porucznik wojska ludowego, który pragnie „pełnić służbę tak, by zastąpić ojca w szeregu budowniczych socjalizmu" („Pawlucha").

W polskim oddziale im. Tadeusza Kościuszki, wchodzącym w skład grupy radzieckiego partyzanta Saburowa przeszedł swój chrzest bojowy Ludwik Borowski, kapitan Marynarki Wojennej, który pamięta dzieciństwo, gdy na przednówku matka gotowała lebiodę i liczyła na sztuki kartofle („Gwardzista").

Kandydat na posła do Sejmu, podpułkownik Edward Chromy, któremu Polska sanacyjna nie chciała dać ani pracy, ani nauki, w czasie wojny znalazł się w Związku Radzieckim. Stamtąd powrócił do Ojczyzny jako bohaterski pilot pierwszego pułku lotniczego „Warszawa" („Myśliwiec").

Autor kreśląc sylwetki poszczególnych osób pokazał oblicze naszego nowego, ludowego wojska, które z narodu wyrosło, którego serce bije w jeden takt z sercem narodu i które przez naród jest kochane.

„To wielka rzecz, kiedy naród kocha swoją armię" — myśli major Mazurkiewicz i „szczęśliwy jest, że Polska Ludowa taką właśnie armię posiada, i że on dowodzi jednostką pancerną w takiej armii, której czołgi kochają prości ludzie" („Czołgi naprzód!").

„Myśli i serca żołnierzy — powiedział Marszałek Rokossowski na Kongresie Ziem Odzyskanych — są razem z wami, gdyż każdy z nas ożywiony jest tym samym pragnieniem, tą samą wolą, aby wszystkie ziemie polskie rozwijały się, podnosiły swą gospodarkę i kulturę i rozkwitały ku chwale naszej Ojczyzny".

Szczególnie cenne w zbiorku jest to, że autor potrafił w krótkich opowiadaniach pokazać więzy głębokiej przyjaźni łączącej Wojsko Polskie z Armią Radziecką, pokazał źródła z których przyjaźń ta wypływa. Do rozmiarów symbolu urasta gorąca przyjaźń łącząca Edwarda Chromego z radzieckim kapitanem Matwiejewem poległym w walce o Polskę. Takich obrazków w opowiadaniach jest dużo.

Może za mało autor mówi o pracy wojska w warunkach pokojowych. Cały ciężar akcji opowiadań z małymi wyjątkami przerzucony jest na czasy przedwojenne i lata wojny. Zbyt szkicowo również potraktowane są niektóre opisy bojów i poszczególnych akcji. Obraz zaciera się i czytelnik traci wątek.

Książka Przymanowskiego uwypukla mimo pewnych braków, pozytywne cechy ludowego wojska, które w imię dobra narodu pracuje i uczy się, podnosi swą sprawność bojową „po to by matka i siostra mogły spać spokojnie, by na nadodrzańskie i nadwiślańskie pola nie padł cień obcego bombowca, po to by spać spokojnie mogły dzieci na całym świecie" („Myśliwiec").

Z. KWIECIŃSKA

Apel Komisji Wojskowo-Historycznej MON

(f) W związku z przypadającym w dniu 12 października 1953 r. świętem dziesięciolecia Ludowego Wojska Polskiego, Komisja Wojskowo-Historyczna Ministerstwa Obrony Narodowej przystępuje do opracowania wydawnictwa pt. „Walczyliśmy o Polskę Ludową".

Komisja Wojskowo-Historyczna zwraca się z apelem do wszystkich byłych żołnierzy I i II Armii, Gwardii i Armii Ludowej, do wszystkich tych, którzy w latach 1939—1945 brali udział w walce zbrojnej z najazdem hitlerowskim w obronie niepodległości Polski i o wyzwolenie kraju od okupanta:

Nadsyłajcie swoje wspomnienia, epizody walk, w których braliście udział, autentyczne dokumenty i zdjęcia z tego okresu. Chcemy, aby książka „Walczyliśmy o Polskę Ludową" była wielkim dokumentem wyzwoleńczej walki narodu polskiego.

Prosimy o nadesłanie wszelkich materiałów na adres: Komisja Wojskowo - Historyczna MON, Al. I Armii WP.

Wykaz premii po 250 zł wylosowanych w dziewiątym dniu losowania Narodowej Pożyczki

42031	355380	534658	617695	758334	855411
42038	366386	536366	641169	775992	856787
61882	366387	536369	641170	775996	861535
85852	366389	562410	643061	784822	861539
85858	373831	570117	658654	784827	879419
137034	387066	572768	673585	806802	911585
155599	402553	572769	679003	811714	914032
212622	402560	573713	680462	814422	922284
212623	402736	573714	680469	814428	938882
250522	433024	576361	701755	822858	938885
252419	439450	590854	701756	831701	943561
264750	441865	604254	721432	831709	952030
318156	462156	604260	721440	835621	972750
331205	493022	614814	747669	835623	983125
331209	530016	614818	758331	839992	992491
349161	530017	614820	758333	839996	992492
349166	530019				

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-24-30. Dział zagraniczny 8-42-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-73. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 4.50 zł, kwart. — 13.50 zł, półrocznie — 27 zł, rocznie — 54 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 2.25 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 7-02-46. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego 3B-26764